

Gazeta Polska

codziennie

Dziś w środku znajdziesz
„NIECODZIENNĄ GAZETĘ POLSKĄ”



Sobota-Niedziela
03-04/11/2018

cena **2,99 zł**
(w tym 8% VAT)

#256 (2170)
NAKŁAD 51 429
INDEKS 100625
WYDANIE 1

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

**GRAJ W ZAKŁADY
SPECJALNE!**

Typuj 5 liczb z 45,
wygrywaj już za trafienie 3 liczb!

Graj w punktach

LOTTO



KUMULACJA

6 000 000 zł

WSPÓŁPRACA \ Spotkanie premiera z kanclerz RFN

Morawiecki: Kontrola granic to priorytet

Spokojne i merytoryczne było międzyrządowe spotkanie polskich i niemieckich polityków. Podczas konferencji prasowej zarówno kanclerz Angela Merkel, jak i Mateusz Morawiecki chwalili współpracę i unikali trudnych tematów. Rozmówców różnił jednak pogląd na migrację. – Jest bardzo prawdopodobne, że Polska, podobnie jak Austria, USA czy Republika Czeska, nie będzie częścią globalnego paktu ONZ ws. migracji – ogłosił premier.



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

s.5

KULTURA

s.13

Plastycy w hołdzie Niepodległej

6 listopada w Europejskim Centrum Sztuki w Białymstoku odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy „Niepodległa Suwerenna”. Znajdą się tam prace reprezentantów rozmaitych nurtów, których łączą patriotyzm, szacunek dla idei wolnego państwa i tradycji narodowej.

ŚWIAT

s.7

Życie Asii Bibi znów zagrożone

Islamiści w Pakistanie protestują przeciwko decyzji sądu najwyższego, który uniewinnił chrześcijankę Asię Bibi. Najprawdopodobniej będzie ona musiała uciec z kraju. Prześladowanie chrześcijan w zdominowanym przez muzułmanów Pakistanie jest na porządku dziennym.

GOSPODARKA

s.9

W Gdyni tłum chętnych na M+

Do programu Mieszkanie+ w Gdyni w ciągu kilku dni zgłosiło się prawie 1,7 tys. osób. To 10 razy więcej, niż wynosi liczba budowanych lokali. – Grupa chętnych rośnie – informuje Ewa Syta z BGK Nieruchomości. Wniośki można składać do końca listopada.

POLSKA

s.3

Osiem lat walki o godne upamiętnienie



W przeddzień Narodowego Święta Niepodległości na pl. Piłsudskiego w Warszawie zostanie odsłonięty pomnik tragicznie zmarłego prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Uroczystości odbędą się zgodnie z ceremoniałem wojskowym, a udział w nich wezmą przedstawiciele rządu oraz prezydent Andrzej Duda.



CZARNECKI \ „Politico” twierdzi, że z odejściem Angeli Merkel Europa traci ostatniego lidera z wizją przyszłości. Nieprawda. Europa ma i będzie miała przywódcę, który skuteczność potrafi pogodzić z wiarą w zasady.

s.2



CZERNIECKI \ Trudno dziś wyobrazić sobie w Michigan lepszą miejscówkę dla Polaków niż Orchard Lake. W końcu to kawałek Polski, tyle że na obczyźnie. Poza tym jednak jest tak samo piękny, jak ta część pozostała za oceanem.

s.15

ISSN 2083-7119



9 772083 711067

@03_11 kod 20837119_06_44_issn



fot. Wikipedia/d

Benedykt XVI

(ur. 1927) właśc. Joseph Ratzinger; papież w latach 2005–2013, pontifex emeritus

Bez perspektywy życia wiecznego postęp ludzki na tym świecie pozbawiony jest oddechu. Zamknięty w ramach historii, wystawiony jest na ryzyko, że będzie sprowadzony jedynie do tego, by coraz więcej mieć.



POGODA

Sobota 3.11 Deszczowo

WSCHÓD słońca 06:35 ZACHÓD słońca 16:05

Imieniny obchodzą: Bogumił, Cezary, Chwalisław, German, Hubert, Huberta, Marcin, Sylwia

Gdańsk 12°C Lublin 12°C

7°C 9°C

Katowice 1°C Kraków 13°C

9°C 10°C

Łódź 9°C Poznań 12°C

6°C 6°C

Warszawa 10°C Wrocław 10°C

6°C 6°C

Niedziela 4.11 Zachmurzenie małe

WSCHÓD słońca 06:35 ZACHÓD słońca 16:05

Imieniny obchodzą: Agrykola, Amancjusz, Amon, Dzesika, Emeryk, Emeryka, Franciszka, Helena, Joannicjusz, Karol, Mojżesz, Mściława, Mściwoj, Olgiard, Sedzimir, Witalis

Gdańsk 12°C Lublin 13°C

9°C 10°C

Katowice 18°C Kraków 18°C

12°C 12°C

Łódź 13°C Poznań 12°C

9°C 10°C

Warszawa 12°C Wrocław 14°C

10°C 11°C

JAN GALAROWICZ

Miara człowieczeństwa

Uroczystość Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny sprzyjają głębszemu namysłowi nad życiem i nad stanem polskiej duszy. Niemiecki filozof i etyk Robert Spaemann wypowiedział kiedyś podczas swojego pierwszego pobytu w Polsce myśl, że istnieje związek między doświadczeniem człowieczeństwa a szacunkiem dla zmarłych i ich kultem. Stwierdzając ze smutkiem, że na zachodzie Europy szacunek ten już właściwie zaniknął, uczony zarazem wyraził podziw, że w naszej ojczyźnie zmarli są nadal obdarzani czcią. Trudno nie przyznać racji temu myślicielowi, zwłaszcza w te dni. Budujące jest to, że prawda ta odnosi się również do młodzieży. Obserwując krakowskie Miasteczko Studenckie, zauważyłem, że przez ostatnie 30 lat nie zmieniła się jedna rzecz: przed tymi świętami niemal całkowicie ono pustoszeje, co nieodmiennie robi wielkie wrażenie.

Rafał Zawistowski



Merkel odejdzie, Kaczyński zostanie



Ryszard Czarnecki

Wydawany w Brukseli tygodnik „Politico” po informacji, że Angela Merkel nie będzie kandydowała na przewodniczącą CDU – co oznacza rezygnację z funkcji kanclerza (raczej wcześniej niż później) – napisał, że po odejściu szefowej niemieckiego rządu Europa traci ostatniego lidera z wizją przyszłości. Nic bardziej mylnego. Europa ma i będzie miała przywódcę, który polityczną skuteczność potrafił pogodzić z wiarą w zasady. Jest nim Jarosław Kaczyński.

Merkel została kanclerzem czterokrotnie, podobnie jak wcześniej Helmut Kohl, ale to polski polityk potrafił wykreować w ostatnim trzydziestoleciu aż sześciu premierów i trzech prezydentów. Wizja Frau Bundeskanzlerin niekontrolowanego przyjmowania imigrantów boleśnie zderzyła się z rzeczywistością. Tymczasem wizja polskiego lidera raczej tworzy rzeczywistość, a nie z nią przegrywa. Przede wszystkim zaś wybiega

w przyszłość. Dla wizji Kaczyńskiego Europy narodów, Europy ojczyzn, połączonej ze zdrowym sceptycyzmem wobec muzułmańskich imigrantów, tak naprawdę nie ma alternatywy. Jeżeli „Politico” o tym nie wie, to źle. Jeżeli usiłuje to przemilczeć – jeszcze gorzej. Chyba że dla jego dziennikarzy Europa kończy się na Odrze i Nysie. Tyle że byłoby to fałszowanie nie tylko geografii, lecz także historii Starego Kontynentu. A kłamać nie warto!

OGŁOSZENIE PŁATNE

PZU SA wykonuje decyzję Prezesa UOKiK nr RPZ 6/2018.

Szanowni Klienci,

uprzejmie informujemy, że PZU SA w postępowaniu toczącym się przed Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów zobowiązało się uwzględniać oświadczenia konsumentów o wypowiedzeniu wznowionych umów ubezpieczeń odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych [dalej OC ppm] złożone w oparciu o art. 28a ust. 1 ustawy z 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, złożone w przypadku zawarcia umowy ubezpieczenia OC ppm przez konsumenta w następstwie kontaktu z agentem, oddziałem lub infolinią PZU SA po otrzymaniu przez konsumenta informacji o wznowieniu umowy ubezpieczenia na kolejny okres ubezpieczenia i potwierdzenia przez konsumenta woli kontynuowania ubezpieczenia, pod warunkiem zawarcia przez konsumenta umowy ubezpieczenia OC ppm w innym zakładzie ubezpieczeń w odniesieniu do tego samego pojazdu w tym samym czasie. Powyższe zobowiązanie PZU SA dotyczy oświadczeń konsumentów o wypowiedzeniu wznowionych umów ubezpieczeń OC ppm złożonych od dnia uprawomocnienia decyzji Prezesa UOKiK oraz w okresie 3 lat przed uprawomocnieniem decyzji Prezesa UOKiK.

Konsumenci, którzy podtrzymują wolę wypowiedzenia wznowionych umów ubezpieczeń OC ppm, złożone w okresie 3 lat przed uprawomocnieniem decyzji Prezesa UOKiK, mogą złożyć potwierdzenia wypowiedzeń umów ubezpieczeń OC ppm poprzez przesłanie pisma na adres Spółki lub listu elektronicznego zawierających numer rachunku bankowego w celu dokonania przez PZU SA proporcjonalnego zwrotu części składki z umowy ubezpieczenia OC ppm.

PZU SA informuje dodatkowo, że konsumenci, którzy zawarli z PZU SA umowy ubezpieczenia OC ppm, na podstawie których wypłacono odszkodowania z tytułu wypadku zaistniałego po wypowiedzeniu i przed złożeniem potwierdzenia wypowiedzenia o jakim mowa wyżej, zostaną pouczeni o skutkach ewentualnego zakwestionowania obowiązywania umowy ubezpieczenia OC ppm, na podstawie której wypłacono odszkodowanie.

Zobowiązanie PZU SA zostało zaakceptowane przez Prezesa UOKiK w decyzji nr RPZ 6/2018 z dnia 28 sierpnia 2018 r. (pełna treść decyzji jest dostępna na stronie internetowej UOKiK: <http://uokik.gov.pl/decyzje>).



DLA NIEKTÓRYCH TO BYŁY SMUTNE ŚWIĘTA

AKCJA „ZNICZ” \ Od środy w wypadkach drogowych w Polsce zginęło 21 osób, a 218 odniosło obrażenia – podał Dawid Marciniak z zespołu prasowego Komendy Głównej Policji. Funkcjonariusze zatrzymali 393 kierowców będących pod wpływem alkoholu.



TEMAT DNIA

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 3-4 LISTOPADA 2018

3

INICJATYWA \ W przyszły weekend w stolicy zostanie odsłonięty pomnik Lecha Kaczyńskiego

Osiem lat walki o godne upamiętnienie

W przeddzień Narodowego Święta Niepodległości na pl. Piłsudskiego w Warszawie zostanie odsłonięty pomnik tragicznie zmarłego prezydenta Lecha Kaczyńskiego. Uroczystości odbędą się zgodnie z ceremoniałem wojskowym, a udział w nich wezmą przedstawiciele rządu oraz prezydent Andrzej Duda. – 10 listopada spotkajmy się w stolicy, aby oddać hołd wszystkim, którzy polegli pod Smoleńskiem – zaapelował redaktor naczelny „Gazety Polskiej” Tomasz Sakiewicz.

Jan Przemyski

W przyszłą sobotę na stołecznym pl. Marszałka Józefa Piłsudskiego, przed gmachem Dowództwa Garnizonu Warszawa, zostanie odsłonięty pomnik Lecha Kaczyńskiego. W uroczystości udział wezmą najważniejsi politycy w państwie, m.in. prezydent Andrzej Duda, Jarosław Kaczyński, brat zmarłego prezydenta, oraz minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Głównym organizatorem wydarzenia jest MON, a w przygotowania włączyły się kluby „Gazety Polskiej”.

– Spełnia się to, na co czekaliśmy przez ponad osiem lat. Broniliśmy pamięci nie tylko o Lechu Kaczyńskim, lecz także o wszystkich



Po wielu latach starań na stołecznym pl. Piłsudskiego w kwietniu br. stanął pomnik Ofiar Tragedii Smoleńskiej 2010 r. Teraz w innej jego części zostanie upamiętniony prezydent Lech Kaczyński | fot. Maciej Łuczniowski/Gazeta Polska

96 ofiarach, które straciły życie w katastrofie tupo-lewa. Teraz, wreszcie, obserwujemy efekty tej walki – mówi Tomasz Sakiewicz, redaktor naczelny „Gazety Polskiej” i „Codziennej”. – 10 listopada bądźmy z naszym prezydentem i z tymi wszystkimi, którzy polegli pod Smoleńskiem. Spotkajmy się na pl. Piłsudskiego, aby oddać im hołd.

To jest święto nas wszystkich – apeluje.

O komentarz poprosiliśmy posła Andrzeja Melaka, członka Komitetu Społecznego Budowy Pomników śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego oraz Ofiar Katastrofy Smoleńskiej. – 10 listopada doprowadzimy do tego, co powinno nastąpić natychmiast po tej tragedii narodowej. Prezydent, który

tak wiele zrobił dla Polski, będzie wreszcie odpowiednio uhonorowany – cieszy się Andrzej Melak.

Tymczasem stołeczny ratusz od lat nie zmienia zdania ws. budowy pomników upamiętniających ofiary katastrofy smoleńskiej. Urzędnicy Hanny Gronkiewicz-Waltz złożyli do sądu zażalenie dotyczące decyzji ws. ustanowienia w 2017 r.

pl. Piłsudskiego terenem zamkniętym i wyznaczenia tam miejsca lokalizacji pomnika Lecha Kaczyńskiego. Sąd uwzględnił wniosek i nakazał prokuraturze wszczęcie śledztwa ws. ewentualnego przekroczenia uprawnień przez ówczesnego ministra spraw wewnętrznych Mariusza Błaszczaka i przez wojewodę mazowieckiego Zdzisława Sipię.

OGŁOSZENIE PŁATNE

10 listopada 2018, Warszawa

Program uroczystości odsłonięcia Pomnika śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego

8:00 Msza św. w intencji Ofiar Katastrofy Smoleńskiej

Kościół Seminaryjny p.w. Wniebowzięcia NMP i św. Józefa Oblubieńca w Warszawie (ul. Krakowskie Przedmieście 52/54)

17:00 Msza św. w intencji Ofiar Katastrofy Smoleńskiej

Bazylika Archikatedralna pw. Męczeństwa św. Jana Chrzciciela w Warszawie (ul. Świętojańska 8)

18:30 Marsz Pamięci na Plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie

19:15 Odsłonięcie Pomnika śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego

19:30 Wystąpienie Jarosława Kaczyńskiego
Wystąpienie Prezydenta RP Andrzeja Dudy

Plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie

19:45 Niepodległościowy Apel Pamięci

Plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie

20:00 Złożenie wiązanek pod Pomnikiem
śp. Prezydenta RP Lecha Kaczyńskiego

Plac marsz. Józefa Piłsudskiego w Warszawie



2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

NAUKA

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15

PODRÓŻE

16

SPORT



fol. Pixabay/d

ŚLEDZTWO TRWA \ Funkcjonariusze Straży Granicznej skontrolowali 21 samolotów lecących w czwartek do Londynu. Szukano w nich ładunku wybuchowego, którego obecność zgłosił anonimowy informator – trwa ustalanie, kim jest ta osoba.

KURIOZUM \ Europejski Trybunał Praw Człowieka wstawia się za twórcą Amber Gold

Europejscy sędziowie chcą godzić rząd z aferzystą

Milliony złotych wyłudzone w ramach piramidy finansowej, tysiące oszukanych obywateli oraz dramaty rodzin, które straciły oszczędności życia – to sytuacja osób, które zaufały Marcinowi P., twórcy spółki Amber Gold. Tymczasem według Europejskiego Trybunału Praw Człowieka to właśnie on jest w poszkodowany – a to dlatego, że za długo siedzi w areszcie. Co więcej, instytucja uważa, że polski rząd powinien za to wypłacić P. odszkodowanie.

Jan Przemyski

Blisko 8 tys. euro – tyle Polska miałaby zapłacić byłemu prezesowi Amber Gold za zbyt długie pozostawianie go wolności bez wyroku sądu. Taką sugestię przedstawił Europejski Trybunał Praw Człowieka. Instytucja zajęła się sprawą po tym, jak obrońca Marcina P. wystosował pismo, w którym przekonywał, że tymczasowe aresztowanie jego klienta jest przewlekłe i stało się już nieuzasadnione.

Co ciekawe, nie jest to ostateczna opinia ETPC, lecz „propozycja ugody” dla polskiego rządu. – Potwierdzam, że Europejski Trybunał Praw Człowieka proponował Polsce ugodę z moim klientem – mówi mec. Michał Komorowski, pełnomocnik Marcina P., cytowany przez Fakt24.pl. – Najważniejsze jest to, że trybunał przychylnie spojrział na nasze zażalenie, co jest dowodem na to, że Marcin P. w areszcie przebywa zbyt długo – dodaje adwokat.

Rząd nie musi się zgodzić na tę propozycję. Wówczas instytucja ponownie zajmie się sprawą, a to może doprowadzić do stwierdzenia, że Marcin P. rzetelnie przebywa w areszcie za długo.

„Codzienna” poprosiła posła Tomasza Rzymkowskie-



Marcin P., były prezes Amber Gold, w areszcie przebywa od sierpnia 2012 r.
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

go, wiceprzewodniczącego komisji śledczej ds. Amber Gold, o ocenę tej sytuacji. – Niestety, to wina procedur. Prokuratura długo i opieszale przygotowywała akt oskarżenia. Postawiła go tylko małżeństwu P., mimo że my jako komisja złożyliśmy ponad 20 zaawizowań o możliwości popełnienia przestępstwa. Postępowanie toczy się bardzo długo, na co złożyło się wiele czynników. To jest kolejny dowód na to, że musimy zreformować polski wymiar sprawiedliwości, żeby

w przyszłości nie dochodziło do tak absurdalnych postanowień – powiedział nam poseł.

O komentarz poprosiliśmy też innego członka komisji, posła Witolda Zembaczyńskiego. – Polska jest symbolem przedłużających się aresztów. Dotyczy to takich aferzystów jak Marcin P., ale również innych osób, które później w wielu przypadkach okazują się niewinne. Trzeba walczyć ze zjawiskiem, a nie z konkretnym przypadkiem – powiedział „Codziennej” polityk.

Niepełnosprawni wciąż mają pod górkę

RAPORT \ Osoby starsze i niepełnosprawne wciąż mają problemy z dostępnością obiektów publicznych. Nie mogą swobodnie korzystać z muzeów, bibliotek czy ośrodków kultury. Gminy rozpoznają ich potrzeby, ale problemem jest wdrażanie rozwiązań, które by te potrzeby spełniały – poinformowała Najwyższa Izba Kontroli we wtorkowym komunikacie.

Według NIK obowiązujące przepisy są często nieprecyzyjne lub dopuszczają rozwiązania niezgodne z zasadą dostępności. „W konsekwencji obiekty zaprojektowane i wybudowane zgodnie z prawem nie zawsze są dostępne dla osób starszych lub z niepełnosprawnościami. Tymczasem statystyki pokazują, że wzrasta liczba osób z niepełnosprawnościami i osób powyżej 60. roku życia. Dlatego w ocenie Izby konieczne jest włączenie do polskiego ustawodawstwa zasady projektowania uniwersalnego” – napisano w komunikacie. Mimo kilkukrotnych kontroli NIK w zakresie dostępności dla niepełnosprawnych wciąż brakuje rozwiązań, które poprawiałyby jakość życia tej grupy osób w Polsce.

Od 25 lat – informuje NIK – w Polsce postępuje proces starzenia się ludności. Seniorów wciąż przybywa. Według prognoz GUS w 2030 r. osoby w wieku powyżej 60 lat będą stanowiły prawie 30 proc. ludności Polski. W 2016 r. było ich blisko 24 proc. Polska zobowiązała się do inicjatyw na rzecz poprawy dostępności przestrzeni publicznej, ra-

tyfikując w 2012 r. Konwencję ONZ o prawach osób niepełnosprawnych. Jednym ze zobowiązań jest stosowanie zasad tzw. uniwersalnego projektowania. Dużą rolę mają tu do odegrania władze gminy. To one mają prawo określać wymagania dotyczące dostępności inwestycji i działań w przestrzeni publicznej.

NIK zwróciło uwagę, że już na etapie przygotowania brakowało odpowiednich rozwiązań. Izba złożyła wnioski do ministra o wprowadzenie do krajowych przepisów obowiązku stosowania zasady uniwersalnego projektowania produktów, środowiska, programów i usług, zgodnie z Konwencją o prawach osób niepełnosprawnych, oraz wnioski do ministra spraw wewnętrznych m.in. o opracowanie planów likwidacji barier występujących w przestrzeni publicznej i podjęcie działań w celu ich wyeliminowania oraz o rzetelne monitorowanie skuteczności realizowanych działań na rzecz poprawy dostępności przestrzeni publicznej dla osób starszych i niepełnosprawnych.

.....
(pt)

OGŁOSZENIE PŁATNE

TERG S.A. z siedzibą w Złotowie informuje, że zgodnie z ustaleniami wypracowanymi z Prezesem Urzędu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, które zostały potwierdzone decyzją Prezesa Urzędu nr RPZ 7/2018 z dnia 24.09.2018 r. dotyczącą emisji reklam radiowych mogących wprowadzać w błąd co do warunków uczestnictwa w promocji, a także w trosce o poziom świadczonych usług oraz satysfakcję Klientów, przekazuje informację o możliwości skorzystania z propozycji przygotowanej przez TERG S.A.

Propozycja jest skierowana do wszystkich osób, które w dniach 23 – 25 czerwca 2017 r. wzięły udział w akcji promocyjnej sieci sklepów Media Expert „Płacimy za oceny” i polega na przyznaniu dodatkowej kwoty 60 zł.

Warunki:

a) wykazanie, że Klient w dniach 23 – 25 czerwca 2017 r. wziął udział w akcji „Płacimy za oceny” poprzez udostępnienie odpowiedniego świadectwa szkolnego, dowodu zakupu z okresu wskazanej wyżej promocji oraz potwierdzenia wzięcia udziału w promocji, poprzez przedłożenie uzyskanej karty rabatowej lub oświadczenia o wzięciu udziału we wskazanej wyżej promocji;

b) ww. kwota będzie dostępna na karcie bonusowej wydawanej przez TERG S.A. do wykorzystania w okresie 12 miesięcy od dnia wydania karty (przy zakupach na kwotę niższą niż 60 zł rabat można wykorzystać przy następnych zakupach w okresie ważności karty);

Uzyskanie dodatkowych środków możliwe jest najpóźniej do dnia 19 grudnia 2018 r.



KONSTYTUCJA DLA NAUKI

JEDNA ZMIANA \ W najbliższych miesiącach nie będzie nowelizacji prawa reformującego naukę. Wyjątek to zmiana kontrowersyjnego przepisu o zatrudnianiu sędziów na uczelniach.



GLOBALNY PAKT MIGRACYJNY

AUSTRIA MÓWI „NIE” \ Austria wycofa się z procesu przyjmowania globalnego paktu migracyjnego ONZ. Wcześniej taką decyzję podjęły Stany Zjednoczone oraz Węgry.

WSPÓŁPRACA \ Spotkanie premiera z kanclerz Angelą Merkel

Morawiecki: Kontrola granic to priorytet

Spokojne i merytoryczne było międzyrządowe spotkanie polskich i niemieckich polityków. Podczas konferencji prasowej zarówno kanclerz Angela Merkel, jak i Mateusz Morawiecki chwalili współpracę i unikali trudnych tematów. Rozmówców różnił jednak pogląd na migrację. – Jest bardzo prawdopodobne, że Polska, podobnie jak Austria, USA czy Republika Czeska, nie będzie częścią globalnego paktu ONZ ws. migracji – ogłosił premier.

Jacek Liziniewicz

To była już 15. odsłona spotkań roboczych, podczas których rozmawiali ze sobą niemieccy ministrowie z polskimi odpowiednikami. Na wspólnej konferencji prasowej po ponadgodzinnym spotkaniu w cztery oczy przywódcy obu krajów podkreślali dobrą współpracę.

– Polska jest jednym z kluczowych partnerów handlowych dla Niemiec, a Niemcy oczywiście są kluczowym partnerem dla Polski. Kwitnie współpraca inwestycyjna. Coraz więcej polskich firm interesuje się aktywami w Niemczech, a nasz region, właściwie Grupa Wyszehradzka, już dzisiaj jest najważniejszym partnerem handlowym Niemiec. Ważniejszym nie tylko od Francji, od USA i Chin rów-

nież. To pokazuje skalę naszej wymiany handlowej i współpracy gospodarczej – mówił premier Mateusz Morawiecki.

Według relacji obojga polityków podczas rozmów poruszono m.in. tematy brexitu, budżetu UE, spraw międzynarodowych, polityki energetycznej oraz organizowanego w grudniu w Katowicach szczytu klimatycznego. – Pragnę podziękować Polsce za to, że jest gospodarzem COP24 – mówiła Angela Merkel.

Niemale rozbieżności między Polską a Niemcami budzi kwestia migracji. Premier Mateusz Morawiecki podkreślił, że nie zgodzi się na regulację ONZ w tej sprawie. – Nasze zasady dotyczące ochrony granic i kontroli przepływu migracji są dla nas priorytetem – zaznaczył Morawiecki.



W piątek w Warszawie odbyło się 15. spotkanie robocze rządów RFN i Polski
| fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

W nawiązaniu do ostatniego spotkania z Władimirem Putinem, Recepem Tayyipem Erdoğanem i Emmanuelem Macronem kanclerz Niemiec wiele miejsca poświęciła relacjom z Rosją. – Omówiliśmy kwestie europejskie, a tutaj mamy ogromne wyzwania. [...] Współpracujemy w ramach NATO. Mamy dobrą współpracę i plany, jeśli chodzi o systemy obrony. [...] Zgadza się co do naszej oceny Rosji i oceny sytuacji na Ukrainie – mówiła Angela Merkel.

Co ważne, w trakcie konferencji prasowej kanclerz nawet słowem nie zająknęła się o postępowaniach przeciw Polsce w Trybunale Sprawiedliwości UE i procedurach dotyczących sprawdzania praworządności w Polsce. Z kolei premier Mateusz Morawiecki nie poruszył na konferencji tematu reparacji wojennych.

REKLAMA



TWÓJ WYBÓR WPŁYWA NA ROZWÓJ KRAJU

Ponad 80% produktów sprzedawanych na naszych stacjach paliw pochodzi z Polski. Dzięki temu lokalne przedsiębiorstwa kwitną i tworzą lepszą przyszłość dla nas wszystkich.





25 LAT ZA SEPARATYSTYCZNĄ REBELIĘ

HISZPANIA \ Prokuratura zażądała kary 25 lat więzienia i zakazu pełnienia funkcji publicznych dla byłego wicepremiera Katalonii Oriola Junquerasa. Zarzuca mu się rebelię i malwersacje w związku z dążeniem do ustanowienia niepodległości regionu.

6

SOBOTA-NIEDZIELA 3-4 LISTOPADA 2018

gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

fot. Albert Gea/Reuters

LITWA \ Docelowo powstanie tu nowoczesny kompleks edukacyjny

Ponary – wiemy coraz więcej

W Ponarach została otwarta ekspozycja, która prezentuje wyniki najnowszych badań archeologicznych. – Przyjaciele muzeum wraz z Instytutem Historii Litwy i zagranicznymi archeologami wykonali ogromną pracę, która pozwoliła na ustalenie prawdziwych rozmiarów miejsca zbrodni i jej poszczególnych elementów – mówił w czasie uroczystości Markas Zingeris, dyrektor Państwowego Muzeum Żydowskiego im. Gaona w Wilnie.

Ilona Lewandowska

korespondencja z Wilna

Las ponarski to miejsce dokonania największej na Litwie zbrodni Holokaustu. W latach 1941–1944 utworzony i kierowany przez niemieckie SS oddział specjalny, złożony w przeważającej części z litewskich ochotników, przeprowadzał tu masowe mordy. Ofiarami byli w większości Żydzi, ale także Polacy, Romowie i osoby innych narodowości.

Nowa ekspozycja, otwarta w środę, to jeszcze nie koniec prac. Docelowo w Ponarach ma powstać nowoczesny kompleks edukacyjny. Wystawa w budynku muzeum przedstawia przede wszystkim historię tego miejsca, zbrodni tu dokonanej i prezentuje wyniki prac badawczych przeprowadzonych w latach 2015–2017. Ekspozycja plenerowa została natomiast wzbogacona o tablice informacyjne ustawione przy kolejnych obiektach na terenie miejsca pamięci. Informacje umieszczone są w czterech językach: litewskim, hebrajskim, angielskim i polskim.

O uporządkowanie miejsca pamięci w Ponarach Państwowe Muzeum Żydowskie im. Gaona w Wilnie zabiega od wielu lat. W 2014 r. ogłoszono konkurs na odpowiedni projekt, jednak ze względu na wyniki prowadzonych w ostatnich latach prac zwycięski pomysł nie zostanie zrealizowany. Po dokładnym zbadaniu te-



Dane co do liczby ofiar Ponar podawane przez polskich historyków są bardzo rozbieżne – mogło tu zginąć od 1,5 tys. do 20 tys. Polaków | fot. Ilona Lewandowska/d

renu przez międzynarodową ekipę okazało się, że miejsce mordów zajmowało nie 19 ha, jak wcześniej sądzono, ale ponad 70 ha. Także infrastruktura dokonywania zagłady była znacznie bardziej rozwinięta.

– Wyniki badań zmieniły nasze wyobrażenia o Ponarach. Doszliśmy do wniosku, że budowa centrum edukacyjnego w miejscu, które wcześniej zostało wytypowane, nie powinna być realizowana. Prawdopodobnie zostanie ogłoszony nowy konkurs, więc na powstanie nowoczesnego kompleksu

będziemy musieli poczekać jeszcze kilka lat. W tej chwili jesteśmy na etapie wyboru nowej lokalizacji budowli, na terenie, co do którego jesteśmy pewni, że tam miejsce mordu nie sięgało – wyjaśnia „Codzienniej” Zigmantas Vitkus, historyk z muzeum żydowskiego i kierownik działu muzeum w Ponarach.

Vitkus zauważa, że w ramach ostatnich badań odkryto wiele nieznanych dotąd szczegółów dotyczących miejsca zbrodni. Zostały zlokalizowane nowe obiekty, takie jak: okopy więźniów, posterunki dla stra-

ży, miejsca dawnych zabudowań i nieznane wcześniej stanowiska, gdzie mordowano ludzi. – Najbardziej pomocne okazały się badania za pomocą georadarów. Dzisiejsze terytorium zostało niemal w całości zeskanowane, a ustalenie miejsc zabudowań ułatwiły niemieckie zdjęcia lotnicze z czasów wojny – wyjaśnia historyk.

Jak podkreśla, jednym z najważniejszych problemów badawczych dotyczących Ponar pozostaje ustalenie faktycznej liczby ofiar. Doskonale widać to na przy-

kładzie polskich ofiar Ponar, których pomnik również znajduje się w obrębie miejsca pamięci. Z umieszczoną przy nim tablicą informacyjną możemy się dowiedzieć, że nawet dane podawane przez polskich historyków są bardzo rozbieżne. Według dr Moniki Tomkiewicz (OKŚZpNP w Gdańsku) zostało tu zamordowanych 1,5–2 tys. Polaków. Tymczasem według polskiej badaczki Heleny Pasierbskiej i prof. Piotra Niwińskiego (IPN w Gdańsku) w lesie ponarskim zginęło od 2 tys. do 20 tys. Polaków.

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

Witamy Państwa!

Za pośrednictwem poczty elektronicznej
reklama@gpcodziennie.pl

mogą Państwo w prosty sposób zamówić ogłoszenie drobne w „Gazecie Polskiej Codziennie” w wydaniu ogólnopolskim. Koszt takiego ogłoszenia to jedyne 4 zł netto od słowa. Przed złożeniem zamówienia prosimy zapoznać się z terminem przyjmowania ogłoszeń pod nr. tel.

(22) 659 01 74

od poniedziałku do piątku
w godz. 9.00–17.00

Zapraszamy do współpracy

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

**Zapraszamy do zamawiania
ogłoszeń drobnych z ofertami pracy**

**W DODATKU
MAZOWIECKIM**

Cena: 1 zł netto za słowo

nr tel. (22) 659 01 74

e-mail: reklama@gazetapolska.pl

od poniedziałku do piątku w godz. 9–17

OGŁOSZENIE DROBNE PŁATNE

Opiekunki
do Niemiec
do 1500 euro/
mies.
wymagany
komunikatywny
niemiecki
737 489 914 lub
737 499 812



WSPÓLNY PROJEKT OLIMPIADY

KOREE \ Dwa państwa koreańskie uzgodniły, że wyślą do MKOl projekt wspólnego zorganizowania igrzysk w 2032 r. W Pjongczangu wystąpiła wspólna drużyna obu krajów w hokeju kobiet.



DECYZJA WS. PRAWORZĄDNOŚCI

WIELKA BRYTANIA \ Wysoki Trybunał zdecydował, że w Polsce nie ma warunków zagrożenia praworządności, i odrzucił wniosek trzech Polaków, którzy chcieli uniknąć ekstradycji.

ŚWIAT

7

USA \ Zmiany w administracji Donalda Trumpa

Nauert kandydatką na ambasadora przy ONZ

Według amerykańskich mediów rzeczniczka Departamentu Stanu Heather Nauert ma zostać ambasadorem USA przy ONZ. Zajmująca to stanowisko do tej pory Nikki Haley ustąpi wraz z końcem 2018 r.

Maciej Kożuszek

Nazwisko rzeczniczki Departamentu Stanu stało się popularne w Polsce po tym, jak we wrześniu 2017 r. na konferencji prasowej zabrała głos w sprawie reformy sprawiedliwości w Polsce. – Polska ma prawo do reformy systemu sądownictwa, ale reformy muszą być zgodne z polską konstytucją i prawem międzynarodowym – mówiła wtedy Nauert. O Nauert było głośno także później, gdy w imieniu Departamentu Stanu zdecydowanie zaprzeczyła, by nastąpiło jakiekolwiek zawieszenie stosunków na linii USA–Polska w związku z za-

mieszaniem wokół nowelizacji ustawy o IPN.

Informacja o tym, że Nauert jest najpewniejszą kandydatką do przejęcia schedy po Nikki Haley, została podana przez większość amerykańskich mediów, ale ostateczna decyzja w tej sprawie ma zostać przekazana w przyszłym tygodniu. Początkowo nazwisko rzeczniczki Departamentu Stanu nie było wymieniane w medialnych spekulacjach. Spodziewano się, że Trump wybierze kogoś z większym doświadczeniem w pracy dyplomatycznej. Nauert takiego doświadczenia nie ma. Przed dołączeniem do prezydenckiej administracji w 2017 r. pracowała jako

dziennikarka i prezenterka w stacji Fox News.

Nikki Haley zyskała popularność dzięki ostrej krytyce na forum Rady Bezpieczeństwa ONZ niedemokratycznych reżimów, takich jak Rosja i Chiny. Uważano ją też za osobę, która jest w stanie skrytykować posunięcia administracji Trumpa, nie wywołując jednocześnie rozdrażnienia samego prezydenta. W liście rezygnacyjnym podziękowała Trumpowi za dotrzymanie obietnicy, którą złożył, mianując ją ambasadorem przy ONZ, dzięki czemu mogła mieć swobodę w wyrażaniu swojego zdania na temat bieżących spraw.

Haley, która o chęci ustąpienia ze stanowiska po-



Przed dołączeniem do prezydenckiej administracji w 2017 r. Heather Nauert pracowała jako dziennikarka i prezenterka w stacji Fox News | fot. Wikipedia/d

informowała prezydenta Trumpa dużo wcześniej, nie podała konkretnych przyczyn swojej decyzji. – Będzie nam ciebie brakowało – powiedział Donald Trump. Haley przez wielu postrzegana jest jako polityk z ogromnym potencjałem. Niektórzy

widzieli w niej nawet republikańskiego kontrkandydata dla Trumpa w wyborach prezydenckich w 2020 r., ale aktualna ambasador przy ONZ zaprzeczyła, by miała takie zamiary. Niewykluczony jest jednak jej start w wyborach w 2024 r.

Bolsonaro idzie na wojnę z korupcją

BRAZYLIA \ Ministrem sprawiedliwości w gabinecie prezydenta Jaira Bolsonaro, po jego zaprzysiężeniu, zostanie sędzia Sérgio Moro, który stał na czele największego w historii kraju śledztwa antykorupcyjnego.

Znienawidzony przez brazylijską i międzynarodową lewicę, porównywany przez nią do Donalda Trumpa, brazylijski prezydent przekonał Sérgio Moro do objęcia stanowiska ministra sprawiedliwości i bezpieczeństwa. „Prowadzona przez niego walka z korupcją i przestępczością zorganizowaną, a także jego szacunek dla prawa i konstytucji będą nam przyświecały” – podkreślił na Twitterze Bolsonaro. Prezydent elekt pokonał w drugiej turze zeszłotygodniowych wyborów prezydenckich przedstawiciela lewicy Fernando Haddada stosunkiem 55,2 do 44,8 proc. liczby oddanych głosów. Kandydat prawicy obejmie urząd w styczniu przyszłego roku.

Eksperci wskazują, że nowy minister sprawiedliwości jako sędzia cieszył się

dużym szacunkiem społeczeństwa. Oprócz licznych biznesmenów doprowadził do skazania wielu polityków, w tym byłego lewicowego prezydenta Brazylii Luiza Inácia Luli da Silvy, co umożliwiło mu startowanie w ostatnich wyborach. Dlatego też nominacja dla Moro wywołała natychmiastową krytykę ze strony brazylijskiej lewicy, która uważa, że antykorupcyjne śledztwo służy do walki politycznej i jest wymierzone w lewicową Partię Pracujących (PT). Lula pomimo skazania jest honorowym przewodniczącym tego ugrupowania.

Kolejną decyzją, którą ostro skrytykowały środowiska liberalno-lewicowe, była zapowiedź Jaira Bolsonaro, że przeniesie on brazylijską ambasadę w Izraelu z Tel Awiwu do Jerozolimy. Deklaracja ta spotkała się z po-

zytywną odpowiedzią premiera Izraela Beniamina Netanjahu, który w oświadczeniu nazwał Jaira Bolsonaro swoim przyjacielem. Wcześniej na przeniesienie swoich ambasad do Jerozolimy zdecydowały się USA i Gwatemala. Pierwszy taką decyzję ogłosił w grudniu zeszłego roku amerykański prezydent, co wywołało protesty zarówno w świecie islamskim, jak i zachodniej lewicy.

Izrael będzie trzecim krajem, do którego uda się z wizytą brazylijski prezydent elekt. W pierwszą podróż Bolnosaro uda się do Chile, a następnie do USA. Na początku tygodnia Donald Trump napisał na Twitterze, że podczas rozmowy z Jairem Bolsonaro obaj zgodzili się co do potrzeby bliskiej współpracy handlowej oraz militarnej ich państw.

Aleksander Klos

Życie Asii Bibi znów zagrożone

AZJA \ Islamiści w Pakistanie protestują przeciwko decyzji sądu najwyższego, który uniewinnił chrześcijankę Asię Bibi. Najprawdopodobniej będzie ona musiała uciec z kraju.

Zwolennicy islamistycznego ugrupowania politycznego Tehreek-e-Labaik (TLP) zablokowali ok. dziesięciu głównych ulic w największym, 24-milionowym mieście Karaczi, a także w Lahaur, 11-milionowej stolicy prowincji Pendżab. Współzałożyciel i przywódca TLP Muhammad Afzal Qadri wezwał do zabicia sędziów sądu najwyższego, którzy uniewinnili Asię Bibi. Domaga się on także ustąpienia rządu, a od wojskowych wystąpienia przeciwko dowódcy sił zbrojnych. Protesty najprawdopodobniej zaczną też inna islamistyczna grupa Rada Milli Yakjehti. Do manifestacji wzywał również oskarżany przez USA o zorganizowanie przed dziesięcioma laty zamachu w Bombaju wpływowy islamista Hafiz Saeed.

Nowo wybrany premier Imran Khan ostrzegł demonstrantów, że rząd zareaguje, jeśli blokady będą się przedłużały. – Apeluję, byście nie doprowadzili do sytuacji, w której państwo będzie zmuszone do podjęcia odpowiednich działań – podkreślił szef rządu.

Wiele wskazuje na to, że Asia Bibi, która została skazana na śmierć za rzekomą obrazę islamu i Mahometa, wraz z rodziną opuści Pakistan w obawie przed utratą życia. Zachodnie agencje wskazują, że ażyl kobiecie zaoferowały Francja i Hiszpania. Prześladowanie chrześcijan w zdominowanym przez muzułmanów Pakistanie jest na porządku dziennym. Sprawcom najczęściej udaje się uniknąć kary.

Aleksander Klos

2 OPINIE

3 TEMAT DNIA

4-5

POLSKA

6-7

ŚWIAT

8-11

GOSPODARKA

12

NAUKA

13

KULTURA

14

PROGRAM TV

15

PODRÓŻE

16

SPORT



fot. Zbyszek Kaczmarek/Gazeta Polska

MINISTERSTWO CYFRYZACJI PRZYPOMINA O PUNKTACH

AKCJA „ZNICZ” \ Liczbę punktów karnych za naruszone przepisy ruchu drogowego możemy sprawdzić online. Wystarczy założyć profil zaufany na portalu Obywatel.gov.pl i kliknąć przycisk „Sprawdź swoje punkty karne”.

ENERGETYKA \ Gaz wykorzystywany politycznie

UE jest zbyt uzależniona od dostaw z Rosji

Europa potrzebuje coraz więcej gazu ziemnego. W ciągu minionych trzech lat jego zużycie na Starym Kontynencie wzrosło o 17,5 proc. do 470 mld m sześć. – Narzucona przez Niemcy strategia pozyskiwania tego surowca z Rosji jest błędna i zagraża unijnemu bezpieczeństwu – ocenili paneliści konferencji „Geopolityka i gaz ziemny” zorganizowanej przez hiszpański dziennik „El Confidencial”.

Paweł Woźniak

Obecnie jedna czwarta zużycia energii brutto w Unii Europejskiej pochodzi z gazu, przy czym aż dwie trzecie zużywanego surowca są importowane, a podaż jest zdominowana przez jednego dostawcę – Rosję. Stawia to, zdaniem uczestników konferencji, realne zagrożenie dla bezpieczeństwa energetycznego UE, bo błękitne paliwo wykorzystywane jest przez Kreml jako narzędzie

polityczne. Przypomina też, że pomimo rosyjskiej agresji wobec Ukrainy i konfliktu polityczno-gospodarczego między tymi krajami na dnie Morza Bałtyckiego powstaje gazociąg Nord Stream 2, który omija państwa Europy Wschodniej, zwiększając uzależnienie Niemiec od rosyjskiego surowca. Dlatego niezbędna jest szybka dywersyfikacja.

Alberto Martin z KPMG uważał, że Niemcy ze zbyt dużą ufnością patrzą na wschód. W jego opinii

szansą dla Europy jest rozbudowa sieci gazowniczej na południu Francji, która umożliwiłaby dostarczanie gazu z Algierii przez Pireneje do pozostałych państw UE. Wskazał, że jest to połączenie lepsze i tańsze niż magistrala gazowa z Azerbejdżanu do Włoch.

Ekspert Real Instituto Elcano Gonzalo Escribano wskazał, że kolejnym źródłem mogą być dostawy statkami skroplonego gazu ziemnego z USA. – Hiszpania jest jednym z nielicz-

nym państw członkowskich UE, które są zdolne do odbioru dużych ilości tego paliwa – zauważył Escribano. W Europie działa obecnie 19 terminali regazyfikacyjnych LNG. Najwięcej, bo aż sześć, znajduje się w Hiszpanii, która jest liderem importu skroplonego surowca w UE z przepustowością 17 mld m sześć. na rok. Obecnie działające w Europie terminale, w tym polski w Świnoujściu, mogą przyjmować ok. 40 proc. europejskiego popytu.

Z kolei sekretarz generalna Sedigas Marta Margarit wskazała, że może wzrosnąć znaczenie gazu ziemnego pozyskiwanego w sposób niekonwencjonalny. Przypomniała, że niewykorzystane zasoby tego typu mają wciąż Francja, Polska oraz Rumunia. W jej opinii ta forma eksploatacji może mieć znaczenie w przyszłości w związku z działaniami podejmowanymi w celu zastępowania węgla bardziej przyjaznymi środowisku źródłami energii.



W Europie działa obecnie 19 terminali regazyfikacyjnych LNG | fot. China Stringer Network/Reuters

EBOiR podnosi prognozy dla Polski

ROZWÓJ \ Kolejna międzynarodowa instytucja – tym razem Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju – oceniła, że polska gospodarka w tym i przyszłym roku będzie się rozwijała szybciej, niż prognozowano w maju. Tym bardziej dziwi informacja, że Polska spadła w rankingu państw z najbardziej przyjaznymi biznesowi przepisami.

Europejski Bank Odbudowy i Rozwoju podwyższył prognozę wzrostu PKB Polski na 2018 r. do 4,7 proc. (o 0,7 proc. więcej, niż prognozował w maju), a na 2019 r. – do 3,6 proc. (wzrost o 0,3 pkt. proc. wobec majowych prognoz). Jej autorzy uważają, że wzrost polskiego PKB pozostanie solidny. „Rosnące płace utrzymują konsumpcję na wysokim poziomie. Nadal odbudowywać się będą inwestycje, w szczególności w sektorze publicznym” – napisano w raporcie.

To kolejna korekta w górę prognoz dotyczących tempa rozwoju naszej gospodarki dokonana w ostatnich tygodniach przez międzynarodowe instytucje. Wcześniej na podobny krok zdecydowały się Międzynarodowy Fundusz Walutowy, Bank Światowy oraz agencje ratingowe Mo-

ody's i Fitch. Zdumiewają więc wnioski zawarte w opublikowanym ostatnio rankingu „Doing Business” oceniającym kraje pod względem najbardziej przyjaznych biznesowi przepisów. Wynika z nich, że Polska spadła w tegorocznym zestawieniu o sześć miejsc (z 27. na 33.). Pogorszenie pozycji Polski wynika podobno z wydłużenia czasu poświadczanego na płacenie podatków.

– Spadek Polski to głównie efekt zmian, które mają na celu uszczelnienie systemu VAT. Zmiany te przełożyły się na zwiększenie sprawozdawczości podatkowej – wyjaśniła minister przedsiębiorczości i technologii Jadwiga Emilewicz. – Ale dzięki nim ograniczono wyłudzenia VAT i zapewniono miliardowe wpływy do budżetu – zaznaczyła. Przypomniała też, że rząd wprowadził wie-

le ułatwień i przywilejów dla przedsiębiorstw, takich jak ulga na B+R, reforma specjalnych stref ekonomicznych, pakiet „100 zmian dla firm”, Konstytucja Biznesu, mały ZUS czy obniżka CIT dla najmniejszych firm.

– Twierdzenie, że w Polsce w ciągu roku pogorszyły się warunki do prowadzenia biznesu, jest absurdalne – tak tegoroczny ranking „Doing Business” skomentował prof. Zbigniew Krysiak z warszawskiego SGH. Profesor nie rozumie, dlaczego np. Rosja czy Azerbejdżan znalazły się w zestawieniu przed Polską, a nawet Francją, Japonią czy Szwajcarią. – Niewykluczone, że Bank Światowy robi błąd, stosując np. zbyt małą skalę przy tworzeniu rankingu – ocenił prof. Krysiak.

.....
Jan Kamieniecki

Wszystkich Świętych to także biznes

HANDEL \ 35 zł wydała w tym roku na znicze statystyczna polska rodzina – wynika z szacunków firmy Open Finance. W sumie na lampki stawiane na grobach w dzień Wszystkich Świętych poszło pół miliarda złotych. Sporo pieniędzy przeznaczyliśmy też na kwiaty i dojazdy na cmentarze.

Jak wynika z danych firmy Polwax, jedyne notowanego na giełdzie producenta nagrobnych lampek, rynek zniczy w Polsce może być wart miliard złotych. Połowa produkcji jest sprzedawana podczas obchodów dnia Wszystkich Świętych. Okazuje się więc, że z tej okazji wydajemy na znicze pół miliarda złotych.

Polskie obchody Wszystkich Świętych są ewenementem w skali całego kontynentu. Takiego zainteresowania zniczami nie ma nigdzie w Europie i nigdzie nie wydaje się na nie tyle pieniędzy co 1 listopada w Polsce. Jak oszacowała firma Open Finance, przeciętne gospodarstwo domowe kupuje ok. pięciu lampek i przeznaczają na ten cel nieco ponad 35 zł. Wszystkich

Świętych to także czas finansowych zniw dla hodowców kwiatów, m.in. powszechnie kupowanych w tym czasie chryzantem. Więcej niż zwykle zarabiają także właściciele stacji benzynowych. Analitycy rynku paliw podkreślają, że tegoroczne podróże autem na cmentarze były najdroższe od pięciu lat.

Z okazji dnia Wszystkich Świętych większe dochody odnotowują też kolejowi przewoźnicy. Przedstawiciele Kolei Mazowieckich przyznają, że w ostatnich trzech latach spółka w okresie od 30 października do 2 listopada sprzedaje o 24 proc. więcej biletów. Okazuje się, że w tym czasie o kilka procent rośnie też sprzedaż miejsc w pociągach InterCity.

.....
(jak)



fot. Pixabay/d

JAPONIA CHCE PRZYJMOWAĆ WIĘCEJ PRACOWNIKÓW Z ZAGRANICY

PRACA \ Japoński rząd zatwierdził w piątek projekt ustawy zezwalającej na przyjmowanie większej liczby pracowników z zagranicy. Program ma umożliwić dostęp do rynku pracy mniej wykwalifikowanym pracownikom w sektorach, w których ich brakuje, jak gastronomia, budownictwo czy opieka nad osobami starszymi. Premier Shinzo Abe chce, aby nowe przepisy weszły w życie w przyszłym roku.

BUDOWNICTWO \ Atrakcyjne stawki w rządowym programie

Tłum chętnych na M+

W Gdyni do programu Mieszkanie+ w ciągu zaledwie kilku dni zgłosiło się prawie 1,7 tys. osób. To blisko dziesięć razy więcej, niż wynosi liczba budowanych lokali. – Grupa chętnych rośnie – mówi rzecznik prasowa BGK Nieruchomości Ewa Syta. Wnioski można składać do końca listopada.

Paweł Woźniak

Do dyspozycji najemców będą 172 mieszkania w sześciu cztero-kondygnacyjnych budynkach. Ich różnicowana powierzchnia (od 28 do 107 mkw.), a także struktura (od kawalerek do mieszkań pięciopokojowych) odpowiada potrzebom rodzin różnej wielkości. Na osiedlu przewidziano także 224 miejsca postojowe dla samochodów. Przyszli mieszkańcy mają do wyboru opcję samego najmu lub najmu z dojściem do własności w różnych okresach – 15, 20, 25, 30 lat. Stawki czynszu są różnicowane i zależą od kilku czynników: wielkości mieszkania, standardu wykończenia, a w wypadku dojścia do własności rów-

niez tego, w jakim okresie się to stanie. Najtańsze w przeliczeniu na metry kwadratowe są mieszkania największe, ponad 100-metrowe. Stawki za metr kwadratowy rozpoczynają się od 17,9 zł za sam najem, 21,2 zł z docelowym wykupem po 30 latach w stanie deweloperskim oraz 23,6 zł w stanie wykończonym.

Na przeciwnym biegunie są stawki za metr kwadratowy kawalerek. Tu cena dochodzi nawet do 44 zł przy wykończonym stanie mieszkania i najkrótszym, bo 15-letnim okresie dojścia do własności. Wynajmując 40-metrowe mieszkanie w standardzie deweloperskim z opcją dojścia do własności po 25 latach najemca będzie płacił ok. 1,1 tys. zł czynszu miesięcznie, aby po ćwierć wieku stać się je-

go właścicielem. To niewygórowana kwota, w Gdyni cena za sam wynajem podobnego lokalu zaczyna się bowiem od 1 tys. zł, a kończy na grubo ponad 2 tys. zł. Rzecz jasna bez możliwości przejęcia takiego mieszkania na własność.

Chociaż w stosunku do tego, co oferuje rynek, znane już stawki czynszów w programie Mieszkanie+ wydają się bardzo konkurencyjne, to są rodziny, których nie będzie stać nawet na taki wydatek. Dlatego od początku przyszłego roku, wzorem zamożniejszych państw UE, niżej uposażonym najemcom będą przysługiwały dopłaty do czynszów najmu, w tym również najmu z opcją dojścia do własności.

Obecnie prowadzone analizy wszystkich zgłoszonych lokalizacji w rządowym pro-



Gdynianie widzą przewagę oferty Mieszkanie+ nad wynajmem lokali

fot. Filip Błażejowski/Gazeta Polska

gramie dopuszczają budowę ponad 117 tys. mieszkań. To łącznie 406 projektów o wartości blisko 34 mld zł.

Pierwsze klucze do gdyńskich mieszkań+ zostaną przekazane najemcom już w styczniu 2019 r.

Firmy chętniej inwestują w badania i rozwój

INNOWACYJNOŚĆ \ Polskie firmy przeznaczają coraz więcej środków na działalność badawczo-rozwojową. Jest to m.in. efekt wprowadzonych ostatnio przez rząd preferencji i ulg dla innowatorów.

Polska już od kilku lat utrzymuje się w czołówce najszybciej rozwijających się gospodarek w Unii Europejskiej, ale ustępuje im pod względem innowacyjności. Wynika to m.in. ze zbyt małych środków przeznaczanych dotychczas na badania naukowe i rozwój. Polskie firmy przeznaczają na ten cel ok. 1 proc. PKB, podczas gdy średnia unijna wynosi 2 proc. Dla porównania Korea Południowa wydaje na innowacyjność aż 4,3 proc. swojego PKB.

Wiele wskazuje na to, że niedługo statystyki dotyczące innowacyjności polskiej gospodarki znacząco się poprawią. Zapowiadają to nie tylko otwierane i projektowane nowe centra badawczo-rozwojowe, ale także rosnące zainteresowanie małych

i średnich firm działalnością innowacyjną. W ubiegłym tygodniu w Tarnowie uruchomiono Centrum Badawczo-Rozwojowe Grupy Azoty, w którym będą prowadzone badania nad innowacyjnymi technologiami i materiałami chemicznymi. Budowa tarnowskiego centrum kosztowała ok. 88 mln zł. Prawie dwa razy więcej (160 mln zł) ma kosztować realizacja niedawno ogłoszonego projektu na budowę w Kielcach Świętokrzyskiego Kampusu Laboratoryjnego Głównego Urzędu Miar. Partnerami przedsięwzięcia są Główny Urząd Miar i Politechnika Świętokrzyska. Nowoczesne laboratorium badawcze stanie się centrum polskiej metrologii i będzie pracowało m.in. na rzecz podniesienia konkurencyjności polskich

firm na rynku europejskim i światowym. Zdaniem Jadwigi Emilewicz, minister przedsiębiorczości i technologii, polskie firmy coraz chętniej decydują się na inwestycje w badania i rozwój. Jak pokazują dane statyczne, w ubiegłym roku podwoiła się liczba podmiotów gospodarczych inwestujących w działalność badawczo-rozwojową. W 2017 r. z ulgi na B+R skorzystało 1090 podatników PIT i CIT, podczas gdy w 2016 r. było ich 528. – Gospodarka zaczyna być innowacyjna, a sami przedsiębiorcy coraz bardziej dostrzegają potrzebę inwestowania w B+R. Możemy mówić o bardzo dobrym proinnowacyjnym trendzie – skomentowała minister Jadwiga Emilewicz.

.....
 Andrzej Ratajczyk

Co trzeci Polak oszczędza według planu

PIENIĄDZE \ Zaledwie 35 proc. Polaków odkłada pieniądze według z góry ustalonego planu, a 60 proc. oszczędza w sposób nieregularny – wynika z badania Związku Banków Polskich (ZBP).

Ponad połowa bankowców podkreśla, że ich klienci oszczędzają na czarną godzinę, a co czwarty w ogóle nie ma celu. Co piąty Polak nie myśli o oszczędzaniu w perspektywie dłuższej niż pół roku. Ponad 40 proc. rodaków deklaruje, że woli wydawać niż oszczędzać. Wskazują na to cele motywujące do gromadzenia środków i zaciągania zobowiązań.

„Polacy nie czerpią przyjemności z oszczędzania, ponieważ gromadzone środki w większości przeznaczone są na wypadek zajścia niespodziewanych okoliczności. Zupełnie inne motywacje kierują nami, gdy decydujemy się na zaciągnięcie kredytu” – czytamy w podsumowaniu raportu „InfoKREDYT: Oszczędzanie i Kredytowanie Polaków”. Zaledwie 12 proc. badanych zamierza przeznaczyć oszczędności na podróż lub większe zakupy dóbr

konsumpcyjnych: by zakupić większe dobra konsumpcyjne, np. samochód lub sprzęt RTV/AGD. Jedynie 15 proc. klientów decyduje się na zaciągnięcie zobowiązania po to, aby uzupełnić budżet.

– Na wzrost stopy oszczędzania wpłynie pozytywnie wprowadzenie pracowniczych planów kapitałowych (PPK). Obserwujemy też cały czas wzrost liczby osób, które oszczędzają, bo pojawiają się nowe możliwości. To są przesłanki, które pozwalają nam przypuszczać, że te oszczędności będą większe – podkreśla prezes ZBP Krzysztof Pietraszkiewicz. Według danych Narodowego Banku Polskiego (NBP) depozyty gospodarstw domowych na koniec III kw. br. zamknęły się kwotą 770,06 mld zł, zaś kredyty – 713,8 mld zł.

.....
 (pch, ISBNews)

Iran trzyma się mocno

SUROWCE \ Baryłka coraz tańsza. Miedź umocniona informacjami z Pekinu. Ropa nie reaguje na ocieplenie między Chinami a USA.

Rafał Grodowski

Baryłka maleje w oczach. Taki wniosek nasuwały czwartkowe notowania, gdy ropa brent zamknęła dzień spadkiem o prawie 2,9 proc. i kursem poniżej 73 dol. Czwarty z rzędu spadek pokazał, że sankcje w stosunku do Iranu nie są zbyt znaczącym wsparciem dla popytu.

bardzo dobrze. W czwartek zyskał ponad 2,3 proc., co analitycy wiązali przede wszystkim z kolejną porcją informacji z Chin, wskazujących na stymulowanie gospodarki i pobudzanie jej do większego wzrostu. Skorzystał na tym zresztą cały sektor metali przemysłowych, bo indeks DJ Industrial Metals zyskał we czwartek 1,5 proc., a wczoraj przed rozpoczęciem notowań w Europie noto-

Udany początek na europejskich parkietach nie miał wpływu na ropę naftową. Paliwo po godz. 10 traciło 0,1 proc., co potwierdziło poranne sugestie o połowicznym sukcesie sankcji. Ropa brent znowu znalazła się poniżej 73 dol., a nieco mocniejsze, bo wynoszące 0,25 osłabienie notował gatunek WTI. Węgiel także notował ostatnio wyraźną zmianę trendu. W Rotterdamie jeszcze 24 października za tonę węgla płacono 101 dol., a w czwartek kurs spadł nawet poniżej 94 dol. z mocną ponad 3-proc. przeceną.

W segmencie metali szlachetnych ostatnie dni przyniosły powrót złota do dawnego kursu. Po chwilowym spadku z początku tygodnia, gdy za uncję płacono 1215 dol., osłabienie dolara spowodowało wzrost kursu żółtego kruszcu, który wczoraj przed godz. 11 kosztował 1236 dol. Trudno określić, jak duży wpływ na taki obraz miały ostatnie zakupy złota przez banki centralne, które w opinii World Gold Council były najwyższe od trzech lat.

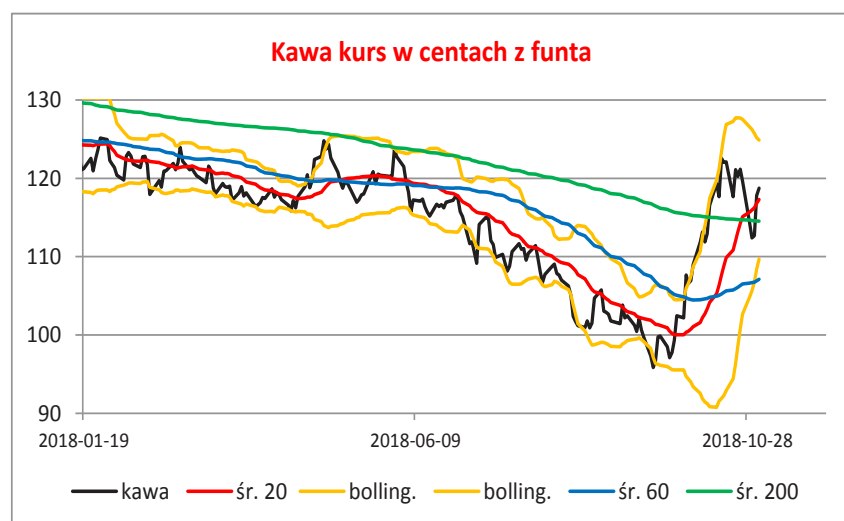
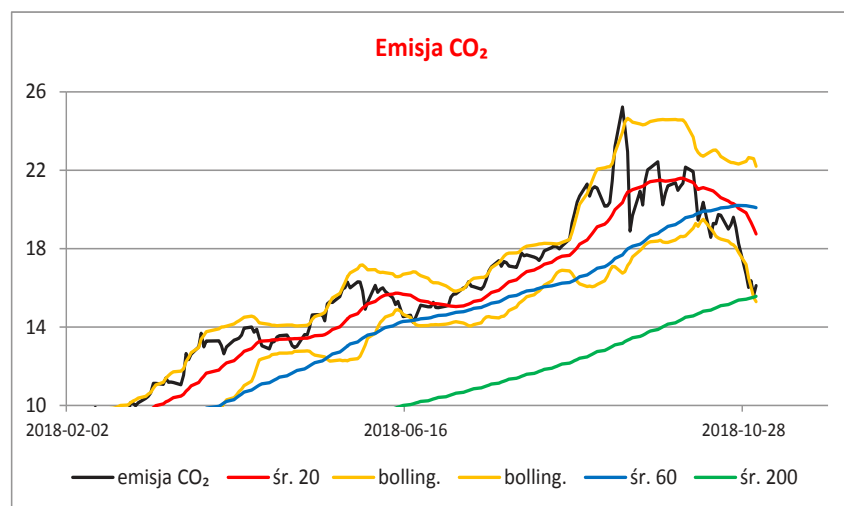
W segmencie soft kawa, która w poniedziałek i we wtorek odnotowała mocne osłabienie, od środy kontynuuje poprawę notowań. Wczoraj za funt płacono znowu ponad 118 centów. Także cukier, dla którego końcówka miesiąca była trudna, prezentował się lepiej. Anomalie pogodowe i przede wszystkim wakacyjna susza nie pozostały bez wpływu na kurs pszenicy. Ta jest tańsza niż w lipcu, gdy za buszel płacono 5,7 dol. (dziś to niewiele ponad 5 dol.), ale też zdecydowanie droższa niż w końcówce ubiegłego roku, gdy jej rynkowy kurs wynosił 4,2 dol.

W południe ropa i miedź poprawiły swoje odczyty. Wzrost czerwonego metalu osiągnął 2 proc., co wyraźnie zmieniło obraz całego tygodnia. Ropa dawała oczywiście mniejsze powody do zadowolenia, choć baryłka znalazła się znowu na symbolicznym plusie. Skala wahań z ostatnich kilku godzin nie była zbyt duża, co pokazuje zarazem, jak niepewna jest obecna sytuacja rynkowa. Po fatalnym ubiegłym miesiącu (najgorszym pod względem zmiany od lipca 2016 r.) ten jak na razie nie daje zbyt dużych szans na odwrócenie rynkowego trendu.

W SKRÓCIE

APPLE \ Amerykański gigant poinformował, że w III kwartale przychody spółki wyniosły 62,9 mld dol., a firma posiada obecnie ponad 230 mld dol. gotówki.

Materiały przygotowane przez NXF

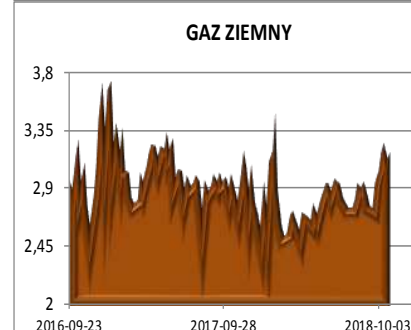
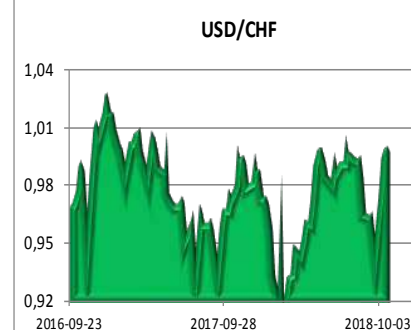
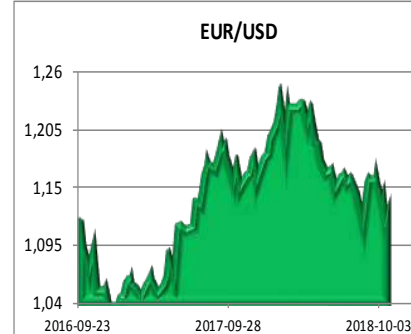
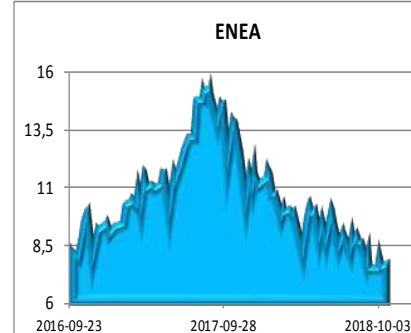
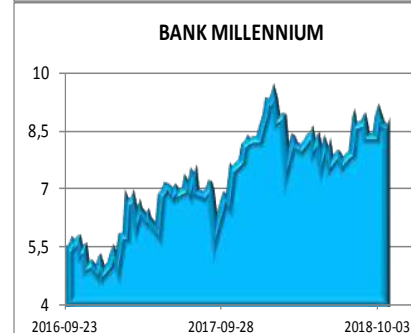
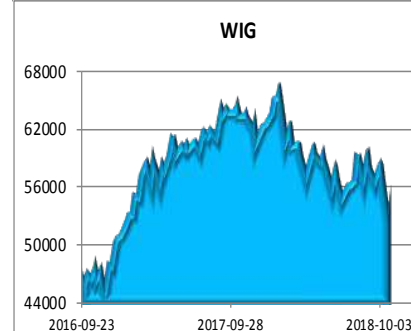


W środę Departament Energii poinformował o rosnących zapasach ropy, podobnie jak we wtorek API. W opinii analityków całkowite wyeliminowanie Iranu z gry wydaje się wręcz niemożliwe, a to, biorąc po uwagę niepewną sytuację gospodarczą i rosnące zapasy, nie wzmacnia strony popytowej. Media spekulują nawet, że władze USA zgodziły się, aby kilka krajów (w tym Japonia) mogło nadal kupować irańską ropę. Wczoraj tuż po godz. 8 baryłka symbolicznie zyskiwała na wartości, osiągając kurs ponad 73 dol., jednak ten mizerny wzrost nie mógł stanowić żadnego odreagowania.

Znacznie bardziej interesująco przedstawiała się miedź. Metal po fatalnej końcówce października, który zamknął się ponad 5-proc. obniżką i serią siedmiu spadkowych notowań, listopad rozpoczął

wał wzrost aż o 1,6 proc. Oprócz miedzi, która o poranku zyskiwała aż 1,6 proc. (za funt płacono ponad 276 centów, czyli o przeszło 10 więcej niż w środę), drożały także aluminium i nikiel, które zbliżyły się do poziomów odpowiednio 2 i 12 tys. dol.

Podobnie jak w wypadku ropy naftowej nie jest to najlepszy czas dla praw do emisji CO₂. Instrument w październiku odnotował przecenę o ponad 22 proc., a początek listopada przyniósł kolejny prawie 5-proc. spadek. Wczorajszy giełdowy poranek pozwolił na lekką poprawę, ale trudno było mówić o zmianie trendu, który od września jest wyraźnie spadkowy. Co ciekawe, w USA toczy się ostatnio batalia o nałożenie opłat za emisję dwutlenku węgla, a w stanie Waszyngton wprowadzono specjalny podatek.

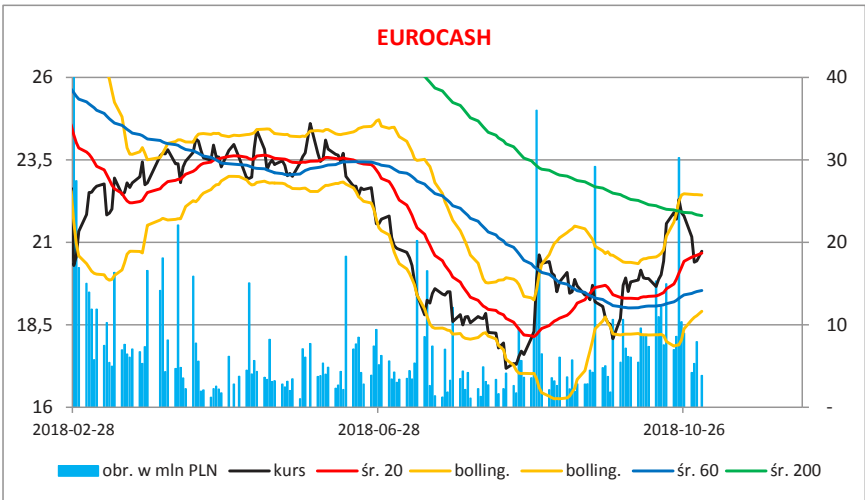
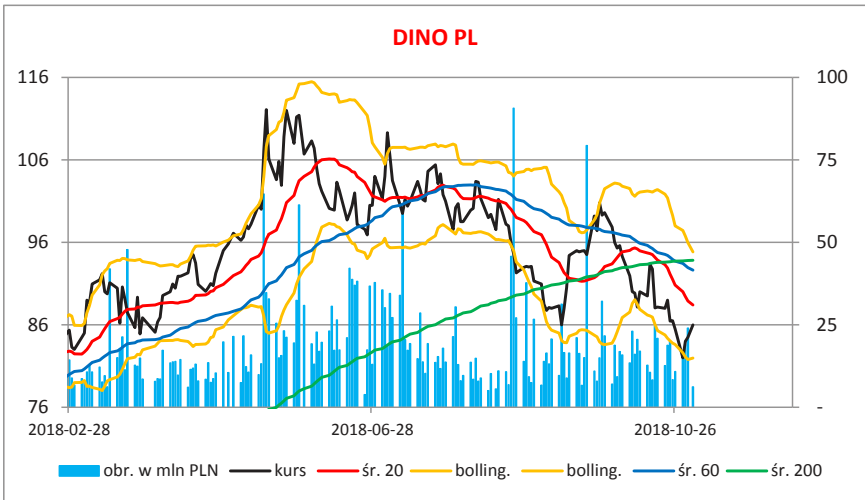


SHC

HANG SENG

GOSP...

11



Walka o 2200 pkt

GIEŁDA \ Azja poszybowała wysoko w górę. Europa miała niezłe otwarcie. Na Giełdzie Papierów Wartościowych dobrze się zaprezentowały KGHM i CD Projekt. Spore obroty w połowie zmagają.

Rafał Grodowski

Środowe notowania przyniosły wyraźną poprawę na warszawskim parkiecie. Indeksy dużych i średnich spółek zyskały powyżej 1,3 proc., a obroty przekroczyły 1 mld zł, co jak na koniec października stanowiło niezły wynik. Europa także zamknęła dzień dużymi wzrostami, a najwięcej zyskał indeks w Paryżu, który umocnił się o 2,3 proc. Czwartek w Warszawie, Wiedniu i Budapeszcie był dniem przerwy, ale reszta giełdowego świata pracowała. Obraz czwartkowych notowań był bardzo pozytywny. W Azji indeksy przeważnie traciły, ale w Europie i przede wszystkim USA popyt przeważał nad podażą, co zaowocowało ponadprocentowymi wzrostami na obu nowojorskich parkietach. Na Wall Street ponad 2 proc. zyskały akcje Boeinga i Nike, a w trzydziestce tworzącej indeks jedynie dziewięć spółek zamknęło dzień spadkiem kursu. Druga listopadowa sesja na kontynencie azjatyckim dała bardzo mocny sygnał. Nikkei

zyskał ponad 2,6 proc., a tuż przed godz. 9 podobny odczyt notowało SHC. W opinii analityków azjatycki optymizm wiąże się też z przedłużeniem nowojorskich nadziei po telefonicznej rozmowie Xi Jinpinga z Donaldem Trumpem, który wskazał na możliwość zawarcia umowy z Pekinem pod koniec listopada na szczycie G20 w Argentynie. Europa rozpoczęła zmagania z nadziejami – większość indeksów notowała ponadprocentowe wzrosty, a na GPW indeks dwudziestki zyskiwał przeszło 1,8 proc., notując blisko 2200 pkt z kompletem spółek w zielonym kolorze. Giełdowe przedpołudnie nie było tym razem ubogie w dane ekonomiczne, a podany odczyt przemysłowego PMI dla polskiej czy hiszpańskiej gospodarki wskazywał na lepszy wynik niż rynkowe prognozy. Udany początek dnia miały walory KGHM, które zyskiwały w odpowiedzi na umocnienie surowca. Po kwadransie akcje lubińskiej spółki drożały o prawie 4 proc., a kolejne minuty pozwoliły na pokonanie 90 zł. Godzinę później

WIG20 notował podobny odczyt, a niewiele gorzej spisywały się średnie spółki, których wskaźnik też poruszał się w horyzontalnym trendzie. W drugim segmencie wyjątkowo zły początek dnia miały Azoty tracące ponad 7 proc. W tle przeceny widoczne były szacunkowe wyniki za III kwartał, wskazujące na wyraźną stratę netto (wobec zakładanego nieznacznego zysku). Zdecydowanie lepiej prezentował się Budimex, który kontynuował wzrostową serię (siódmy wzrost z rzędu). Akcje spółki kosztowały ponad 127 zł, choć jeszcze 11 października ich kurs nie przekraczał 100 zł. W ostatnich dniach istotny wpływ na taki obraz notowań miały wyniki za III kwartał, które były lepsze niż konsensus analityków, ale słabsze niż przed rokiem. Tuż po godz. 11 najważniejsze parkiety były na mocnym plusie, jednak we Frankfurcie, a przede wszystkim w Londynie, odczyty były słabsze niż przed godziną. Na GPW elita i średnie firmy kontynu-

owały horyzontalny trend, któremu towarzyszyły naprawdę wysokie obroty. Dla 20 najważniejszych firm wynosiły one ponad 300 mln zł, co jak na dwie godziny gry było zaskakującą wartością. Największe obroty notował utrzymujący 4-proc. wzrost KGHM. CD Projekt drożał o ponad 5 proc. Na minusie był tyl-

ko Cyfrowy Polsat tracący 1,6 proc. i notujący dwuletnie minimum, jednak spółka przez ostatnie miesiące poruszała się względnie spokojnie i osiągnięcie minimum wcale nie świadczy, że nie wróci szybko do trendu horyzontalnego. Tuż po południu WIG20 kontynuował horyzontalny trend z dużym udziałem CD Projektu, drożającego już prawie 7 proc. Indeks testował z sukcesem poziom 2200 pkt, a mocny obraz Europy (która znowu nieznacznie zyskała) i dobry odczyt z rynku terminowego w USA dawały nadzieję, że druga część dnia, podobnie jak i cały tydzień, poprawi nastroje inwestorom.

Instrument	kurs wczorajszy	zmiana	kurs poprzedni
WIG	56 430,54	2,02%	55 312,71
WIG20	2 202,45	2,35%	2 151,88
mWIG40	3 880,27	1,60%	3 819,25
sWIG80	11 050,35	0,75%	10 968,56
ALIOR	59,95	3,81%	57,75
CCC	173,60	3,95%	167,00
CD PROJEKT	169,00	6,76%	158,30
CYFRPLSAT	21,84	-1,18%	22,10
ENERGA	7,86	0,77%	7,80
EUROCASH	20,71	1,32%	20,44
JSW	76,10	2,84%	74,00
KGHM	90,58	4,26%	86,88
LOTOS	70,66	1,99%	69,28
LPP	8 120,00	3,44%	7 850,00
MBANK	376,20	0,59%	374,00
ORANGEPL	4,44	2,30%	4,34
PEKAO	106,45	1,67%	104,70
PGE	10,52	0,10%	10,51
PGNIG	6,30	0,64%	6,26
PKNORLEN	93,68	1,56%	92,24
PKOBP	40,69	1,90%	39,93
PZU	40,56	3,52%	39,18
SANPL	349,00	2,53%	340,40
TAURONPE	1,79	0,56%	1,78

Materiały przygotowane przez NXF

Poniedziałek 5 listopada – piątek 9 listopada 2018 r.

Spółka	dzień	Kraj	informacja	okres
PKO BP/TAURON PE	Wtorek	Polska	Publikacja raportu	III kw.
ING BSK/PEKAO	Środa	Polska	Publikacja raportu	III kw.
BMW	Środa	Niemcy	Publikacja raportu	III kw.
ALIOR/ENERGA	Czwartek	Polska	Publikacja raportu	III kw.
CCC/EUROCASH	Piątek	Polska	Publikacja raportu	III kw.



RÓWNANIE SCHRÖDINGERA \ Jedno z podstawowych równań nierelatywistycznej mechaniki kwantowej, sformułowane przez austriackiego fizyka Erwina Schrödingera w 1926 r. Pozwala opisać ewolucję stanu układu kwantowego w czasie w sposób znacznie dokładniejszy, niż czyni to mechanika klasyczna.

Jacek Szpakowski

Naukowcy twierdzą, że superszybkie komputery kwantowe mogą przyspieszyć rozwój wielu dziedzin, takich jak: medycyna i opracowywanie nowych leków, kryptografia i łamanie skomplikowanych szyfrów, projektowanie nowych materiałów czy przewidywanie pogody i zmian klimatycznych. Umożliwią też stworzenie sztucznej inteligencji.

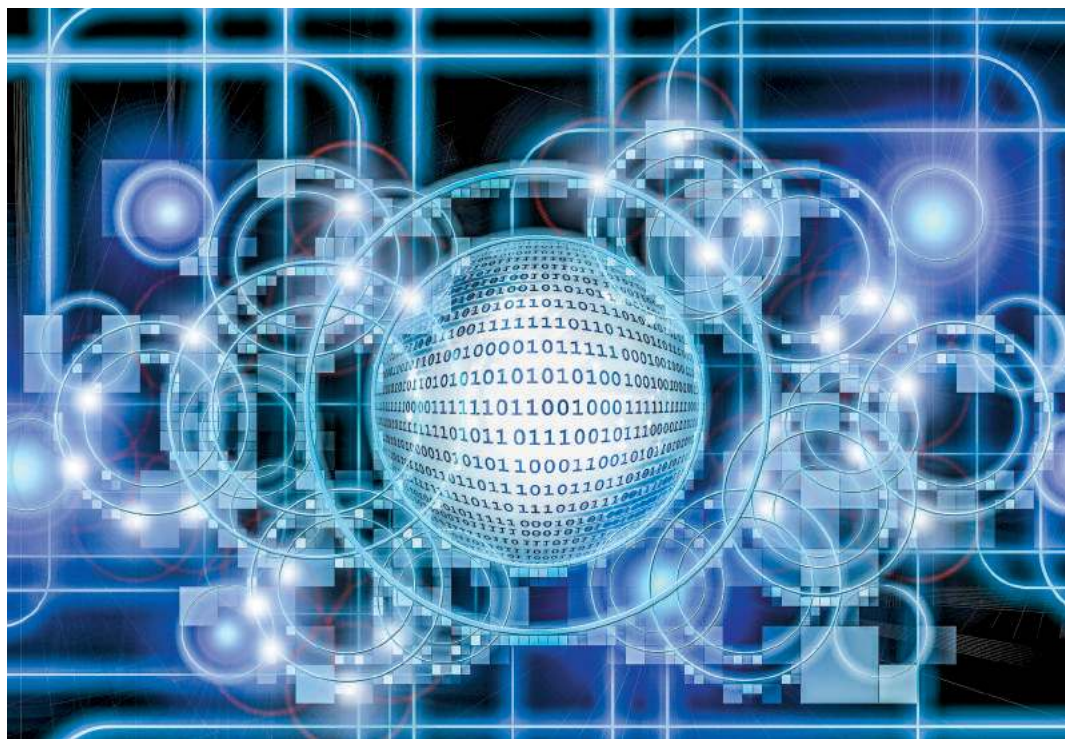
Niemniej eksperci od technologii komputerowych zwracają uwagę na podstawową trudność polegającą na tym, że właściwie nie opracowano jeszcze sposobu skonstruowania takiej maszyny. Prace nad komputerami kwantowymi trwają w kilku ośrodkach na świecie i z tego, co wiadomo, każdy z nich ma nieco inne podejście do zagadnienia. Problemem jest m.in. wytwarzanie takich komputerów na masową skalę. Głowę nad tym problemem łamią sobie nie tylko fizycy, lecz także inżynierowie i konstruktorzy komputerów. W tej chwili pracują nad tym największe firmy z branży IT.

Każda nowa technologia powinna być opłacalna, więc

TECHNOLOGIA \ Kiedy będzie możliwy miliard miliardów operacji na sekundę?

Kwantowy wyścig

Komputery kwantowe od dawna były zachwalane jako nieprawdopodobnie zaawansowane technologicznie maszyny, które są w stanie szybko zliczać nawet rzeczy niepoliczalne. Dawałyby o wiele większe możliwości niż tradycyjne komputery. Sęk w tym, że wciąż nie wiadomo, jak je produkować, by było to opłacalne.



fort. Pixabay/d

najlepiej opracować taką, która umożliwi produkcję kwantowych komputerów dla masowego odbiorcy. Tymczasem obecne prototypy kwantowych komputerów pracują w specjalnych warunkach, np. w temperaturze zera absolutnego, co sprawia, że taka technologia nie stanie się powszechna. Kłopot sprawiają miniaturyzacja tej technologii oraz jej wysokie koszty.

A co się w takim razie stanie z klasycznymi komputerami? Media naukowe poinformowały niedawno, że obecnie opracowuje się nowe algorytmy, które będą umożliwiały niebagatelny wzrost możliwości obliczeniowych także przy użyciu starszych technologii. Mają się one stać niemal równie szybkie jak te kwantowe. Z kolei europejscy naukowcy pracują nad komputerami następnej generacji, które będą miały nieprawdopodobną moc obliczeniową: miliarda miliardów operacji na sekundę.

Czy ten wyścig ma sens? Eksperci nie mają wątpliwości, że tak. Sukcesem wyprawy na Księżyc był nie tylko sam lot, ale przede wszystkim rozwój nowych technologii, który to umożliwił.

LOTTO szuka współczesnych ułanów

TOTALIZATOR SPORTOWY \ Jeszcze tydzień trwać będzie nabór do Programu Stypendialnego „100 na 100” im. Haliny Konopackiej i Ignacego Matuszewskiego, skierowanego do studentów, którzy oprócz dobrych wyników w nauce mają różnorodne zainteresowania, działają społecznie oraz wywołują pozytywne poruszenie w swoim środowisku.

Wciąż jest szansa na zdobycie stypendium od Fundacji LOTTO dla zdolnych studentów. Nabór potrwa jeszcze tydzień. Program Stypendialny „100 na 100” im. Haliny Konopackiej i Ignacego Matuszewskiego ogłoszono, aby uczcić 100-lecie odzyskania przez Polskę niepodległości. Ten bliski sercom wszystkich Polaków jubileusz to świetna okazja nie tylko do historycznych wspomnień, ale też do zastanowienia się, co czeka nasz kraj w przyszłości.

Zdaniem Fundacji LOTTO oraz Totalizatora Sportowego przyszłość Polski leży w rękach zdolnej młodzieży – współczesnych ułanów! Właśnie z myślą o dalszych losach ojczyzny ufundowano stypendia dla stu studentów, prezentujących postawę życiową, która nie pozwala

im siedzieć w miejscu, tylko wciąż motywuje, by mierzyć się z nowymi wyzwaniami. Każdy stypendysta będzie otrzymywał comiesięczne stypendium w wysokości 1250 zł brutto przez cały 2019 r.

Stypendia będą nagrodą i wsparciem finansowym dla tych młodych ludzi, którzy mogą być wzorem do naśladowania dla rówieśników, wyróżniają się społeczną aktywnością, osiągnięciami oraz nie pozostają obojętni na otaczającą ich rzeczywistość. Właśnie tacy byli patroni programu – Halina Konopacka oraz Ignacy Matuszewski.

90 lat temu Halina Konopacka zdobyła dla Polski pierwszy złoty medal olimpijski. Prócz uprawiania 5-6 dyscyplin sportowych – m.in. lekkoatletyki czy automobilizmu – była też po-

etką, pisarką, malarką, projektantką mody. Była ozdobą salonów przedwojennej Warszawy i wielką damą polskiego sportu. We wrześniu 1939 r. podczas nadzorowanej przez jej męża Ignacego Matuszewskiego akcji ratowania złota ze skarbca Banku Polskiego kierowała jedną z ciężarówek, które przez Rumunię wywoziły polskie złoto nad Morze Czarne, skąd statkami zostało przewiezione do Francji.

Wspomniany Ignacy Matuszewski był jednym z najwybitniejszych mężów stanu 20-lecia międzywojennego. Był żołnierzem, politykiem, dyplomata i publicystą, działaczem Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego. Studiował filozofię na Uniwersytecie Jagiellońskim, architekturę w Mediolanie, prawo w Dorpacie oraz nauki rol-

nicze w Warszawie. Fascynowała go literatura piękna. Pisał wiersze i opowiadania. Skuteczna ewakuacja 75 ton polskiego złota i przekazanie do dyspozycji rządu RP dowodzi, że był genialnym strategiem i organizatorem.

Stypendyści Fundacji LOTTO będą mogli przeznaczyć uzyskane środki m.in. na pogłębianie swoich zainteresowań, np. dodatkowe kursy, zakup niezbędnego dla dalszego rozwoju sprzętu (oprogramowanie, komputery, instrumenty muzyczne, sprzęt sportowy itp.), opłaty rekrutacyjne oraz zakup podręczników. 30 proc. uzyskanej ze stypendium kwoty beneficjenci będą mogli wydać na potrzeby własne, np. spotkania z przyjaciółmi, bilety do kina lub teatru. Tych pieniędzy nie trzeba będzie rozliczać formalnie.

Nabór do Programu Stypendialnego „100 na 100” kończy się w Święto Niepodległości – 11 listopada br. Program uzyskał honorowy patronat premiera Mateusza Morawieckiego. Szczegółowe informacje o Programie „100 na 100”, w tym o kryteriach oceny wniosku stypendialnego, a także sam formularz są dostępne na stronie www.fundacjalotto.pl/100stypendiow/.

Jeśli ktoś nie może wziąć udziału w naborze do Programu Stypendialnego „100 na 100”, ma szansę zdobyć cenne nagrody w konkursie „Złóż życzenia Polsce”. Aby wygrać cenne nagrody, tj. skuter Romet 727 Premium, głośniki Marshall Kilburn lub karty podarunkowe o wartości 500 zł do wykorzystania na eBilet.pl, należy wysłać zgłoszenie konkursowe polegające na kreatywnych życzeniach dla Polski. Propozycję można zgłosić w dowolnej formie, np. tekstu do 500 znaków, zdjęcia lub filmiku. Regulamin oraz formularz zgłoszeniowy znajduje się na stronie <https://zlozyczenia.lotto.pl/>.

(jak)

GRAJ W ZAKŁADY SPECJALNE!

Typuj 5 liczb z 45, wygrywaj już za trafienie 3 liczb!

Losowanie 10 listopada 2018 r.

Graj w punktach





NEWS \ „Zimna wojna” Pawła Pawlikowskiego została nominowana do British Independent Film Awards w kategorii najlepszy zagraniczny film niezależny. To kolejne ważne wyróżnienie dla filmu nagrodzonego Złotą Palmą za reżyserię w Cannes i będącego polskim kandydatem do Oscara. Wręczenie brytyjskich nagród odbędzie się 2 grudnia.



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl SOBOTA-NIEDZIELA 3-4 LISTOPADA 2018

KULTURA

13

SERIAL \ Warszawa – labirynt spowity mrokiem

Nadmiar światła umniejsza istnienie

Niemal od razu po premierze serialu HBO „Ślepnąc od świateł” pojawiły się głosy, że ośmioodcinkowa produkcja to najlepszy polski serial w historii. Reżyser Krzysztof Skonieczny jednym ruchem zdeklasował Władysława Pasikowskiego i skompromitował Patryka Vegę.

Sylvia Krasnodębska

Po takim seansie widzowie mogą już nie chcieć nabierać się na tanie chwytły kina gangsterskiego. Polskie kino akcji dzieli się na te do czasu premiery „Ślepnąc od świateł” i od tego momentu.

Warszawa współcześnie. Kuba (debiutujący Kamil Nożyński) to handlarz narkotyków. Swoim luksusowym bmw dowozi towar m.in. prominentnym politykom i gwiazdom telewizyjnym. Z głośników auta płynie muzyka poważna. Precyzyjnie poukładane i w pełni kontrolowane życie Kuby zostaje zakłócone, gdy z więzienia wychodzi „Dario” (jedna z najlepszych kreacji aktorskich Jana Frycza). Nieobliczalny psychopata chce wprowadzić nowe porządki w Warszawie.

Twórcy produkcji, ekraniując książkę Jakuba Żulczyka o tym samym tytule, przenoszą nas w realia zagrożonej w ciemności War-



To, co wyniosło film na wyżyny filmowej realizacji, jest tu jedynie punktem wyjścia i podłożem do postawienia ważnych pytań. Czy akceptacja zła czyni z nas jego kreatorów? | fot. mat. pras./d

szawy. Kuba nawet nie zauważy momentu, w którym z chłodnego obserwatora świata, przypominającego „Labirynt Fauna” wzmocniony lynchowską grozą, stanie się jego więźniem. Od każdej kolejnej decyzji, którą podejmie, nie będzie odwrotu. Kuba przekona się, że w środowisku przestępczym nie ma miejsca na au-

tonomię i na własne zasady. Nie ma taryfy ulgowej. Coraz mroczniejsze przejścia naszego bohatera okazują się spełnieniem przepowiedni z przeszłości. Katastrofa jest nieunikniona.

Wszystko w tym serialu się udało: błyskotliwe i niesztampowe dialogi, ekstrawaganckie kreacje aktorskie, hipnotyzujące zdjęcia

Michała Englerta, efekty specjalne na poziomie wysokobudżetowych produkcji amerykańskich i genialnie dobrana muzyka podążająca za bezkompromisowym tekstem scenariusza. Jednak to, co wyniosło film na wyżyny filmowej realizacji, jest tu jedynie punktem wyjścia i podłożem do postawienia ważnych pytań. Czy akceptacja

zła czyni z nas jego kreatorów? I to najbardziej wyróżnia serial „Ślepnąc od świateł” spośród dotychczasowych głośnych produkcji gangsterskich.

Odrealniony obraz naszej stolicy, spowitej gęstym mrokiem nieznanego pochodzenia, dowodzonej przez kreaturę rodem z koszmarów, przeraża naprawdę.

Plastycy w hołdzie Niepodległej

WYSTAWA \ 6 listopada 2018 r. w Operze i Filharmonii Podlaskiej – Europejskim Centrum Sztuki w Białymstoku odbędzie się uroczyste otwarcie wystawy „Niepodległa Suwerenna”. Na ekspozycji znajdują się prace twórców, którzy reprezentują rozmaite nurty artystyczne, ale których łączy patriotyzm, szacunek dla idei wolnego państwa i tradycji narodowej.

Grupa malarzy postanowiła uczcić setną rocznicę odzyskania przez Polskę niepodległości wystawą „Niepodległa Suwerenna”. Projekt obejmuje również konkurs malarski i wydanie katalogu wybranych dzieł w formie obszernego okolicznościowego albumu pt. „Wystawa malarstwa w stulecie niepodległości Polski – 2018”.

Każdy z twórców biorących udział w ekspozycji prezentuje właściwy dla swojej stylistyki zestaw obrazów, z których przynajmniej jeden zainspirowany jest ideą niepodległości Polski lub zrodził się z refleksji nad jej historią i współczesnością. Pokazane zostaną więc autentyczne i niczym nieskrępowane wyobrażenia, wizje, symbolika, emocje i przemyślenia współczesnych uznanych w świecie sztuki osobowości artystycznych. Na wystawie swoje

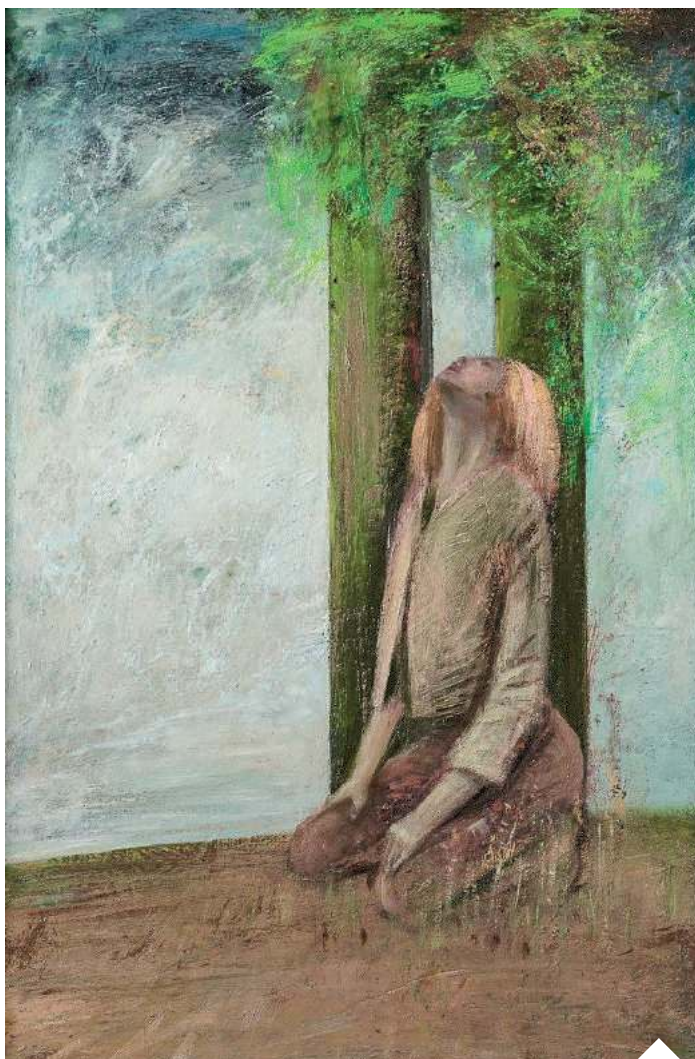
prace pokażą m.in.: Joanna Banek, Alicja Czerniak, Karol Bąk, Barbara Kaczmarowska-Hamilton, Łukasz Jaruga, Dariusz Kaleta, Marcin Kołpanowicz, Jarosław Kukowski, Janusz Lewandowski, Jacek Maślankiewicz, Dariusz Miłński, Daniel Pielucha, Stefan Rybi, Grzegorz Stec, Eugeniusz Wiszniewski, Krzysztof Wiśniewski.

„Celem, który przyświeca realizatorom w tym przedsięwzięciu, oprócz promocji polskiej sztuki współczesnej, jest potrzeba uczczenia bohaterów walk o naszą niepodległość i utrwalenia pamięci o niezwykle ważnych dla Polski wydarzeniach historycznych, na równi z nie mniej ważną dziś potrzebą nadania tej bliskiej polskiemu sercom idei niepodległości narodu i szerzej – wolności każdego człowieka znaczenia uniwersalnego i zapisa-

nia go na trwałe w świadomości powszechnej” – deklarują organizatorzy projektu.

Ekspozycja zostanie po raz pierwszy udostępniona publiczności 6 listopada w sali wystawowej Opery i Filharmonii Podlaskiej – Europejskim Centrum Sztuki przy ul. Odeskiej 1 w Białymstoku. W tej celebracji Święta Niepodległości wezmą udział artyści, przedstawiciele władz państwowych i samorządowych oraz przedstawiciele organizacji i instytucji działających w obszarze kultury. Podczas wernisażu zostanie też ogłoszony werdykt jury konkursu. Artyści ofiarują nagrodzone prace Muzeum Niepodległości w Warszawie jako pamiątkę tych obchodów oraz wyraz hołdu współczesnego pokolenia dla bohaterów walki o niepodległość.

(AnKraj, mat. pras.)



Janusz Lewandowski, „Kontemplacja” (2017, olej na płycie) | fot. mat. pras./d

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 NAUKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15 PODRÓŻE
16 SPORT



fot. mat. pras./d

„MROCNZY RYCERZ” \ Batman skutecznie zwalcza gangi w Gotham City. Choć najgroźniejsze organizacje przestępcze zostały rozbite, nie oznacza to jednak, że mieszkańcy mogą się czuć bezpiecznie. Pojawia się nowy przeciwnik – Joker, piekielnie niebezpieczny psychopata.

SOBOTA \ 3.11

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:20 Rok w ogrodzie 07:45 Rok w ogrodzie extra 08:00 Las bliżej nas 2 (10) - dok. 08:25 Pełnosprawni 08:50 Studio Raban 09:20 Rodzinny ekspres 09:50 Fascynujący świat: Wyprawa na wulkan 10:55 Korona królów - taka historia... 11:25 Korona królów (116) - serial 11:55 Korona królów (117) - serial 12:25 Korona królów (118) - serial 13:00 Korona królów (119) - serial 13:35 Okrasa łamie przepisy 14:10 Jak to działa? 14:40 Gen innowacyjności 15:05 Ojciec Mateusz (259) - serial 16:00 Rolnik szuka żony 5 (7) - pr. rozryw. 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 18:25 Drogi wolności (9) - serial 19:30 Wiadomości 20:05 Pogoda 20:10 Alarm!	06:25 Barwy szczęścia (1930) - serial 07:00 M jak miłość (1393) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 08:50 Panorama 08:55 Pytanie na śniadanie 11:35 To je Borowicz. Podróże ze smakiem - mag. 12:05 Niebo istnieje naprawdę - dramat obyczajowy, USA 2014 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Kabaret Hrab - pr. rozryw. 16:25 Słowo na niedzielę 16:35 Rodzinka.pl (247) - serial 17:10 O mnie się nie martw 9 (8) - serial 18:00 Panorama 18:20 Pogoda, sport 18:35 Postaw na milion - teleturniej 19:25 Kulisy „Postaw na milion” 19:35 Lajk! 20:05 The Voice of Poland 9. Bitwa (14) - widowisko 22:15 Sierocki na sobotę (6) - pr. rozryw. 23:30 Idealny plan - thriller, Kanada 2011, reż. Aaron Woodley, wyk. Kevin Zegers, Ray Liotta, Victor Garber, Laura Vandervoort. Młody, splukany oraz bezrobotny chłopak postanawia porwać trzech bogatych dzieciaków z uczelni i wyłudzić pieniądze od ich ojców.	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Na Wspólnej (2770) - serial 11:25 Na Wspólnej (2771) - serial 11:50 Na Wspólnej (2772) - serial 12:25 Na Wspólnej (2773) - serial 12:50 MasterChef (8) - pr. rozryw. 14:20 Ameryka Express (9) - reality show 16:00 Drzewo marzeń (8) - reality show 17:00 Kuchenne rewolucje - pr. rozryw. 18:00 36,6°C (9) - serial 19:00 Fakty 19:30 Sport 19:40 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 Mam talent! (9) - pr. rozryw. 21:55 Robin Hood - dramat przygodowy, Wielka Brytania/USA 2010, reż. Ridley Scott, wyk. Russell Crowe, Cate Blanchett, Max von Sydow, William Hurt. W XIII-wiecznej Anglii Robin i jego banda stawiają czoła korupcji i prowadzą rebelię przeciwko skorumpowanemu królowi. 00:50 Jack Strong - film biograficzny, Polska 2013, reż. Władysław Pasikowski, wyk. Marcin Dorociński, Maja Ostaszewska, Piotr Nierlewski. Ryszard Kukliński, pułkownik Ludowego Wojska Polskiego, decyduje się na współpracę z CIA. 03:35 Uwaga!	04:55 Disco Gramy 06:00 Nowy dzień z Polsat News 09:15 My3 - pr. dla dzieci 09:45 My3 - pr. dla dzieci 10:15 Ewa gotuje - mag. 10:55 Mały Manhattan - komedia romantyczna, USA 2005 12:50 World of Dance - Polska (8) - pr. rozryw. 14:50 The story of my life. Historia naszego życia (7) - talk-show 15:50 Kabaret na żywo według Paraniennormalnych - pr. rozryw. 17:50 Chłopaki do wzięcia (115) - serial 18:20 Chłopaki do wzięcia (116) - serial 18:50 Wydarzenia 19:20 Sport 19:25 Pogoda 19:30 Świat według Kiepskich (303) - serial 20:05 Rio - film animowany, USA 2011. Tulio i Linda wyruszają do słonecznej Brazylii, by połączyć w parę dwoje ostatnich przedstawicieli ary modrej, zapobiegając wyginięciu gatunku. 22:10 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 10 (9) - pr. rozryw. 00:25 Czas zemsty - film sensacyjny, Aruba/USA 2003, reż. Michael Oblowitz, wyk. Steven Seagal, Corey Johnson. Niesłusznie skazany mężczyzna ucieka z więzienia, by chronić swoją rodzinę. 02:10 Krzyżacy - film historyczny, Polska 1960	07:00 Telezakupy 08:00 Polska na dzień dobry. Weekend 09:35 Uwaga na zdrowie 10:00 Podsumowanie polityczne tygodnia 11:00 Kalendarz historyczny 11:15 Telezakupy 12:15 Starcie cywilizacji 12:40 Telezakupy 14:40 Geopolityczny tygiel 15:00 Koronka do Miłosierdzia Bożego 15:20 Telezakupy 16:20 Kalendarz historyczny 16:35 Zawód: żołnierz 16:50 Podsumowanie polityczne tygodnia 17:50 Otwartym tekstem 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:05 Na pomoc! 19:35 Wywiad z chuliganem 20:35 Rozmowa ściśle jawna 21:00 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 21:20 Republika sztuki 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:20 Weekend w Republice 23:50 Kalendarz historyczny 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 Oddaję Państwu Głos 01:10 Dokument w Republice - Próba 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:15 Dzisiaj - serwis inform. 02:35 Sport w Republice 02:40 Koszalin. Historie zapomniane - dok.	08:00 Informacje dnia 08:15 Westerplatte Młodych 08:55 Słowo Życia 09:00 Dominikanie - Od słowa do nauki 09:45 Karpackie perły 10:00 Informacje dnia 10:15 Poradnik szczęśliwego małżeństwa 10:30 Myśląc Ojczyzna 10:40 Młodzi Świata - Kasia K 10:50 Za Wenecją - Wyspy Laguny 11:30 Msza Święta 12:40 Siewca nadziei 13:20 Siódmy sakrament 13:45 Ocalić od zapomnienia 14:00 Ziemia Obiecana 15:00 Wileński cmentarz na Rossie 15:20 100 cudownych miejsc na świecie 15:30 Wierzę w Boga 15:45 Spotkania z ekologią 16:00 Informacje dnia 16:10 Zambia - kraj misyjny 16:40 Legendy - klasyki niepodległości 17:00 Z Parlamentu Europejskiego 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:30 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 19:45 Modlitwa z udziałem dzieci 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 Polski punkt widzenia 22:00 Król Dawid 23:00 52. Festiwal im. Jana Kiepury
PO POŁUDNIU	20:25 Sport 20:30 Dziewczyny ze Lwowa (36) - serial 21:30 Dzień Bastylli - dramat sensacyjny, Francja/Wielka Brytania/USA 2016, reż. James Watkins, wyk. Idris Elba, Richard Madden, Charlotte Le Bon 23:15 Mordercze starcie - film sensacyjny, USA 2012 00:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 01:50 Max - film przygodowy, USA 2015	01:10 Babylon A.D. - film SF, Francja/Wielka Brytania/USA 2008	00:50 Jack Strong - film biograficzny, Polska 2013, reż. Władysław Pasikowski, wyk. Marcin Dorociński, Maja Ostaszewska, Piotr Nierlewski. Ryszard Kukliński, pułkownik Ludowego Wojska Polskiego, decyduje się na współpracę z CIA. 03:35 Uwaga!	02:10 Krzyżacy - film historyczny, Polska 1960	02:40 Koszalin. Historie zapomniane - dok.	23:00 52. Festiwal im. Jana Kiepury

NIEDZIELA \ 4.11

Programy autorów „Codziennej” i „Gazety Polskiej” zostały wyróżnione na czerwono. Program telewizyjny nie zawiera zmian w ramówkach poszczególnych stacji dokonanych po zamknięciu numeru

	TVP 1	TVP 2	TVN	POLSAT	REPUBLIKA	TRWAM
RANO	07:00 Transmisja mszy świętej z Sanktuarium Bożego Miłosierdzia w Krakowie-Łagiewnikach 08:00 Tydzień 08:35 Las bliżej nas 09:00 Ziarno - program dla dzieci 09:35 Weterynarze z sercem 10:05 Zakochaj się w Polsce 10:30 Leśniczówka (49) - serial 11:00 Leśniczówka (50) - serial 11:25 Leśniczówka (51) - serial 11:55 Między ziemią a niebem 12:00 Anioł Pański 12:15 Między ziemią a niebem 12:45 Sekrety mnichów 13:10 BBC w Jedynce: Sekretne życie psów 14:10 Sonda 2 14:40 Program rozrywkowy 14:55 Spis treści 15:05 Big Music Quiz - teleturniej 16:05 The Wall. Wygraj marzenia (43) - teleturniej 17:00 Teleexpress 17:20 Pogoda 17:30 Dziewczyny ze Lwowa (36) - serial 18:35 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 19:30 Wiadomości 20:00 Pogoda, sport 20:10 Drogi wolności (10) - serial 21:15 Rolnik szuka żony 5 (8) - pr. rozryw. 22:15 Zakochana Jedynka: Ojciec i córki - film obyczajowy, Włochy/USA 2015 00:20 Dzień Bastylli - dramat sensacyjny, Francja/Luksemburg/Wielka Brytania/USA 2016 02:00 Jaka to melodia? - pr. rozryw.	05:55 Barwy szczęścia (1932) - serial 06:25 Barwy szczęścia (1933) - serial 07:00 M jak miłość (1394) - serial 07:55 Pytanie na śniadanie 11:00 Rodzinne oglądanie: Zwierzęca klinika w sercu dżungli - film dokumentalny, Wielka Brytania 2016 12:05 Gwiazdy w południe: Najgorszy rewolwerowiec Dzień Zachodu - western komediowy, USA 1968 14:00 Familiada - teleturniej 14:35 Koło fortuny - teleturniej 15:15 Bake Off Junior (9) - widowisko 16:10 Bake off - Ale przepis 4 (9) - widowisko 16:25 The Voice of Poland 9. Bitwa (14) - widowisko 18:00 Panorama 18:20 Pogoda 18:25 Sport 18:35 Na dobre i na złe (718) - serial 19:35 Zakupy pod kontrolą 2 (8) - reality show 20:05 Metro - film katastroficzny, Rosja 2013 22:25 Kino bez granic: Egon Schiele: Śmierć i dziewczyna - dramat biograficzny, Luksemburg/Austria 2016, reż. Dieter Berner, wyk. Noah Saavedra, Maresi Riegner, Valerie Pachner, Marie Jung 00:25 Miara człowieka - dramat społeczny, Francja 2015, reż. Stéphane Brizé 02:05 Metro - film katastroficzny, Rosja 2013	05:45 Mango - telezakupy 08:00 Dzień Dobry TVN 11:00 Drzewo marzeń (9) - reality show 12:00 Co za tydzień 12:30 „Planeta singli 2” - za kulami 12:00 Co za tydzień 12:55 Mam talent! - pr. rozryw. 14:40 Top Model (9) - reality show 15:50 Ralph Demolka - film animowany, USA 2012 18:00 Domowe rewolucje (5) - pr. rozryw. 19:00 Fakty 19:25 Sport 19:35 Pogoda 19:45 Uwaga! 20:00 MasterChef (9) - pr. rozryw. 21:30 Pod powierzchnią (3) - serial 22:30 Mroczny rycerz - film sensacyjny, Wielka Brytania/USA 2008, reż. Christopher Nolan, wyk. Christian Bale, Heath Ledger. Gotham City, miasto rodzinne Batmana, od dłuższego czasu boryka się z bezkarnymi kryminalistami. Przekupni politycy i policjanci pozostają w zmoiwie z gangsterami. Polegać można tylko na nielicznych. Porucznik James Gordon z pomocą Batmana wpada na trop banków, które biorą udział w praniu brudnych pieniędzy mafii. 01:40 Byliśmy żołnierzami - dramat wojenny, Niemcy/USA 2002	06:00 Nowy dzień z Polsat News 08:45 Prezent nocnej furii - film animowany, USA 2011 09:15 Kung Fu Panda: Święta, święta i Po - film animowany, USA 2010 09:45 Król Lew - film animowany, USA 1994. Targany niesłusznymi wyrzutami sumienia po śmierci ojca mały lew Simba skazuje się na wygnanie, rezygnując z przynależnego mu miejsca na czele stada. 11:40 Dobra wróżka 2 - film familijny, USA 2012 13:30 Rio - film animowany, USA 2011 15:40 Twoja Twarz Brzmi Znajomo 10 (9) - pr. rozryw. 17:35 Nasz nowy dom (127) - reality show 18:40 Dom pełen życia - serial 18:50 Wydarzenia 19:15 Sport, pogoda 19:30 Państwo w państwie - pr. publ. 20:00 W rytmie serca (37) - serial 21:05 Kabaret na żywo według Paraniennormalnych 23:05 Ślad (13) - serial 00:05 Ślad (14) - serial 01:05 Iron Man 2 - film SF, USA 2010, reż. Jon Favreau, wyk. Robert Downey Jr. Tożsamość Iron Mana została ujawniona - superbohaterem jest miliarder Tony Stark, główny dostawca broni dla rządu USA. 03:40 Tajemnice losu - pr. rozryw.	07:00 Transmisja mszy świętej z parafii pod wezwaniem świętego Augustyna w Warszawie 08:05 Studnia 08:45 Kalendarz historyczny 09:06 7x24 10:10 Uwaga na zdrowie 10:35 Gwiazdy w Republice 11:00 Salonik polityczny 12:00 Polityczna kawa 13:00 Agro info 13:05 Telezakupy 15:05 Magazyn wojskowy 15:25 Agro info 15:30 Telezakupy 17:30 Salonik polityczny 18:30 Dzisiaj - główne wydanie serwisu informacyjnego 18:50 Sport w Republice 18:55 Prognoza pogody 19:10 7x24 20:10 Polityczna kawa 21:00 Studio wyborcze w Telewizji Republika 22:00 Poland Daily 22:10 Poland Daily - Weather 22:15 Wywiad z chuliganem - program Piotra Lisiewicza 23:15 Koniec Systemu 00:00 Poland Daily 00:10 Poland Daily - Weather 00:15 10.04.2010. Fakty 00:35 Gwiazdy w Republice 00:58 Za siódmą górą - program Stefana Czernieckiego 01:20 Dokument w Republice - Bitwa pod Rzębaczem 02:00 Poland Daily 02:10 Poland Daily - Weather 02:15 Analfabet III RP 02:45 Dzisiaj - serwis inform. 03:15 Dokument w Republice - Próba	08:00 Słowo Życia 08:05 Polski punkt widzenia 08:30 Z Parlamentu Europejskiego 09:00 Myśląc Ojczyzna 09:10 Spotkanie z Magdą Buczek 09:15 Katecheza ks. bp. Antoniego Długosza 09:30 Msza Święta 10:40 52. Festiwal im. Jana Kiepury. Requiem, G. Verdi 11:25 Nowe parki transgraniczne Afryki Południowej 12:00 Anioł Pański z Ojcem Świętym Franciszkiem 12:20 Wieś - to też Polska 13:30 Papież Polak do Rodaków 14:05 Życie Karola Wojtyły 14:35 Tajne archiwum Watykanu 15:10 Śladami apostoła Pawła 16:00 Informacje dnia 16:10 Koncert zyczeń 17:00 Tam, gdzie Bóg płacze 17:30 Okiem kamery 18:00 Anioł Pański 18:05 Informacje dnia 18:15 Rozmowy niedokończone 19:25 Retrospekcja 19:30 Moja katolicka rodzina 20:00 Informacje dnia 20:20 Różaniec 20:50 Myśląc Ojczyzna 21:00 Apel Jasnogórski 21:20 Informacje dnia 21:40 52. Festiwal im. Jana Kiepury. Requiem, G. Verdi 22:25 100 cudownych miejsc na świecie 22:40 Tydzień z Ziemi Świętej 23:00 Jak my to widzimy 23:30 Legendy - klasyki niepodległości 23:50 Lusaka City of Hope 00:00 Słowo Życia
PO POŁUDNIU	20:25 Sport 20:30 Dziewczyny ze Lwowa (36) - serial 21:30 Dzień Bastylli - dramat sensacyjny, Francja/Wielka Brytania/USA 2016, reż. James Watkins, wyk. Idris Elba, Richard Madden, Charlotte Le Bon 23:15 Mordercze starcie - film sensacyjny, USA 2012 00:55 Jaka to melodia? - pr. rozryw. 01:50 Max - film przygodowy, USA 2015	01:10 Babylon A.D. - film SF, Francja/Wielka Brytania/USA 2008	00:50 Jack Strong - film biograficzny, Polska 2013, reż. Władysław Pasikowski, wyk. Marcin Dorociński, Maja Ostaszewska, Piotr Nierlewski. Ryszard Kukliński, pułkownik Ludowego Wojska Polskiego, decyduje się na współpracę z CIA. 03:35 Uwaga!	02:10 Krzyżacy - film historyczny, Polska 1960	02:40 Koszalin. Historie zapomniane - dok.	23:00 52. Festiwal im. Jana Kiepury



ARCHIWUM \ Jak twierdzą pracujący na miejscu w Orchard Lake polscy archiwiści, zgromadzone tutaj materiały tworzą największe archiwum poloników poza Polską. Są tu choćby królewskie listy autorstwa Bony, Henryka III Walezego czy Zygmunta III Wazy. Oprócz tego także liczne rękopiśmienne dzieła teologiczne. Wśród nich takie pamiątki XVI w.!



gpcodziennie.pl
www.niezalezna.pl

SOBOTA-NIEDZIELA 3-4 LISTOPADA 2018

PODRÓŻE

15



To w Orchard Lake mieszczą się elitarne katolickie liceum oraz Polska Misja Katolicka. Są ulokowane na jednej z najdroższych ziem Michigan

STANY ZJEDNOCZONE \ Orchard Lake

Miejsce, które trzeba byłoby wymyślić

Między jeziorem a lasem. W cieniu najbogatszych miejscowości całego Michigan. Otoczone domkami jednorodzinnymi, boiskiem do futbolu amerykańskiego i piękną halą z lodowiskiem do hokeja. W takim miejscu położone jest jedyne polskie seminarium duchowne znajdujące się poza granicami ojczyzny.



Stefan Czerniecki
czerniecki.net

Wiesz, że to najstarsza i największa instytucja polonijna na świecie? – pytanie Jurka, polskiego emigranta z Detroit, zwała mnie z nog.

– Zartujesz...

– Nie, nie żartuję – odpowiada zupełnie spokojnie. – Ma już 132 lata. Ale, jak widzę, w Polsce chyba mało kto o niej słyszał, prawda?

Robi mi się zwyczajnie głupio. Rzeczywiście, pomimo długich przygotowań do wyjazdu do Stanów, akurat ta informacja zupełnie mi umknęła. I jak mniemam, nie wiedzą o niej w większości także Czytelnicy rubryki Podróże w „Codziennej”. Pomyslałem, że chyba najwyższa pora to nadrobić. Bo jest o czym pisać! Naprawdę.

Wyższe Seminarium Duchowne św. Cyryla i Metodego (jedyne polonijne na całym świecie!). Działają przy nim elitarne w całym Michigan katolickie liceum, Polska Misja Katolicka, wreszcie zaś bogate archiwum, gdzie przechowywa-

ne są m.in. XVI-wieczne listy królewskie (!). Kto o tym słyszał, kto o tym wie? A wszystko skupione w jednym miejscu. Na 60 ha między lasem i jeziorem. Nad cudownym jeziorem Orchard. Indiańskie legendy mówią, że tutaj na wieczny spoczynek udał się jeden z wodzów plemienia Ottawa o imieniu Pontiac. Właśnie w takim sąsiedztwie leży w Ameryce przysiółek polskiej ziemi.

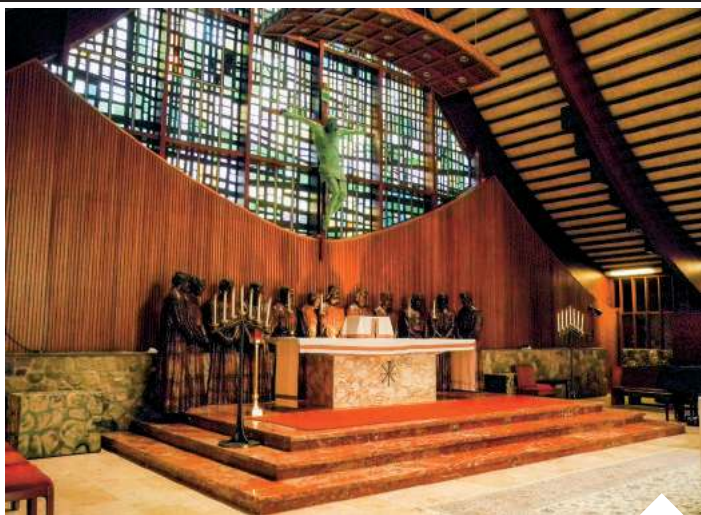
Do Orchard Lake polskie seminarium przeniesiono w 1909 r. Wcześniej znajdowało się ono w Detroit, oddalonym stąd na południowy wschód o 50 km. Zanim jednak do Orchard Lake wprowadziło się seminarium, była tutaj wojskowa szkoła.

Wiedział o tym miejscu Karol Wojtyła. Był tu zresztą dwukrotnie. Ponoć pływał kajakiem po pobliskim jeziorze Orchard. A mieszkał w tutejszym „castle”, czyli „zameczku”.

– Wybrał sobie najskromniejszy pokój ze wszystkich mu proponowanych – wspomina obecny kanclerz Orchard Lake, ks. Mirosław Król. – A po wizycie powiedział, że „to najpiękniejsze seminarium, jakie kiedykolwiek widział”.

Rzeczywiście. O Wojtyłę chodzą w Orchard Lake istne legendy. Jest jego pomnik. Jest zachowany kajak – ten sam, którym pływał po jeziorze. Jest pieczołowicie sprzątny pokój, w którym mieszkał. Jest wreszcie historia opowiadająca o tym, jak to przyszły papież miał w przyływie radości i zachwytu nad tym miejscem zawołać: „Gdyby tak wspomniał miejsce, jak Orchard Lake nie istniało, trzeba by było je po prostu wymyślić”.

Był czas, gdy istniało poważne ryzyko, że to miejsce trzeba będzie wymyślić na nowo. Gigantyczny kryzys powołań oraz problemy finansowe Orchard Lake (Kościół w USA, pozbawiony wsparcia ze strony państwa, utrzymuje się wyłącznie ze składek wiernych) sprawiły, że tutejszemu seminarium groziła likwidacja. A na tak atrakcyjne miejsce już czekały w kolejce tabuny chętnych. Sytuację uratowała pewna pani, która wprowadziła nigdy tu nie była, ale słyszała o historii tego miejsca i o tym, co się tutaj dzieje. Ofiarowała cały swój majątek – 2,7 mln dol. – aby uratować seminarium w Orchard Lake.



Wnętrze i ołtarz kaplicy Matki Bożej w Orchard Lake



Wokół polskiego kompleksu rozciągają się ogrody. Wszystkie z przestaniem

– Opatrzność naprawdę nad nami czuwa. Dlatego jestem spokojny – dodaje uśmiechnięty ks. Król. – Nawet jeśli, jak policzono, koszt wykształcenia jednego kleryka w Stanach wynosi 80 tys. dol. rocznie. Mimo to będziemy ich kształcić. Bo są amerykańskiej Polonii potrzebni! Szczęśliwcom, którzy będą tu studiować, można dziś

tylko pozazdrościć. Trudno bowiem dziś wyobrazić sobie w Michigan lepszą miejscówkę dla rodaków. Każdy, kto tu przyjeżdża, czuje się po trosze jak u siebie. I nic w tym dziwnego. W końcu Orchard Lake to kawałek Polski. Tyle że na obczyźnie. Poza tym wszystkim jednak tak samo piękny, jak ta część pozostała za oceanem.

2 OPINIE
3 TEMAT DNIA
4-5 POLSKA
6-7 ŚWIAT
8-11 GOSPODARKA
12 NAUKA
13 KULTURA
14 PROGRAM TV
15 PODRÓŻE
16 SPORT



fot. Gonzalo Fuentes/Reuters

22. \ Takie miejsce w rankingu ATP zajmował w połowie czerwca Novak Đoković. W poniedziałkowym notowaniu Serb zostanie liderem, wyprzedzając Rafaela Nadala. Na czoło rankingu powróci po dwóch latach przerwy. Od czerwca Đoković wygrał dwa Wielkie Szlemy (Wimbledon i US Open) oraz turnieje w Cincinnati i Szanghaju. Obecnie walczy w Masters, z którego Nadal się wycofał.

EKSTRAKLASA \ Fatalny początek sezonu dla Lecha Poznań, który w niedzielę gra z liderem Lechią Gdańsk

Mecz o trenera

Prowadząca w tabeli Lechia Gdańsk zagra na wyjeździe z Lechem Poznań w 14. kolejce piłkarskiej ekstraklasy. To będzie mecz o wszystko dla trenera gospodarzy Ivana Đurđevića. Lech od 12 sierpnia wygrał tylko trzy z dziesięciu ligowych spotkań i w tabeli zajmuje 6. miejsce. We wtorek Kolejorz odpadł też z Pucharu Polski, przegrywając 0:1 z I-ligowym Rakowem Częstochowa.

Artur Szczepanik

Poprzedni mecz ligowy Lechii i Lecha na poznańskim stadionie odbył się w połowie marca. Będący wtedy w kryzysie goście przegrali 0:3, mimo że Lech miał tamtego dnia sporo kłopotów i już w pierwszej połowie trener Nenad Bjelica musiał przeprowadzić trzy zmiany. Dziś Chowart pracuje w Dinamie Zagrzeb, a Lecha prowadzi Serb Ivan Đurđević.

Drużynie z Poznania ostatnio wiedzie się kiepsko: w ekstraklasie przegrała z Pogonią Szczecin 0:3, a w 1/16 finału Pucharu Polski została wyeliminowana przez lidera pierwszoligowych rozgrywek Raków Częstochowa (0:1). Jej bilans od 12 sierpnia to trzy wygrane, pięć remisów i dwie porażki.

Đurđević jest krytykowany za styl gry Kolejorza,

a prezesom Karolowi Klimczakowi i Piotrowi Rutkowskiemu obrywa się od kibiców za fatalne transfery. Odkąd rządzą oni Lechem, ten przez osiem sezonów zdobył tylko jedno trofeum, a przecież co sezon stawiany jest w gronie faworytów ligi i pucharu. Gdy były piłkarz i trener grup młodzieżowych Kolejorza Đurđević obejmował latem pierwszy zespół, prezesi zapewniali, że będzie to „trener na lata”. Minęło jednak kilka miesięcy i w Poznaniu głośno mówi się o tym, że Serb straci pracę lada moment. W najbliższy poniedziałek ma obradować zarząd klubu.

Najgorsze jednak jest to, że Lech to w tej chwili zlepek przypadkowych graczy z różnych krajów. Dwóch najlepszych polskich graczy, obrońca Robert Gumny i skrzydłowy Maciej Makuszewski, leczy kontuzje, sto-



Ivan Đurđević prowadzi Lecha od początku tego sezonu | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

per Rafał Janicki gra bardzo przeciętnie, pomocnik Maciej Gajos nie zawsze łapie się do pierwszego składu, a kapitan zespołu, 34-letni Łukasz Trałka, najlepsze lata ma już najwyraźniej za sobą. Jedynym Polakiem, który w tej chwili ma jakikolwiek wpływ na grę Lecha, jest 20-letni pomocnik Kamil Józwiak.

Kibicom nie podoba się zagraniczny zaciąg Lecha. Najemni piłkarze z Portugalii, Ukrainy, Słowacji, Hiszpanii, Norwegii, Danii, Grecji, Macedonii, Serbii czy Rumunii sprawiają wrażenie, jakby nie zależało im na dobrych wynikach klubu. Jeszcze miesiąc temu w zespole wy-

różniała się dwójka Portugalczyków, Pedro Tiba i João Amaral, ale ostatnio i oni obniżyli loty.

A do Lecha latem nie trafili tani zawodnicy. Amaral kosztował 1,5 mln euro. Jego transfer był wielkim ryzykiem, bo jeszcze trzy lata temu 27-latek łączył grę w piłkę z pracą w rozlewni wina! Tiba kosztował aż milion euro, choć w Portugalii nie potrafił się przebić w Sportingu Braga i grał ostatnio w przeciętnym GD Chaves. Napastnik Dioni czy obrońca Dimitris Goutas to na razie wielkie transfery nie wypały.

Niedzielny gdański rywal Lecha w tym sezonie

ZAGRAJĄ DLA NIEPODLEGŁEJ

Ekstraklasa poinformowała o włączeniu się w obchody 100. rocznicy odzyskania niepodległości przez Polskę. Podczas 14. i 15. serii gier (2–5 listopada i 9–11 listopada) na stadionowych telebimach oraz w trakcie transmisji meczowych wyemitowany zostanie specjalny klip. Widzowie przed telewizorami zobaczą wyjątkową oprawę graficzną. Przed każdym meczem na boisku pojawi się flaga Polski, zostanie odśpiewany hymn państwowy, a piłkarze wyjdą na murawę w biało-czerwonych szalikach.

poczyna sobie znacznie lepiej. Choć klub ma regularnie mniejsze lub większe kłopoty finansowe, to sportowo prezentuje się solidnie. Trener Piotr Stokowiec zbudował waleczną i ciekawą sportowo drużynę, lepiej od Lecha wyważając proporcje między piłkarzami z zagranicą a Polakami. Największe gwiazdy biało-zielonych to Słowak Lukáš Haraslín i Portugalczyk Flávio Paixão, ale większość składu stanowią Polacy. Dobrze ostatnio prezentują się Patryk Lipski, Daniel Łukasz i Konrad Michalak.

Początek meczu Lech-Lechia w niedzielę o godz. 18. Transmisja w Canal+.

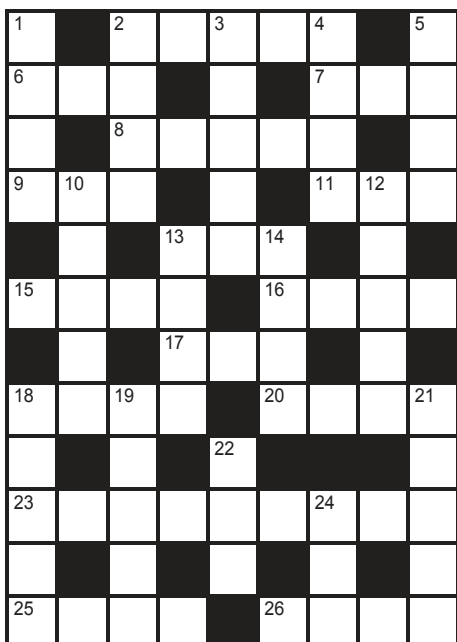
KRZYŻÓWKA

POZIOMO

- 2) lokaj, giermek
- 6) dokument urzędowy
- 7) kraj Obamy
- 8) kraj faraonów
- 9) Biuletyn Informacji Publicznej
- 11) Os dla chemika
- 13) liściasty lub iglasty
- 15) bogini z Samotraki
- 16) mglista tkanina
- 17) do radości lub młodości
- 18) kończy modlitwę
- 20) strój sędziego
- 23) inaczej życiorys
- 25) imię Mickiewicza
- 26) metalowe odpadki

14) kojarzy pary

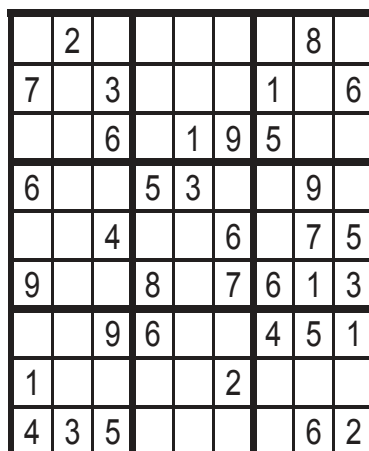
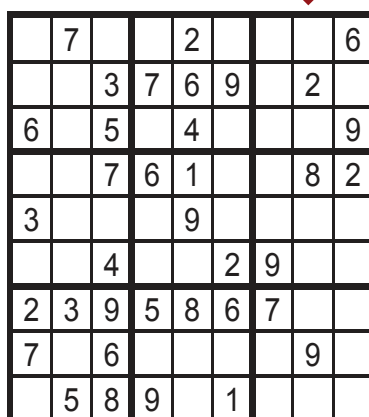
- 18) zapachowy utrwalacz
- 19) szal z futra
- 21) ostrzega przed niebezpieczeństwem
- 22) kolorowa papuga
- 24) lina do stawiania żagli



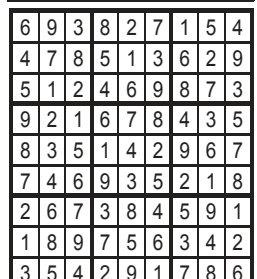
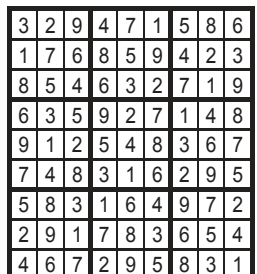
PIONOWO

- 1) jeden u dromadera
- 2) azjatycka równina
- 3) daw. grekokatolik
- 4) audi lub opel
- 5) metal antykorozyjny
- 10) zgryz dla tłumacza
- 12) gwara miejska, żargon
- 13) Niemczyk, aktor

SUDOKU



ROZWIĄZANIA



Gazeta Polska
codziennie

e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Adres: ul. Filtrowa 63/43,
02-056 Warszawa
faks +48 (22) 825 12 25
tel.: +48 (22) 290 29 58

Redaktor naczelny: Tomasz Sakiewicz
Zastępcy red. nac.: Katarzyna Gojska, Olga Doleśniak-Harczuk
Wydawca numeru: Olga Doleśniak-Harczuk
Sekretarz redakcji: Katarzyna Ruczkowska
Z-cy: Joanna Szczurowska, Małgorzata Ablewska, Katarzyna Szol, Piotr Łukasz
Polska: Dorota Kania (kier.), Igor Szczepanowicz (z-ca)
Świat: Olga Alehno (kier.), Konrad Wysocki (z-ca)
Obrona narodowa: Igor Szczepanowicz
Publicystyka: Piotr Lisiewicz (kier.), Wojciech Mucha (p.o. z-cy kier.)
Gospodarka: Piotr Chmielarz (p.o. kier.)
Kultura: Anna Krajewska (p.o. z-cy kier.)
Sport: Artur Szczepanik (kier.)
Mazowsze: Natalia Karacz-Kaczowska (p.o. kier.)
Pomorze: Maciej Kożuszek (kier.)
Łódź: Ilona Węgrzyn (kier.)
Dolny Śląsk: Dobromiła Wrońska (kier.)
Śląsk: Mariusz Andrzej Urbanke (kier.)
Nadzór graficzny: Mariusz Trolński (kier.), Krzysztof Lach-Kubica (z-ca)
DTP: Paweł Chrzanowski, Aleksander Raczworkow, Grzegorz Lipka, Paweł Pawluszek, Maciej Kielucki
Fotodźwija: Maja Wójcik, Karolina Jonderko
Wydawca: Forum SA
Zarząd: Grzegorz Tomaszewski
Rada nadzorcza: Ryszard Czarnecki (przewodniczący)
Reklama, promocja, ogłoszenia: reklama@gpcodziennie.pl, tel. (22) 659 01 74
Kontakt z czytelnikami, interwencje w godz. 9-13: Anna Kazmierczuk, tel. 603 117 483, Ewa Wójcik, tel. 505 942 224
e-mail: redakcja@gpcodziennie.pl
Public Relations: +48 607 055 060
Druk: Seregni Printing Group: Warszawa, Sosnowiec
Prenumerata: RUCH SA (krajowa i zagraniczna), Garmond Press SA (krajowa)
Prenumerata e-wydania: www.gpcodziennie.pl
www.facebook.com/GPCodziennie

Redakcja nie ponosi odpowiedzialności za treść ogłoszeń. Materiałów niezamówionych redakcja nie zwraca. Przekazanie „Gazecie Polskiej Codziennie” materiałów do druku oznacza jednoczesną zgodę na ich emisję w internecie.



WROCŁAW LOKALNE INICJATYWY UPAMIĘTNIAJĄCE STULECIE ODZYSKANIA NIEPODLEGŁOŚCI

Niepodległość ma twarz zwykłych ludzi

Wystawę w ramach projektu „Stu bohaterów” można zobaczyć w różnych miastach Dolnego Śląska | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

Zbliża się setna rocznica odzyskania niepodległości. Trwają przygotowania do oficjalnych obchodów, ale już odbywa się wiele oddolnych przedsięwzięć i będą one trwały jeszcze długo po 11 listopada. Wśród różnych inicjatyw, wyróżnia się działalność wrocławskiej fundacji Afirmacja Rozwoju, która przygotowała wystawy, koncerty i materiały edukacyjne.

Janusz Wolniak

Stu bohaterów na stulecie niepodległej” jest pierwszym projektem z cyklu „Stu bohaterów” organizowanym przez grono pasjonatów historii zgromadzonych w ramach fundacji Afirmacja Rozwoju. Projekt, w ramach którego organizowana jest mobilna wystawa „Stu bohaterów – niepodległość ma twarz zwykłych ludzi”, jest apolityczny, a jego celem jest ukazanie historii Polski budowanej na losach zwykłych ludzi o niezwykłych życiorysach. Jego głównym celem jest ukazanie społeczeństwu idei Polski niepodległej jako dobra wspólnego, wykutego w umysłach zwykłych ludzi, którzy dla tej idei poświęcili swoje życie, często przelewając krew w imię niepodległości i wyzwolenia się z pod jarzma zaborców.

Autorzy projektu akcentują, że na co dzień większość z nas odzyskanie niepodległości 1918 r.

kojarzy z datą 11 listopada oraz z kilkoma wybitnymi postaciami, takimi jak Józef Piłsudski, Roman Dmowski, Wincenty Witos czy Ignacy Paderewski. Osoby te przez lata, jako liderzy procesu niepodległościowego, byli jednoznacznie kojarzeni z tym czasem, by z biegiem lat ich nazwiska wrosły w powszechną świadomość. Jednak prawdziwa walka nie odbywała się w gabinetach, lecz na ulicy, polu bitwy oraz w umysłach ludzi. Bez świadomości narodowej po 123 latach zaborów po prostu Rzeczpospolita by się nie odrodziła.

– W ten sposób narodził się pomysł, by upamiętnić mało znane postacie tamtych lat. Ukazać społeczeństwu prawdziwych bohaterów – ludzi, bez których Polska niepodległości by nie odzyskała, bo niepodległość ma twarz zwykłych ludzi – opowiada o projekcie Przemek Wilkoszewski, koordynator Projektu Stu Bohaterów. Wyjaśnia także, że projekt ma uświadomić Polakom,

że wolność jest przede wszystkim stanem umysłu. – Posiadanie wolności nie zwalnia nas z dbania o nią. Często dla jej zachowania musimy poświęcić siebie, bo nie jest ona nam dana raz na zawsze, i że jesteśmy za nią równie odpowiedzialni co rządzący. Musimy o nią dbać i pilnować, by nikt nam jej znowu nie odebrał, byśmy nie musieli o nią walczyć jak bohaterowie sprzed stu lat – tłumaczy Przemek Wilkoszewski. – Ramy czasowe projektu to okres od wybuchu I wojny światowej w 1914 r. do utrwalenia wschodniej granicy II Rzeczypospolitej traktatem ryskim w 1921 r. Wybrani przez nas bohaterowie w tym czasie brali udział w walce o wolność Polski – dodaje.

Za podstawowe kryterium wyboru postaci autorzy uznali nie tylko zaangażowanie danej osoby w walkę zbrojną, ale również jej postawę i zaangażowanie w kształtowanie świadomości narodowej oraz poświęcenia dla idei.

HISTORIA

„Stu bohaterów” na Dolnym Śląsku

Projekt „Stu bohaterów” będzie miał oprócz wystawy także edycję książkową. W albumie znajdą się postacie orłów lwowskich, legionistów i żołnierzy, powstańców śląskich, wielkopolskich, sejneńskich, postaci kultury, sportowców, ludzi kościoła, nauki, harcerzy i strzelców.

– W toku poszukiwań wybraliśmy sto postaci obejmujących przekrój społeczeństwa początku XX w. Ludzi z różnych stron świata, o różnym pochodzeniu, poglądach, wyznaniu i statusie społecznym. Ludzi często tak odmiennych, którzy w zwykłych czasach wolności dzieliliby poglądy i idee... A jednak mimo różnic połączył ich w tym wyjątkowym czasie jeden nadrzędny cel: wolna i niepodległa Polska – opowiada Przemek Wilkoszewski, koordynator projektu „Stu bohaterów”.

Na Dolnym Śląsku wystawę „Stu bohaterów – Niepodległość ma twarz zwykłych ludzi” będzie można zobaczyć m.in. na Wydziale Nauk Społecznych Uniwersytetu Wrocławskiego, Akademii Wojsk Lądowych we Wrocławiu (do 31 grudnia), a także w Szkole Podstawowej w Borowej Oleśnickiej, w Szkole Podstawowej nr 24 w Rudzie Śląskiej, w Szkole Podstawowej w Radwanicach, w Miejskim Centrum Kultury w Rudzie Śląskiej, CHR Pasaż Grunwaldzki, w Szkole Podstawowej nr 20 w Legnicy, w Centrum Kształcenia Ustawicznego we Wrocławiu i w NSZZ „Solidarność” Regionu Dolny Śląsk (do 30 listopada).

– Ponadto będzie można też usłyszeć „Melodie Stu Bohaterów na stulecie Niepodległej” zespołu Alternative Ensemble, który wystąpi w wybranych salach. Mamy też w planach Bieg Stu Bohaterów – mówi o inicjatywach fundacji Przemek Wilkoszewski.

(jw)





OCALANIE PAMIĘCI O BOHATERACH

WROCŁAW \ W ramach akcji „Ocalamy” wojewody dolnośląskiego i IPN polegającej na znakowaniu grobów bohaterów zostały uroczystie odznaczone kolejne miejsca pochówku, tym razem na cmentarzu Osobowickim: Aleksandra Weraksy – uczestnika wojny polsko-bolszewickiej wyróżnionego Krzyżem Srebrnym Orderu Wojennego Virtuti Militari i Krzyżem Walecznych oraz Alfonsa Jabłońskiego – Żołnierza Wyklętego.

foto: DUW/d



**Robert
Pieńkowski**

KOMENTARZ

Protest głodowy kolejarzy 21–27 października 1980 r. Pamiętamy!



Historycznej głodówce kolejarzy poświęcona jest publikacja Kamila Dworaczka (IPN) i Tomasza Przedpeńskiego | fot. Janusz Wolniak/Gazeta Polska

We Wrocławiu, jak co roku pod koniec października, odbyły się obchody 38. rocznicy protestu głodowego kolejarzy, który prowadzony był w dniach 21–27 października 1980 r. Uroczystości rozpoczęły się od mszy św., której przewodniczył abp Józef Kupny. Po niej odbyły się okolicznościowe wystąpienia, po czym uczczono bohaterską postawę głodujących kolejarzy, składając

tropolita wrocławski abp Henryk Gulbinowicz, który udzielił specjalnego błogosławieństwa.

Kolejarze zdecydowali się na drastyczną formę protestu, dlatego że nie było szans na strajk w tradycyjnej formie, w związku z groźbą militaryzacji kolei, a nawet interwencji Kremla. Władze przeciągały rozmowy i je zaogniały. Środowisko kolejarskie nie miało też

**\\ Protestujący otrzymywali poparcie z całej Polski, choć szczególnie podtrzymywali ich na duchu mieszkańcy Wrocławia masowo przychodzący pod świetlicę lokomotywni, w której toczył się protest. Po 144 godzinach głodówki władze ustąpiły – akcja zakończyła się sukcesem **

wieńce i kwiaty pod pomnikiem św. Katarzyny, patronki kolejarzy, przy dawnej Lokomotywni Wroclaw Główny.

Podsumowaniem obchodów była prezentacja albumowej publikacji Kamila Dworaczka i Tomasza Przedpeńskiego pt. „Stacja Solidarność. Protest głodowy kolejarzy 21–27 października 1980 r.”, która przybliżyła wydarzenia z 1980 r.

Warto przypomnieć najważniejsze fakty dotyczące tamtych wydarzeń. W sześciodniowym proteście głodowym 34 kolejarzy, prowadzonym w imieniu wszystkich pracowników PKP, domagano się realizacji porozumień gdańskich oraz lepszych warunków pracy na kolei i podwyżki uposażeń. Głodówka była wspierana duszpastersko przez ks. Stanisława „Orzecha” Orzechowskiego, który sam pochodzący z kolejarskiej rodziny, ogłosił przystąpienie do solidarnościowej głodówki. Protestujących wsparł również ówczesny me-

wsparcia i zrozumienia ze strony ówczesnego przewodniczącego Solidarności Lecha Wałęsy.

Rzeczowe rozmowy z głodującymi kolejarzami nastąpiły dopiero po groźbie wrocławskiego Międzyzakładowego Komitetu Założycielskiego NSZZ Solidarność o możliwym strajku solidarnościowym. Protestujący otrzymywali poparcie z całej Polski, choć szczególnie podtrzymywali ich na duchu mieszkańcy Wrocławia masowo przychodzący pod świetlicę lokomotywni, w której toczył się protest. Po 144 godzinach głodówki władze ustąpiły – akcja zakończyła się sukcesem.

Warto pamiętać i doceniać, że do walki z władzami komunistycznymi i do powstania Solidarności przyczynili się również kolejarze.

.....
Autor jest przewodniczącym wrocławskich struktur PiS, przewodniczącym Klubu Radnych PiS Rady Miejskiej Wrocławia oraz Koła NSZZ Solidarność w Liceum Ogólnokształcącym nr XVII we Wrocławiu

KOŚCIÓŁ



To były rekordowe pod względem frekwencji zawody | fot. Tm/Gazeta Polska

Niepodległa szt

Prawie 400 studentów wzięło udział w Mistrzostwach Polski Duszpasterstw Akademickich we Wrocławiu. To jedna z największych tego typu imprez w Polsce.

Nikodem Prokocimski

To już szósta edycja zawodów sportowych pomiędzy studentami zrzeszonymi w duszpasterstwach akademickich. Przerosła ona oczekiwania organizatorów. Do rywalizacji, która odbyła się pod koniec października, stanęło bowiem aż 52 drużyny z 23 duszpasterstw z całej Polski: Radomia, Kielc, Krakowa, Warszawy, Gdyni, Łodzi, Poznania i Wrocławia. Wśród nich były także duszpasterstwa wojskowe, m.in. z Akademii Marynarki Wojennej, Wyższej Szkoły Oficerskiej Sił Powietrznych w Dęblinie czy Akademii Wojsk Lądowych. Studenci grali na trzech halach sportowych Akademii Wychowania Fizycznego jednocześnie, aby moż-

na było przeprowadzić turniej w jeden weekend.

Nie da się ukryć, że mistrzostwa stały się wspaniałą okazją do integracji pomiędzy młodzieżą cywilną a żołnierzami. Samo wydarzenie nie obejmowało tylko występów na boisku. Organizatorzy, a jednocześnie ubiegłoroczni zwycięzcy – DA Nieśmiertelni z AWL – przygotowali imprezę kompleksową o wymiarze ewangelizacyjnym, rozrywkowym i patriotycznym. Uczestnicy modlili się wspólnie na mszach świętych i podczas adoracji Najświętszego Sakramentu. W sobotni wieczór zorganizowano wielką imprezę taneczną na Ostrowie Tumskim, którą poprowadzili profesjonalni DJ-e, a poprzedził ją koncert rapera ks. Jakuba Bartczaka.

Całość nawiązywała do 100. rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości, którą obchodzimy w tym roku. Już samo hasło: „Niepodległa sztafeta pokoleń”, miało wymiar patriotyczny. Na uroczystej gali otwarcia oraz na rozdaniu nagród i wręczeniu medali na końcu obecni byli kombataneci Armii Krajowej, którzy na prośbę organizatorów skierowali do młodzieży kilka słów. – To byli nasi goście honorowi, od których pragnęliśmy usłyszeć ich świadectwo walki i to, co w praktyce znaczy dewiza: „Bóg, honor, ojczyzna”. Oni przecież potwierdzili wszystko swoim życiem. Są dla nas autorytetami – mówi ks. kpt. Maksymilian Jezierski, opiekun DA Nieśmiertelni.

W tym roku zgodnie z pomysłem organizatorów opłaty



EWAKUACJA Z PŁONĄCEGO BUDYNKU

LUBIN \ Funkcjonariusze policji wspólnie ze strażą pożarną ewakuowali ok. 30 osób z płonącego budynku przy ul. Drzymały. Tylko jedna osoba została przetransportowana do szpitala na obserwację, 5 innych skorzystało z pomocy medycznej na miejscu.

fot. Policja.gov.pl/d



WPADEŁ ZŁODZIEJ NAGROBNYCH KWIATÓW

WROCŁAW \ Policjanci zatrzymali mężczyznę podejrzanego o kradzież kwiatów z nagrobków. 22-latek miał przy sobie 40 worków foliowych z kwiatami, które chciał następnie sprzedawać odwiedzającym cmentarz na Osobowicach. Grozi mu do 5 lat więzienia.

fot. Policja.gov.pl/d



tafeta pokoleń

wpisowe uczestników zostały przeznaczone jako dar serca dla dolnośląskich kombatanów ze Światowego Związku Żołnierzy Armii Krajowej. To piękny i bardzo potrzebny gest. – Cieszymy się, że przekazujecie dalej ten etos zawarty w haśle: „Bóg, honor, ojczyzna”. My walczyliśmy o wolność karabinem, po lasach jako jedyna taka armia w Europie. Wy walczyście pokojowo, postawą – mówił płk. Ryszard Filipowicz ps. „Gryf”, prezes dolnośląskiego oddziału ŚŻŻAK. Studenci z całej Polski podkreślali organizację na wysokim poziomie, w którą z własnej woli (bez rozkazu) włączyło się prawie stu podchorążych z Akademii Wojsk Lądowych. Dzięki temu udało się przeprowadzić rekordowe pod względem frekwencji zawody. Dla porównania przed rokiem wzięło w nich udział 15 duszpasterstw, w tym roku o 8

więcej, co dawało jedną trzecią więcej uczestników. – Jesteśmy pod ogromnym wrażeniem tego wydarzenia. Wszystko przygotowane jak w wojsku, na tip-top. Mnóstwo dodatkowych atrakcji, np. występ wojskowej orkiestry na otwarcie, obecność wojskowego sztandaru, te piękne mundury różnych wojskowych uczelni, to dla nas, cywili ogromne przeżycie i okazja, żeby poznać wojsko lepiej. Mistrzostwa dają okazję, aby pobyć ze sobą, pogadać. Duszpasterstwa z całej Polski nie mają takiej możliwości w ciągu roku. A tutaj mogą bez problemu podejść, zagadać i poznać wspaniałych ludzi, którzy żyją wartościami chrześcijańskimi jak ja – mówi Dominika z Centralnego Ośrodkiem Duszpasterstwa Akademickiego św. Anny w Warszawie. Dzięki uprzejmości rektora komendanta Akademii Wojsk

Lądowych gen. bryg. Dariusza Skorupki przyjezdni studenci mogli nocować na terenie akademii. Tam też odbywały się niektóre z uroczystości w ramach mistrzostw. Wojsko zaopatrzyło również całą imprezę w posiłki. Nie zabrakło więc tradycyjnej grochówki i bigosu. Poziom rozgrywek był bowiem bardzo wysoki. W siatkówce tryumfowali studenci z DA Radom przed DA Beczka z Krakowa i DA Nieśmiertelnymi z Wrocławia. Zwycięzcami w piłce nożnej zostało duszpasterstwo Wojskowego Centrum Kształcenia Medycznego w Łodzi przed Nieśmiertelnymi i DA Studnia z Krakowa. Natomiast w koszykówce wygrali już gospodarze – DA Nieśmiertelni. Drugie miejsce zajęli DA Wawrzyny z Wrocławia, a trzecie Akademia Marynarki Wojennej.

KULTURALNY FLESZ

KONCERT

Tribute to: Zbigniew Wodecki

by WODECKI TWIST FESTIWAL



IGOR HERBUT • KAYAH • JACEK KOTLARSKI
ALICJA MAJEWSKA • ANIA RUSOWICZ

Koncert poświęcony pamięci Zbigniewa Wodeckiego, multiinstrumentalisty (grał na skrzypcach, trąbce i fortepianie), kompozytora, aranżera, piosenkarza, aktora i prezentera telewizyjnego, który zmarł w maju zeszłego roku, zorganizowany został w ramach Wodecki Twist Festiwal przez Fundację im. Zbigniewa Wodeckiego oraz Good Taste Production. Ten wyjątkowy projekt, który zawita do wielu miast w Polsce, stworzyli przyjaciele i muzycy grający przez lata z artystą. Podczas wrocławskiej odsłony koncertu na scenie dwukrotnie pojawią się: Igor Herbut, Kayah, Jacek Kotlarski, Alicja Majewska, Ania Rusowicz, Zdzisława Sośnicka i Sławek Uniatowski (pierwszy koncert o godz. 17, drugi o godz. 20.30). Jak tłumaczą organizatorzy, ideą koncertów jest spotkanie wykonawców nie tylko z muzyką patrona wydarzenia, ale i z nim samym, dlatego widowiska będą oprawione wyjątkowymi materiałami archiwalnymi. Zaproszeni muzycy zaprezentują podczas koncertu zarówno najpiękniejsze duety, jak i wielkie przeboje z ogromnego i różnorodnego repertuaru Zbigniewa Wodeckiego. Nie zabraknie również muzycznych niespodzianek. Wszystkie utwory zostaną przedstawione w nowej odsłonie i wspaniałych, specjalnie przygotowanych aranżacjach. Sobota, 3 listopada, godz. 17, Narodowe Forum Muzyki, plac Wolności 1, Wrocław

..... (dw)

TEATR

„Spółnota”



Premierowy spektakl Teatru Układ Formalny w reżyserii Marty Steker stara się odpowiedzieć na pytanie o stan naszego społeczeństwa, czym dzisiaj jest wspólnota, a także czy warto brać odpowiedzialność za to, co wspólne? Przedstawienie przeznaczone dla widzów powyżej 14 r.ż. (dofinansowane ze środków Programu Wieloletniego Niepodległa) przenosi widza do początku lipca 1928 r., w sam środek wielkiego święta – Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości. – Ulice polskich miast wypełniały wtedy tysiące Polek i Polaków niosących tęczowe flagi symbolizujące jedność i postęp. Śpiewano pieśni, odbywały się debaty, naukowe odczyty oraz pokazy sztuk spółdzielczych. Bywały i zamieszki. Spółdzielczość, jak każda wielka idea, miała swoich przeciwników, zarówno z lewej, jak i z prawej strony sceny politycznej – możemy przeczytać w opisie spektaklu, który odwołuje się do zjawiska spółdzielni z XX-lecia międzywojennego, kiedy działało ich w Polsce ponad 15 tys. Spółdzielnie napędzały gospodarkę i skierowane były na integrację i niwelowanie podziałów społecznych charakteryzujących ówczesnie powojenne społeczeństwo polskie. Jak tłumaczą organizatorzy, widzowie będą mieli okazję w trakcie spektaklu na wzięcie udziału we współdziałaniu pozwalającym na praktyczne sprawdzenie historycznych założeń idei kooperatyizmu. Sobota–niedziela, 3–4 listopada, godz. 19, Centrum Historii Zajezdnia, ul. Grabiszyńska 184, Wrocław

..... (dw)



AWANS ŁUKASZA KUBOTA

TENIS \ Zawodnik KKT Wrocław w parze z Brazylijczykiem Marcelo Melo awansowali do ćwierćfinału debla w halowym turnieju tenisowym ATP Masters 1000 w Paryżu. Polsko-brazylijska para pokonała Aisama Qureshiego z Pakistanu i Greka Stefanosa Tsitsipasa 5:7, 6:2 i 10:7. Ich rywalami w walce o półfinał turnieju będą Hiszpan Marcel Granollers-Pujol i Amerykanin Rajeev Ram.

fot. Wikipedia/d

PIŁKA NOŻNA



Celem na ten sezon zarówno Śląska, jak i Wisły jest co najmniej awans do grupy mistrzowskiej. Jednak aby to osiągnąć, obydwu zespołom potrzebne są punkty

Wrocławian od 8. miejsca w tabeli dzieli jedynie dwa oczka | fot. mat. pras./d

Celem są trzy punkty

Śląsk Wrocław ostatnio nie przegrywa – i co ważniejsze nie traci bramek. Ligowe zwycięstwo 5:0 z Miedzią w Legnicy i pokonanie 3:0 Bytovii Bytów w Pucharze Polski na pewno znacznie poprawiły humory w drużynie.

Bartłomiej Górski

Po zwycięstwie i awansie do 1/8 finału Pucharu Polski piłkarze Śląska już w sobotę powrócą na ligowe boiska. Przeciwnikiem podopiecznych Tadeusza Pawłowskiego będzie w spotkaniu na Stadionie Wrocław Wisła Płock. Płocczanie również awansowali w rozgrywkach pucharowych, rozbijając w wyjazdowym pojedynku 7:2 Olimpię Grudziądz.

Celem na ten sezon – zarówno Śląska, jak i Wisły, jest co najmniej awans do grupy mistrzowskiej. Jednak aby to osiągnąć, obydwu zespołom potrzebne są punkty. Zajmujący przed tą kolejką 11. pozycję wrocławianie mają ich na koncie 15 i od ósmego miejsca w tabeli dzieli ich jedynie dwa oczka. Na ten dorobek zawodników ze stolicy Dolnego Śląska składają się 4 zwycięstwa, 3 remisy i 6 porażek. Bilans bramkowy wrocławian jest na plusie – 22 gole zdobyte przy 17 straconych. Co ciekawe, w obecnych rozgrywkach Śląskowi lepiej wychodzą spotkania na obcych stadionach – wrocławianie dwukrotnie zwyciężali, dwa razy remisowali i dwa razy byli pokonywani. W bramkach również na plus – 14 zdobytych i 10 straconych. Niepokoi za to posta-

wa Dolnoślązaków na swoim stadionie.

Aż 4 przegrane spotkania – przy dwóch zwycięstwach i jednym podziale punktów – nie napa-
wa optymizmem.

Sobotni przeciwnik Śląska zajmuje przed tą kolejką 13. pozycję ze stratą trzech oczek do wrocławian. W obecnym sezonie Wisła wygrała 2 mecze, zremisowała 6 i przegrała 5. Bramek zdobytych zespół z Płocka ma na koncie 18, straconych zaś aż 24.

Mecze na obcych boiskach wyraźnie w tym sezonie płocczanom nie wychodzą – wygrali tylko raz, trzykrotnie zremisowali i dwa razy schodzili z boiska pokonani.

Liczymy na to, że zawodnicy Śląska podtrzymają dobrą passę spotkań bez porażki i straconej bramki. Jednak najważniejsze w tym spotkaniu nie jest zachowanie czystego konta, a zdobycie kompletu punktów. Pozwoli to na zachowanie bezpiecznej przewagi nad grupą pościgową, a przy dobrych rezultatach w innych spotkaniach może nawet pozwolić na awans do górnej ósemki.

Początek pojedynku Śląska z Wisłą w sobotę o godz. 18. Sędzią głównym zawodów będzie pan Zbigniew Dobrynin z Łodzi.

**ŚLĄSK
WROCLAW
- WISŁA PŁOCK**
sobota
godz. 18

PIŁKA NOŻNA



Poważne wzmocnienie Miedzi

Beniaminek piłkarskiej ekstraklasy – Miedź Legnica doznał poważnego wzmocnienia, podpisując kontrakt z obrońcą Aleksandrem Miljkovićem. Zawodnik, który związał się z klubem dwuletnim kontraktem, będzie występował z numerem 2 na koszulce.

Zakontraktowanie serbskiego obrońcy ma związek z fatalnym stanem formacji obronnej legnickiego klubu. Kontraktowany jest Rafał Augustyniak, a dotychczasowy nurtuzowany jest lider formacji obronnej – Tomislav Božić, kwestionowany nie zagra do końca roku. Lekarstwem prawdopodobnie nie zagra do końca roku. Lekarstwem na te kłopoty ma być właśnie zatrudnienie Miljkovića. 28-letni zawodnik może występować praktycznie na każdej pozycji w obronie, jak również w roli defensywnego pomocnika. Jego dotychczasowa kariera jest bardzo bogata. Rozpoczął w Partizanie Belgrad, z którym zdobył 4 tytuły mistrzowskie, grał również w Lidzie Mistrzów i Lidze Europy. Z Belgradu trafił do portugalskiej Bragi, a następnie do RNK Split. Dwa ostatnie sezony spędził w zespole Ankara Perm, w barwach którego wystąpił w 51 spotkaniach.

Tak doświadczony i wszechstronny zawodnik na pewno stanowić będzie poważne wzmocnienie dla legnickiej jednostki. Zawodnik jest w dobrej formie, co potwierdziły badania wydolnościowe, które przeszedł po przyjeździe do Legnicy. Prawdopodobnie wystąpi już w sobotnim spotkaniu Miedzi z Cracovią.

fot. Srdjan Sula/PAP

(bg)

DROGI SYSTEM ZA 80 MLN ZŁ NAGLE WYŁĄCZA ŚWIATŁA



**Dyrektor ZDiT
w Łodzi i jego
zastępcy powinni
podać się do dymisji
- uważają kierowcy**

170 skrzyżowań bez sygnalizacji światlnej

W ostatnich dniach w Łodzi nie działało ok. 170 sygnalizacji świetlnych | fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Brak sygnalizacji świetlnej na niektórych skrzyżowaniach to główna przyczyna chaosu, który pojawił się w ostatnich dniach na łódzkich ulicach. Jednak drogowcy zapewniają, że zrobili wszystko, by awarie zostały usunięte jak najszybciej.

Bartłomiej Krasnodębski

Kierowców oraz pieszych chcących szybko przejechać przez centrum Łodzi czekała w tym tygodniu niemiła niespodzianka. Na wielu skrzyżowaniach przestała działać sygnalizacja świetlna. – We wtorek, wracając do domu, utknęłam w gigantycznych korkach, bo wiele sygnalizacji świetlnych nie działało. Najgorzej było w centrum. Rozumiem, że z powodu wypadku nie działała sygnalizacja świetlna na skrzyżowaniu ul. Sienkiewicza z al. Piłsudskiego, ale co ta awaria ma wspólnego z wyłączonymi światłami w innych częściach Łodzi, np. na skrzyżowaniach wzdłuż ul. Zachodniej? – dopytuje Barbara Nowakowska, mieszkanka Bałut. – Dodatkowo problem ze światłami przy ul. Zachodniej nie został szybko rozwiązany. W czwartek 1 listopada nadal nie działały światła na skrzyżowaniach Za-

chodniej z Więckowskiego, Łutomierską i Drewnowską. Osoby jadące na cmentarz przy ul. Ogrodowej miały olbrzymi kłopot, by skręcić z ul. Zachodniej w stronę nekropolii – ubolewa łodzianka.

Zdenerwowany kłopotami z poruszaniem się po mieście przed 1 listopada jest również pan Jarosław, mieszkaniec bloku przy ul. Rzgowskiej. – Autobus linii 57, którym jechałem do Śródmieścia, był opóźniony o ponad pół godziny. W takiej sytuacji jeżdżenie komunikacją miejską nie ma sensu – bulwersuje się łodzianin.

Negatywną opinię na temat zarządzania sygnalizacją świetlną mają przedstawiciele inicjatywy społecznej EL 00000 – Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi. – Z budżetu Łodzi wydano ponad 80 mln zł na obszarowy system sterowania ruchem, który nie funkcjonuje poprawnie. Każdego dnia mieszkańcy Łodzi są zaskakiwani niedziałającą sygnalizacją świetlną lub przestawianiem cyklu światła.

Urzednicy wprowadzają chaos na drogach, wyłączając sygnalizację świetlną na kluczowych skrzyżowaniach, m.in. ul. Limanowskiego z al. Włókniarzy czy ul. Zachodniej z ul. Łutomierską. Potem tłumaczą to restartem obszarowego systemu sterowania ruchem albo chwilowymi awariami. Jednak w ostatnich dniach niektóre sygnalizacje świetlne nie działały co najmniej przez kilka dni. Dyrektor ZDiT w Łodzi i jego zastępcy powinni podać się do dymisji – twierdzą reprezentanci EL 00000 – Zmotoryzowani Mieszkańcy Łodzi. Według kierowców we wtorek 30 października problemy z sygnalizacją pojawiły się na ok. 170 skrzyżowaniach.

Miejscy urzednicy twierdzą, że problemy z sygnalizacją świetlną na skrzyżowaniach były spowodowane restartem systemu i awariami. – Zawsze mogą wystąpić problemy z oprogramowaniem. Jednak wszystkie awarie staramy się usunąć jak najszybciej – infor-

OBCHODY

Łódzka Parada Niepodległości

Zawody strzeleckie, przemarsz grup rekonstrukcyjnych ul. Piotrkowską oraz piknik historyczny – takie atrakcje proponują łodzianom miejsca urzędnicze z okazji setnej rocznicy odzyskania przez Polskę niepodległości. – W sobotę 10 listopada w godz. od 9.00 do 14.00 każdy chętny będzie mógł uczestniczyć w zawodach strzeleckich na strzelnicy w KS Społem – informuje Tomasz Walczak z UMŁ. W niedzielę 11 listopada natomiast o godz. 14 z pasaży Schillera do Manufaktury wyruszy parada grup rekonstrukcyjnych.

– Przemarsz nazwalimy Łódzką Paradą Niepodległości. Przejdą w nim grupy rekonstrukcyjne nawiązujące m.in. do czasów powstania styczniowego, Legionów Polskich czy II wojny światowej. Będą też harcerze, którzy poniosą 123-metrową polską flagę. Przed wymarszem na budynku UMŁ odsłoniemy tablicę poświęconą osobom walczącym o odzyskanie niepodległości w 1918 r. – mówi urzednik. Po zakończeniu parady w Manufakturze zaplanowano piknik historyczny. W czasie obchodów setnej rocznicy odzyskania niepodległości ul. Piotrkowska ma być udekorowana białoczerwonymi flagami.

(bk)

DROGI

Wyremontują ponad 40 gruntów

Prawdopodobnie w tym roku w Łodzi ma zostać wyremontowane ponad 40 dróg gruntowych. – Obecnie zakończyliśmy modernizację części ul. Przestrzennej. Remont objął tylko kilkaset metrów ulicy, ale jest ona bardzo ważna dla okolicznych mieszkańców. Łodzianie dojeżdżają tą drogą ul. Przestrzennej do swoich posesji. Na ulicy pojawiła się betonowa szaro-granitowa nawierzchnia. Na drodze nie ma podziału na jezdnię i chodnik. Z kolei również wyremontowane ul. Pustynna i Astronomiczna nie

są betonowe, ale asfaltowe – informuje Tomasz Andrzejewski, rzecznik prasowy Zarządu Dróg i Transportu w Łodzi. Wyremontowane zostały też dwie ulice w Andrzejowie (Iłakowiczówny oraz Kownackiej) i trzy na Sikawie (Powstańców Śląskich, Prezydenta i Herberta). Trwają jeszcze prace m.in. na ul. Iłowej, Placowej czy Familijnej. Koszt remontu ponad 40 ulic wyniesie 50 mln zł. Nadal nie wiadomo jednak, które drogi będą poddane modernizacji w 2019 r.

(bk)



NIEBEZPIECZNIE NA DROGACH

DROGÓWKA \ W ciągu dwóch dni akcji „Znicz” na drogach w Łódzkiem doszło do 22 wypadków, w których ranne zostały 23 osoby, a jedna poniosła śmierć. Najtragiczniejszy w skutkach miał miejsce w Paradyżu (powiat opoczyński). Według ustaleń 26-letni kierujący saabem potrafił przechodzącego w miejscu niedozwolonym 67-letniego mężczyznę. W wyniku poniesionych obrażeń pieszy zmarł.

fot. Policja.gov.pl/d

JEDNOSTKI POMOCNICZE

Radom osiedli skończyły się pieniądze na imprezy dla mieszkańców

Zbyt mało pieniędzy na działalność oraz problemy z organizacją imprez dla mieszkańców – z takimi kłopotami pod koniec roku borykają się łódzkie rady osiedli. Jednostki pomocnicze mogą mieć trudności m.in. z organizacją mikołajek czy osiedlowych wigilii.

Bartłomiej Krasnodębski

Każdego roku łódzkie rady osiedli borykają się z różnymi problemami finansowymi. Dlaczego? – Od lat jednostki pomocnicze otrzymują środki, które nie wystarczają na ich funkcjonowanie oraz na organizację imprez. W budżecie miasta także w tym roku zarezerwowano dla rad osiedli za mało pieniędzy. Dodatkowo rady nie mają wpływu na to, która firma będzie obsługiwać planowane przez nich imprezy. Za wszystkie przetargi odpowiadają bowiem miejscy urzędnicy. Wybierana oferta jest przeważnie najtańsza, co nie zawsze idzie w parze z jakością. To niekorzystne dla mieszkańców – ubole-

wa radny Tomasz Głowacki, przewodniczący Komisji ds. Jednostek Pomocniczych Rady Miejskiej w Łodzi i jednocześnie przewodniczący Rady Osiedla Radogoszcz. – W mojej radzie osiedla zabrakło 600 zł na organizację jednej z imprez i musieliśmy prosić urzędników o dofinansowanie. Jednak w innych radach osiedlach niedobory finansowe są o wiele wyższe – dodaje samorządowiec.

Zdaniem Głowackiego z powodu problemów finansowych coraz więcej rad osiedli będzie dążyło do podziału. – Najbardziej znanymi przykładem jest pomysł mieszkańców osiedla Grembach. Osoby mieszkające w tym rejonie Łodzi chcą się odłączyć od Sikawy i Stoków, bo uwa-

\\ Od lat jednostki pomocnicze mają kłopoty z uzyskaniem wystarczających środków na funkcjonowanie i organizację imprez. W budżecie miasta jak zwykle zarezerwowano dla rad osiedli za mało pieniędzy – uważa radny Tomasz Głowacki \\

żają, że w ten sposób będą miały większy wpływ na rozwój własnego osiedla. Wtedy urzędnicy zostaną zmuszeni do przeznaczenia dodatkowych pieniędzy także dla Grembacha. Mieszkańcy tego terenu wszczęli już procedurę podziału osiedla. Jak wszystko dobrze pójdzie, w następnym roku powstanie nowa rada osiedla Grembach – przekonuje radny Głowacki.

Dwóch rad osiedli chcą także mieszkańcy Janowa i Olechowa. – Nie mamy wpływu na to, co się dzieje na naszym osiedlu. Lepiej traktowani przez urzędników są przeważnie pomysły mieszkańców Olechowa. Dlatego dla nas najlepszy będzie podział na dwa osiedla: Olechów i Janów i stworzenie nowej rady



Osiedlowi radni muszą prosić urzędników o pieniądze

osiedla – twierdzą mieszkańcy Janowa.

A jak na problemy osiedlowych radnych reagują miejscy urzędnicy? – Faktycznie mieszkańcy Janowa dopytywali, jak wygląda procedura podziału osiedla. Jednak

FILM

„Obłoki śmierci – Bolimów 1915”

W Skierniewicach pokazano trailer filmu „Obłoki śmierci – Bolimów 1915”. Jest to fabularyzowany dokument przedstawiający wydarzenia rozpoczęte w styczniu 1915 r. bitwy pod Bolimowem. W pobliżu tej leżącej w województwie łódzkim miejscowości po raz pierwszy doszło do masowego użycia broni gazowej na wschodnim froncie I wojny światowej.

Przygotowywana produkcja to efekt wieloletniej pracy historyków, filmowców i rekonstruktorów, którzy w niezwykle atrakcyjny dla widzów sposób przedstawiają ludzkie tragedie oraz bezsilność wobec wielkiej historii, która niepytana wkroczyła do Bolimowa. Podczas przeprowadzonych w styczniu 1915 r., a następnie również w lecie niemieckich ataków gazowych oraz towarzyszących im walk zginęło ok. 40 tys. żołnierzy rosyjskich. Straty armii niemieckiej to ponad 20 tys. osób. Polacy znajdowali się w okopach po obu stronach frontu. Nierzadko dochodziło więc do bezpośrednich, bratobójczych walk.

Film nie jest typowym dokumentem. Jak twierdzi jednak reżyser Ireneusz Skruczaj, nie jest też tylko fabułą, mimo że ta jest w nim nadzwyczaj bogata, zarówno w losy bohate-



Przygotowywana produkcja to efekt wieloletniej pracy historyków, filmowców i rekonstruktorów | fot. mat. pras./d

rów, jak też w gamę wykorzystanych środków technicznych.

W filmie znajdziemy więc archiwalne ujęcia i fotografie z frontu, pokazywane w Polsce po raz pierwszy. Całość uzupełniają unikalne relacje bez-

pośrednich świadków wydarzeń spod Bolimowa, zarejestrowane na przełomie lat 70. i 80. ubiegłego stulecia przez miejscowego poetę Wiesława Sokołowskiego. Strona fabularna powstała dzięki współpracy

z rekonstruktorami z całej Polski – nie tylko prawdziwymi pasjonatami żywej historii wojskowości, ale też genialnymi aktorami. To także ich wkład w przygotowanie filmu powoduje, że opowiedziana historia

żyje. Jest barwna, ale przede wszystkim rzetelna.

Na duże znaczenie warstwy fabularnej wskazują też sami aktorzy. Polska historia do tej pory pomijała milczeniem bolimowski epizod, traktując go jako wewnętrzzną bitwę zaborców. Rzeczywiście nie było tam zorganizowanych polskich jednostek, takich jak np. legiony. Nie oznacza to jednak, że tam nie było Polaków. Byli, co często prowadziło do tragicznych sytuacji, jak ta, w której po ataku gazowym Polacy z armii niemieckiej przerażeni nieśli pomoc rodakom walczącym za carat.

Zaprezentowany w Skierniewicach trailer oraz opinie fachowców jednoznacznie wskazują, że pokazy premierowe gotowego już filmu będą nie lada gratką dla miłośników historii i dobrego kina.

Marek Czachorowski



SĄ PIENIĄDZE NA ODNOWĘ POMNIKÓW

CMENTARZE \ Blisko 60 tys. zł zebrano pierwszego dnia kwesty na rzecz ratowania zabytków Starego Cmentarza w Łodzi. Fundusze zbierano już po raz 24. Jak dotąd udało się odnowić ponad 180 pomników. Tegoroczna kwesta potrwa do niedzieli.

fot. mat. pras./d



CHCIELI ZWIEŚĆ POLICJANTÓW

POLICJA \ Funkcjonariusze zgierskiej drogowki zabezpieczający akcję „Znicz” zatrzymali dwóch mężczyzn podejrzewanych o rozbój. Gdy ci się zorientowali, że nadjeżdża radiowóz, udawali, że udzielają pomocy pobitemu pokrzywdzonemu. Obaj byli pijani.

fot. Policja.gov.pl/d



Radom osiedli brakuje środków m.in. na ciasta i słodczyce, którymi częstowani są mieszkańcy podczas organizowanych imprez

| fot. Jan Środa/Gazeta Polska

na razie w tej sprawie nie wpłynęło żadne oficjalne pismo – informuje Katarzyna Luzyńczyk, zastępca dyrektora Biura ds. Partycypacji Społecznej Urzędu Miasta Łodzi.

– Jeśli zaś chodzi o problemy finansowe poszczególnych rad osiedli, to faktycznie pod koniec roku jest kłopot z organizacją różnych imprez. Też się tego obawiam. Rady osie-

dli mogą przeznaczyć na organizację jednego wydarzenia 3 tys. zł, a firmy cateringowe chcą 10 tys. zł. To gigantyczna różnica – dodaje urzędniczka.



Marian Miszański

KOMENTARZ

Promujemy Łódź?

„Gazeta Wyborcza”, niezrównana w seryjnej produkcji „autorytetów moralnych, światowych i wszechświatowych”, stręczy od pewnego czasu architekta Daniela Libeskinda, proponując, by Łódź kupiła u niego projekt budynku na-

zwa i im „centralniejsze” centrum, tym droższy byłby ten pomysł? Czyżby szło o pieniądze? Nie wyszło z Bramą Miasta, z Frankiem Gehmrym, z Dawidem Lynchem – może wyjdzie z Libeskindem?

Łódź – najbardziej podobno

pięknej, ale zaniedbanej architektury, której warto systematycznie przywracać jej walor.

Oczywiście w ramach tzw. promocji miasta (a w tej odpowiedzialnej finansowo formule zmieścić da się wszystko, nawet najwięk-

\\ **Łódź – najbardziej podobno zakorkowane miasto w Europie – ma potrzebniejsze inwestycje komunalne na głowie, niż wysadzanie się na postmodernistyczne konstrukcje dla ukontentowania „podskakiewiczów pod kulturę” (określenie Juliana Tuwima), chłonących wiedzę z „Gazety Wyborczej”. Mamy też wiele tradycyjnej, pięknej, ale zaniedbanej architektury, której warto systematycznie przywracać jej walor** \\

zwanego z przytupem Łódź Architecture Center, który miałby stanąć u zbiegu ulic Włókienniczej i Kilińskiego.

Dlaczego angielska nazwa i dlaczego akurat obiekt ten miałby być aż „Ośrodkiem Architektury Łódzkiej” – tego już Łódzka „GW” nie wyjaśnia. Im bardziej cudzoziemska na-

zakorkowane miasto w Europie – ma potrzebniejsze inwestycje komunalne na głowie, niż wysadzanie się na postmodernistyczne konstrukcje dla ukontentowania „podskakiewiczów pod kulturę” (określenie Juliana Tuwima), chłonących wiedzę z „Gazety Wyborczej”. Mamy też wiele tradycyjnej,

szy absurd!) można wybudować w Łodzi za jeszcze większe pieniądze jeszcze bardziej „światowy” obiekt, nazwać go np. „Łódź Europe and World Architecture Super Center” (a co sobie żałować?!). Koszty poniesie łódzki podatnik – to jasne. A zyski? Ba, kto by to wyliczył? Kiedy? Jak?

KULTURALNY FLESZ

SPEKTAKL



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Radość listopadowej nocy”

Dzisiaj o godz. 18 Łódzki Teatr Piosenki w AOIA zaprezentuje widom opowieść o dziejach Polski od 1772 r. do odzyskania niepodległości w 1918 r. W spektaklu wystąpią: Michał Maj Wieczorek, Maksymilian Pelczarski, Monika Kamieńska, Łukasz Handzel i Aleksandra Skonieczna. Przed przedstawieniem można obejrzeć wystawę stworzoną przez Muzeum Tradycji Niepodległościowych. Bilety na spektakl w kasach AOIA.

BAJKA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Reksio” i „Bolek i Lolek”

Jutro o godz. 12 w Muzeum Kinematografii przy pl. Lecha Kaczyńskiego w ramach cyklu „Mały Kinematograf” najmłodsi nauczą się jak pomagać zwierzętom w zimę. Zaplanowano m.in. budowanie karmników dla ptaków czy projekcje różnych filmów animowanych. W kinie Kinematograf zostaną wyświetlone poszczególne odcinki „Reksia”, „Bolka i Lolka” oraz „Misia Kudłatka”. Na wydarzenie bilety w kasie kina Kinematograf.

JAZZ



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Goran Larsen Quartet

Jutro o godz. 19 w Teatrze DOM zagra skandynawsko-polski zespół jazzowy Göran Larsen Quartet. Göran Larsen pochodzi ze szwedzkiej Uppsali. Gra zarówno na saksofonie tenorowym, jak i sopranowym. W Polsce artysta występował m.in. w Gdańsku, Gdyni i Sopocie. Tam stworzył projekt „City-jazz”. W Łodzi zagra z kontrabasistą Jarosławem Michalukiem oraz perkusistą Radosławem Żyłą. Bilety na koncert w kasach teatru przy ul. Piotrkowskiej.

KONCERT



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

Skaldowie

Jutro o godz. 19 w klubie Wytwórnia przy ul. Łąkowej wystąpi słynny zespół Skaldowie. Artyści wykonają m.in. takie przeboje, jak „Cała jesteś w skowronkach”, „Wszystko mi mówi, że mnie ktoś pokochał” czy „Prześlizchnij się wiołonce”. Na koncertach Skaldów można się spodziewać rockowych i folkowych brzmień. W zespole grają m.in. Andrzej Zieliński, Konrad Ratyński, Jan Budziszek, Grzegorz Górkiewicz i Jerzy Tarsiński.

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

„Żona potrzebna od zaraz”

Dzisiaj i jutro o godz. 19 na Dużej Scenie Teatru Powszechnego można obejrzeć komedię „Żona potrzebna od zaraz” Edwarda Taylora. Spektakl pokazuje kolejną serię przygód Nadii, zapobiegliwej służącej ratującej z różnych opresji pracodawców. Tym razem problemy ma londyńczyk Jim Watt. Otwiera się przed nim perspektywa awansu, ale musi przekonać do tego swojego szefa. Nadia pomoże? Bilety w kasach teatru.

KOMEDIA



fot. Jan Środa/Gazeta Polska

„Złodziej”

Jutro o godz. 16 w Filharmonii Łódzkiej publiczność może obejrzeć angielską komedię Erica Chapella „Złodziej”. Po uroczystej kolacji John i Barbara wraz z przyjaciółmi Jenny i Trevorem wracają do luksusowego domu na wsi. Okazuje się, że zostali okradzeni. Telefon jest głuchy. Co się stanie z głównymi bohaterami? W spektaklu występują m.in. Renata Dancewicz, czy Rafał Królikowski. Bilety na przedstawienie w kasach teatru.



WIDZEW POWALCZY O DRUGIE ZWYCIĘSTWO

KOSZYKÓWKA \ InvestInTheWest Enea Gorzów Wielkopolski będzie szóstym rywalem koszykarek Widzewa w sezonie 2018/2019 Energa Basket Ligi Kobiet. Pojedynek obu zespołów odbędzie się w niedzielę o godz. 18 w hali przy ul. Małachowskiego w Łodzi. Zespół z Gorzowa Wielkopolskiego zajmuje czwartą pozycję w ligowym zestawieniu, a Widzewa jest dziesiąty.

foto: Anna Jach/Gazeta Polska

PIŁKA NOŻNA



w meczu z PGE GKS Bełchatów widzowie zobaczyli całą serię żółtych i czerwonych kartek | fot. Anna Jach/Gazeta Polska

Oslabiony Widzew zagra w Grudziądzu

Bez Daniela Świderskiego, Daria Kristo i Sebastiana Kamińskiego drużyna Widzewa udała się do Grudziądza, by zmierzyć się z tamtejszą Olimpią. Ich nieobecność nie martwi trenera Radosława Mroczkowskiego. – Po to kadra jest szeroka, by móc z niej korzystać w trudnych momentach – uważa.

Daniel Mroczek

Piłkarze Widzewa należą w tym sezonie do czołówki klasyfikacji fair-play, ale w meczu z PGE GKS Bełchatów obejrzeli całą serię żółtych i czerwonych kartek. Czwarte kartkowe upomnienie otrzymał Dario Kristo. Dołączył do niego także Sebastian Kamiński, który w ciągu dziewięciu minut spędzonych na murawie został ukarany dwiema żółtymi kartkami. Trzecim nieobecnym będzie Daniel Świderski, który w starciu z brunatnymi otrzymał bezpośrednią czerwoną kartkę za odepchnięcie rywala. Komisja Dyscyplinarna PZPN zawiesiła napastnika na trzy mecze.

Trener Radosław Mroczkowski liczy na zmianików w najbliższym meczu z Olimpią Grudziądz. – Mamy różne możliwości i na pewno z nich skorzystamy – przyznaje. – Są zawodnicy, którzy palą się do gry i chcą się pokazać. Po to kadra jest szeroka, by móc z niej korzystać w trudnych momentach. Mam nadzieję, że ci zawodnicy, którzy fajnie pokazują się w treningach, przełożą to na dobry

**OLIMPIA
-WIDZEW**
sobota
godz. 17

mecz, o ile oczywiście dostaną szansę – dodaje.

W sobotnim meczu piłkarze Widzew nie będą mogli liczyć na wsparcie zorganizowanej grupy kibiców. Do Grudziądza wybierało się kilkuset fanów łódzkiego klubu, jednak zostali oni ukarani zakazem uczestnictwa w tym wydarzeniu. Taką decyzję podjęła Komisja Dyscyplinarna Polskiego Związku Piłki Nożnej. Kibice zostali ukarani m.in. za odpalenie rac podczas meczu w Chorzowie z Ruchem. Zapowiedź 17. kolejki 2. ligi: Radomiak Radom–Górnik Łęczna (4 listopada, godz. 14), Skra Częstochowa–Siarka Tarnobrzeg (3 listopada, godz. 14), Ruch Chorzów–Pogoń Siedlce (3 listopada, godz. 18), GKS Bełchatów–Błękitni Stargard (4 listopada, godz. 17), Olimpia Grudziądz–Widzew Łódź (3 listopada, godz. 17), Olimpia Elbląg–Elana Toruń (3 listopada, godz. 17), Rozwój Katowice–Resovia (3 listopada, godz. 13), Znicz Pruszków–ROW 1964 Rybnik (4 listopada, godz. 12), Stal Stalowa Wola–Gryf Wejherowo (4 listopada, godz. 13).

RUGBY

KS Budowlani pewni utrzymania w Ekstralidze

W nowym sezonie Ekstraligi rugby zobaczymy dwie łódzkie drużyny. KS Budowlani zajęli ostatnie miejsce w ligowym zestawieniu. 10 listopada mieli zagrać o utrzymanie z Arką Rumia. Tymczasem rywale z Wybrzeża oddali mecz walkowerem. W rezultacie KS Budowlani są już pewni utrzymania. W przyszłym sezonie w najwyższej klasie rozgrywkowej na pewno będzie też rywalizować zespół Master Phram Budowlani. 10 listopada aktualni mistrzowie Polski zmierzą się z Ogniwem Sopot. Mecz odbędzie się na stadionie Widzewa.

PIŁKA WODNA

Dwa mecze z Waterpolo Poznań

Przed zawodnikami ŁSTW Ociechów dwa bardzo ważne mecze z Waterpolo Poznań. Łódzianie z dziewięcioma punktami na koncie zajmują trzecie miejsce w tabeli. Ligowe zestawienie otwiera Polonia Bytom, a drugie miejsce zajmuje Waterpolo. Do pierwszego łódzko-poznańskiego pojedynku dojdzie w sobotę o godz. 18. Drugi mecz zaplanowano na niedzielę godz. 11.

PIŁKA NOŻNA

Wolski: Odra będzie chciała się przełamać

Przed piłkarzami Łódzkiego Klubu Sportowego domowy mecz z szóstą w tabeli Odrą Opole, która w tym sezonie nie wygrała jeszcze na boisku rywala. Maciej Wolski uważa, że zespół prowadzony przez trenera Mariusza Rumaka w Łodzi będzie chciał się przełamać, dlatego mecz może być bardzo zacięty.

Oba zespoły zmierzą się w sobotę o godz. 14. – Według mnie Odra stylem gry przypomina nieco Chojniczankę – ocenia Wolski. – Na pewno spróbują u nas przełamać złą passę wyjazdową, co zwiastuje zacięty mecz. Przyszłoby się już jednak do tego, że w tej lidze nie ma łatwych spotkań. W zespole z Opola na pewno nie ma tylu głośnych nazwisk, co w Chojniczance, ale to wcale nie znaczy, że Odra jest słabszą drużyną – dodaje. Zapowiedź 17. kolejki Fortuna 1. ligi: Garbarnia Kraków–Puszcza Niepołomice (3 listopada, godz. 17), Stal Mielec–Stomil Olsztyn (3 listopada, godz. 13), Bytovia –Bet Termalica Nieciecza (3 listopada, godz. 16), Podbeskidzie Bytów–GKS Katowice (3 listopada, godz. 13), ŁKS Bielsko-Biała–Chrobry Głogów (4 listopada, godz. 14), GKS Tychy–Chojniczanka Chojnice (2 listopada, godz. 18), Sandecja Nowy Sącz–GKS 1962 Jastrzębie (3 listopada, godz. 17.45), Włocławek–Suwałki–Raków Częstochowa (3 listopada, godz. 15).

(dm)


INFRASTRUKTURA CAŁA DROGA EKSPRESOWA S7 W POMORSKIM GOTOWA

Do Elbląga w pół godziny

Trasa S7 w żuławskim krajobrazie | fot. GDDKiA/d

Po oddanej zgodnie z planem trasie ekspresowej S7 jeżdżą już samochody. Pod Warszawę dojedziemy nią na wiosnę 2021 r. Już teraz ekspresówka dociera do granicy woj. mazowieckiego.

Stanisław Balicki

Jeszcze wiosną wydawało się, że termin oddania siódemki jest zagrożony. Odcinek od obwodnicy południowej Gdańska do Kiezmarmy budowany przez Metrostav pozostawał bez konstrukcji mostowych i wiaduktów, za które odpowiedzialny był kooperant Czechów, gdyński Vistal, borykający się z kłopotami, które doprowadziły do upadku firmy. Jednak jak informowaliśmy w środę, pierwsze samochody pokonały całą trasę do Elbląga. Dwa tygodnie wcześniej informowaliśmy o otwarciu krótkiego odcinka do nadwiślańskiego Kiezmarmy.

– Wiemy, że wiele osób z Elbląga pracuje w Gdańsku i musiało dojeżdżać w korkach i radzić sobie w trudnych warunkach – mówił wojewoda pomorski Dariusz Drelich podczas otwarcia w środę o godz. 13. – To musiało trwać, ale się skończyło. Trzeba podziękować wszystkim, którzy ten ciężki okres znieśli – dodał.

W Pomorskiem przybyła kolejna przeprawa mostowa przez Wisłę, do tego o profilu autostradowym. Dwa mosty dla każdego pasma ekspresówki zostały zbudowane obok istniejącego w Kiezmarmku, który od teraz służy potrzebom lokalnym

W Pomorskiem przybyła kolejna przeprawa mostowa przez Wisłę, do tego o profilu autostradowym. Dwa mosty dla każdego pasma ekspresówki zostały zbudowane obok istniejącego w Kiezmarmku, który od teraz służy potrzebom lokalnym.

– Chciałbym podziękować wykonawcom, że w terminie zre-

alizowali tę inwestycję – mówił Kazimierz Smoliński, sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury w latach 2015–2018. – Tutaj mamy sukces. Cieszymy się, że na Pomorzu jest oddawany kolejny odcinek drogi. On jest ważny nie tylko dla Pomorza, ale dla całego kraju, bo łączy Gdańsk z Elblągiem i Elbląg z Warszawą – dodał.

Obecnie wraz z wcześniej ukończonymi odcinkami trasą S7 dojedziemy nie tylko do Elbląga, ale do granicy województw warmińsko-mazurskiego z mazowieckim w Napierkach. Stamtąd do Płońska pod Warszawą, gdzie trwa budowa, która zakończy się wiosną 2021 r. Odcinek od Płońska do stolicy jest wprawdzie w fazie przedprzetargowej, ale droga stamtąd już teraz jest dwupasmowa, tyle że z klasycznymi skrzyżowaniami.

Cała budowa w Pomorskiem, która rozpoczęła się w 2015 r., kosztowała 3,75 mld zł. Została dofinansowana ze środków europejskich z Programu Operacyjnego Infrastruktura i Środowisko kwotą 2 mld zł.

GDAŃSK

Odeszła Halina Słowicka-Kołodziej

W dzień Wszystkich Świętych zmarła wybitna gdańska aktorka i reżyserka, zasłużona działaczka Solidarności Halina Słowicka-Kołodziej.

Urodziła się w 1933 r. w Bydgoszczy. Zanim trafiła do Gdańska, była aktorką teatrów w Białymstoku, Bydgoszczy, Olsztynie i Teatru Starego w Krakowie. W 1970 r. związała się na wiele lat z Teatrem Wybrzeże. Występowała także w samodzielnie opracowanych monodramach oraz w telewizji. Już pod koniec lat 70. brała udział w nielegalnych obchodach rocznicy krwawo stłumionego zrywu robotników w grudniu 1970 r. W sierpniu 1980 r. wraz z innymi aktorami z Pomorza wspierała strajkujących w Stoczni Gdańskiej występiła w Sali BHP i była współautorką programu artystycznego. Działała aktywnie w pierwszej Solidarności. Po wprowadzeniu sta-

nu wojennego wraz z wieloma innymi aktorami bojkotowała reżimową TVP. Mimo inwigilacji przez SB, działała w Komisji Charytatywnej przy kościele św. Brygidy w Gdańsku. Pomagała represjonowanym. Występowała z recytacjami poezji podczas mszy za ojczyznę. W latach 80. również m.in. reżyserowała „Wieczernik” Ernesta Brylla wystawiany w kościołach Gdańska i Warszawy. Wraz z mężem, wybitnym plastykiem i scenografem Marianem Kołodziejem (zm. w 2009 r.), była współautorką spektaklu „Gloria Victis”, poświęconego obrońcom Westerplatte. W sierpniu 1988 r. ponownie występowała dla strajkujących w Stoczni Gdańskiej. Podczas przełomu 1989 r. była działaczką Komitetu Obywatelskiego Solidarności w Gdańsku. Należała do Stowarzyszenia Godność. Odznaczona została m.in. Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (2006) i Srebrnym Medalem Zasłużony Kulturze Gloria Artis (2007).

..... (mad)



fot. Gdańsk.pl/d



ZUCHWAŁA KRADZIEŻ ŻELKÓW I KRÓWEK

GDAŃSK \ Policja zatrzymała 19-letniego mężczyznę, podejrzanego o to, że w nocy ze środy na czwartek włamał się do samochodu dostawczego w Gdańsku-Oruni i ukradł z niego żelki o wartości blisko 1 tys. zł oraz 50 kg. W ręce policjantów trafił również również zatrzymanego, który miał sprzedawać ukradzione słodycze po okazyjnej cenie. Za kradzież z włamaniem grozi do 10 lat pozbawienia wolności, za paserstwo 5 lat.

fol. Wikipedia/d

WEJHEROWO PRZYKRE ZDARZENIE W PRZEDDDZIEŃ 100-LECIA NIEPODLEGŁOŚCI

Wypadki chodzą po... zabytkach

Samochód CWS T-1, replika pierwszego polskiego samochodu produkowanego seryjnie, który miał brać udział w uroczystościach 100-lecia niepodległości, został poważnie uszkodzony w kolizji drogowej. Jego twórca, wejherowianin Ludwik Roźniakowski, zapowiada jego żmudną odbudowę.

Stanisław Balicki

Suchy komunikat policyjny wejherowskiej policji nie oddaje znaczenia tego, co stało się dwa tygodnie temu:

„Okolo godziny 19.30 policjanci otrzymali zgłoszenie o wypadku drogowym, do którego doszło na ul. Marynarki Wojennej. Na miejsce natychmiast skierowani zostali policjanci z drogówki, którzy zabezpieczyli miejsce wypadku, przeprowadzili oględziny oraz wyjaśniali jego okoliczności. [...] Z wstępnych ustaleń mundurowych wynika, że 46-latek kierująca samochodem vw golf straciła panowanie nad pojazdem i najprawdopodobniej i doszło do zderzenia z samochodem marki CWS”.

Ta nieznana marka auta produkowana była przed wojną przez warszawskie Central-

ne Warsztaty Samochodowe, pierwszą fabrykę motoryzacyjną w Polsce. To tam powstało pierwsze osobowe auto produkowane seryjnie w odrodzonej Polsce. Konstrukcja inż. Tadeusza Tańskiego, syna Czesława Tańskiego, pioniera lotnictwa, była produkowana od 1929 r. w liczbie ponad 1000 sztuk. Do dziś nie zachował się żaden samochód z tej serii, ale parę lat temu odtworzenia auta na podstawie szczątkowo zachowanej dokumentacji, fotografii i szkiców podjął się fascynat historii polskiej motoryzacji, Ludwik Roźniakowski z Wejherowa.

– To były trzy lata skomplikowanej pracy – mówi „Dodatek Pomorski” Roźniakowski. – Samochodowi poświęciłem pewnie z 8 tys. godzin uczenia się robót w przedwojennej technologii blacharskiej, obróbki drewna,

bo nadwozie jest drewniano-stalowe, poszukiwań informacji źródłowych – informuje. Pojazd jest już żywym zabytkiem, uczestniczy w zjazdach starych samochodów, imprezach okolicznościowych i patriotycznych. Miał uświetnić obchody stulecia niepodległości w podwarszawskim Piastowie, ale został zniszczony w wypadku //

bo nadwozie jest drewniano-stalowe, poszukiwań informacji źródłowych – informuje.

Pojazd jest już żywym zabytkiem, uczestniczy w zjazdach starych samochodów, imprezach okolicznościowych i patriotycznych. Miał uświetnić obchody odzyskania niepodległości w podwarszawskim Piastowie, jednak został zniszczony w wypadku.

– Najważniejsze że synowi, który prowadził CWS-a, nic poważnego się nie stało. Jest tylko potłuczony, ale dotąd jest na zwolnieniu lekarskim – opowiada Roźniakowski o wypadku. – Z tego, co wiem, kobieta prowadząca volkswagena zobaczyła sarny na poboczu, przestraszyła się kolizji i odruchowo uciekła na pas, którym jechało moje auto. Nie mam do niej żalu, życzę jej i pasażerowi, z którym jechała, zdrowia. Jed-



nak CWS jest w takim stanie, że ciężko mi na niego patrzeć – mówi.

Wprawdzie Tadeusz Tański skonstruował samochód tak, żeby do dowolnej naprawy wystarczył klucz o rozmiarze 17, wkrętak oraz klucz do świecek, jednak samochód trzeba będzie według Roźnia-

OGŁOSZENIE REDAKCYJNE

NOWOŚĆ!

„GAZETA POLSKA CODZIENNIE”
W KAŻDEJ PLACÓWCE POCZTOWEJ
CODZIENNIE. BLISKO CIEBIE.



Gazeta
Polska
codziennie



NOWENNA W INTENCJI OJCZYZNY

STULECIE NIEPODLEGŁOŚCI \ W archidiecezji gdańskiej rozpoczęła się nowenna. Do 11.11. wierni dziękują Bogu za wolność ojczyzny i proszą o pomyślność dla Polaków. Modlitwa oparta jest na przewodniku „Duch Niepodległej” powstałym z inspiracji abp. Sławoja Leszka Głódzia.

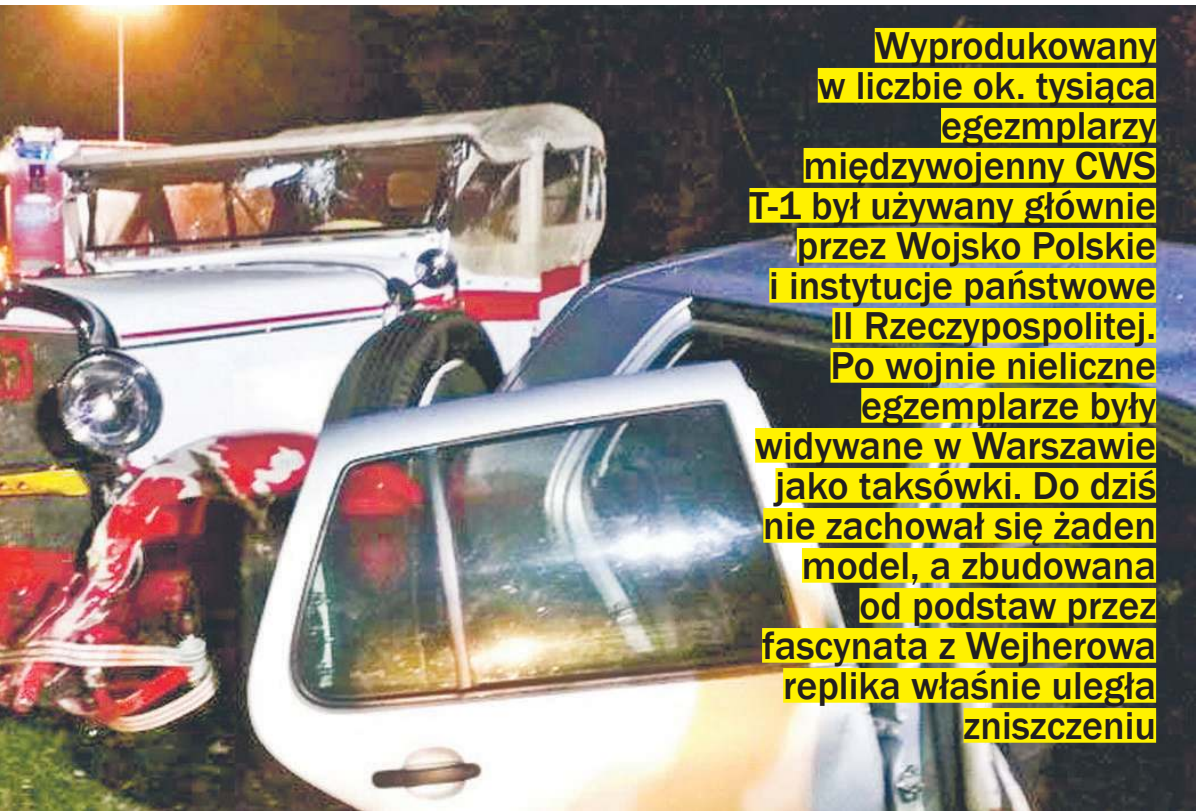
fot. Fotomag/Gazeta Polska



RODZINNE GRY NA ORIENTACJĘ

REKREACJA \ W niedzielę od 9.30 w lasach w okolicy Polanki w Gdańsku-Oliwie odbędzie się kolejna edycja „Rodzinnych gier parkowych na orientację”. Każdy może wziąć udział, każdy otrzyma nagrodę, jeżeli dotrze do mety. Szczegóły na stronie www.parkowebno.pl.

fot. mat. pras./d



Wyprodukowany w liczbie ok. tysiąca egzemplarzy międzywojenny CWS T-1 był używany głównie przez Wojsko Polskie i instytucje państwowe II Rzeczypospolitej. Po wojnie nieliczne egzemplarze były widywane w Warszawie jako taksówki. Do dziś nie zachował się żaden model, a zbudowana od podstaw przez fascynata z Wejherowa replika właśnie uległa zniszczeniu

Rozbity samochód CWS T-1 | fot. mat. pras./d

kowskiego odtworzyć od podstaw. Zniszczone są bowiem charakterystyczne detale przodu białoczerwonego nadwozia typu torpeda. To jednak nie jest najgorsze.

– Wygięta jest rama samochodu na trzech czwartych długości – mówi Rożniakow-

ski. – Auto trzeba będzie rozebrać do ostatniej śrubki i prawdopodobnie cały największy element konstrukcji również wykonać na nowo. Trudno mi myśleć o kolejnych trzech latach pracy, ale muszę CWS-a odbudować, bo to jedyne świadectwo samodziel-

ności polskiej myśli motoryzacyjnej odrodzonej Rzeczypospolitej – ocenia.

Ludwikowi Rożniakowskiemu można pomóc w realizacji jego obietnicy. Kontakt z twórcą rozbitego auta pod internetowym adresem www.cwst1.pl.

SOPOT

Rozpada się zabytkowy kościół blisko morza

Z trzydziestometrowej wieży ewangelickiego kościoła Zbawiciela w Łazienkach Południowych w Sopocie spadały elementy elewacji, dlatego świątynię zamknięto. Trwają prace zabezpieczające, ale to za mało. Potrzeba co najmniej 800 tys. zł

na gruntowny remont liczącej 100 lat świątyni. Duchowni zamierzają ubiegać się o dotację – informuje Radio Gdańsk. Jak tłumaczy ks. Marcin Rayss, wikariusz parafii ewangelicko-augsburskiej obejmującej całą aglomerację trójmiejską, stojący

zaledwie 50 m od morza kościół ulega szybkiej erozji z powodu działania wiatrów, soli morskiej i piasku. Poza tym ostatni remont dachu miał miejsce w latach 80., kiedy to w Polsce był kryzys oraz niedobór materiałów budowlanych i np. użyte wówczas dachówki się zużyły. Kościół, jeśli ma istnieć, potrzebuje pilnie remontu wieży, renowacji dróg dla pieszych, a w dalszej kolejności m.in. zdobień, dachu i innych elementów konstrukcyjnych wieży.

..... (mad)

GDYNIA

Bezpłatne szczepienia dla seniorów

Do końca grudnia gdynianki i gdynianie, którzy ukończyli 65 lat, mogą zaszczepić się przeciwko pneumokokom, bakteriom, które szczególnie aktywne są w okresie jesienno-letnim i mogą wywołać zapalenie zatok obocznych nosa, ucha środkowego, spojówek, zapalenie płuc, a w skrajnych przypadkach sepsę. Pneumokoki zagrażają szczególnie dzieciom, senio-

rom i osobom o obniżonej odporności. Warunkiem bezpłatnego przystąpienia do szczepień jest, oprócz wieku, bycie w grupach ryzyka dotyczących zapalenia płuc, oskrzeli czy rozedmy płuc oraz posiadanie zaświadczenia od lekarza o chorobie. Program finansowany jest ze środków Samorządu Województwa Pomorskiego oraz miasta Gdyni, a realizatorem (w ramach Re-

gionalnego Programu Polityki Zdrowotnej) jest spółka Clinica Medica. Tam też udzielane są szczegółowe informacje. Więcej dowiedzieć się można także pod nr tel. (58) 661 50 55 oraz 509 925 807 i na stronie www.gdynia.pl. Do tej pory na szczepienia zapisało się 70 osób, z których ponad 30 poddało się szczepieniu.

..... (mad)

KULTURALNY FLESZ

REQUIEM



fot. mat. pras./d

MUZYKA



fot. mat. pras./d

Dla tych, którzy odeszli

Requiem aeternam dona eis, Domine..., czyli wieczny odpoczynek racz im dać Panie... – od tych słów rozpoczyna się msza żałobna. W sobotę o godz. 18 w kościele św. Jerzego w Sopocie Sopocki Chór Kameralny Continuo oraz zaprzyjaźniony z nim Chór Kąkolewicz z Kartuskiego Centrum Kultury wykonają Requiem Gabriela Faurégo. Partie solowe zaśpiewają Barbara Lewicka, sopran, oraz Łukasz Górczyński, bas, przy organach zasiądzie Hanna Dys.

PLYTA



fot. mat. pras./d

SPEKTAKL



fot. mat. pras./d

Finding True Nature

Wiosną tego roku została wydana płyta „Primal” tria jazzowego Confusion Project. Jest to trzecia płyta zespołu po debiucie „How to Steal a Piano?” oraz drugim krążku „The Future Starts Now”. Teatr Boto w Sopocie zaprasza w sobotę o godz. 21 na koncert grupy. Płyta „Primal” to jeden utwór ilustracyjny podzielony na rozdziały. Jest to monolog głównego bohatera, o którym zespół opowiada muzyką pełną dźwięków z przyrody.

WYSTAWA



fot. mat. pras./d

KOMEDIA



fot. mat. pras./d

Sopot Story – magia Przemijania

Alicja Gruca, sopocianka z urodzenia i zamiłowania, malarka, kostiumolog, scenograf i kreatorka obiektów w sobotę o godz. 20 w Galerii Fundacji SFINKS w Sopocie prezentuje swoją wystawę „Sopot Story – magia Przemijania”. Autorka od 30 lat za pomocą pastelów dokumentuje niezwykle piękno przemijającego Sopotu. Wiele z setek jej wspaniałych prac to jedyny utrwalone poetycki obraz znikających sopockich werand i kamieniczek.

Wieczory ateńskie

„Wieczory ateńskie” Piotra Gładilina w Konsulacie Kultury w Gdyni to komedia, w której spotkamy trzypokoleniową moskiewską rodzinę. Poważne problemy ukazane są z przymrużeniem oka, a wszystko z niezwykle bogatą kulturą rosyjską w tle. Natasza, młoda zdolna pianistka, przygotowuje się do wielkiego konkursu, jednocześnie zakochuje się w starszym od siebie kompozytorze. Terminy spektakli: niedziela, godz. 16.30 i 19.



KOSZYKÓWKA

PO ROSIE CZAS NA LEGIĘ \ W sobotę o godz. 19 w hali 100-lecia Sopotu koszykarze Trefla podejmą Legię Warszawa. W ostatnim spotkaniu sopocianie przegrali w Radomiu z Rosą 68:75 i ponieśli trzecią ligową porażkę. Katem Trefla okazał się jego były zawodnik Artur Mielczarek, który zdobył 21 pkt. W zespole gości najsukcieńszy był autor 22 „oczek” Vernon Taylor, a 16 pkt rzucił Damian Jeszke.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA

Czy gdańszczanie wykorzystają kryzys Lecha i wygrają w Poznaniu po raz pierwszy od sezonu 1965/1966? Kolejorz rozpoczął ligowe rozgrywki od czterech zwycięstw, ale w kolejnych dziewięciu meczach zdobył tylko 8 pkt



Stoper Lechii Błażej Augustyn zdobył bramkę w zremisowanym 3:3 ostatnim meczu z Lechem Poznań w Gdańsku

| fot. Fotomag/Gazeta Polska

Lechia zmierzy się ze zdyszczanym Kolejorzem

W niedzielę piłkarze Lechii będą mieli świetną okazję do umocnienia się na pozycji lidera ekstraklasy. Gdańszczanie o godz. 18 zmierzą się w Poznaniu z zajmującym szóste miejsce w tabeli Lechem, który po świetnym starcie doznał spadku formy i w ostatnich dziewięciu meczach zdobył tylko osiem punktów. Z drugiej strony biało-zieloni nie wygrali w Grodzie Przemysława od sezonu 1965/1966.

Grzegorz Zieliński

Lech w znakomitym stylu, od czterech zwycięstw, rozpoczął ligowe rozgrywki, ale później poznańska lokomotywa dostała wyraźnej zadyszki. W kolejnych dziewięciu meczach podopieczni Ivana Đurđevića zanotowali dwie wygrane, dwa remisy oraz pięć porażek (jedną z nich 0:1 w Gdyni z Arką), zatem swój dorobek wzbogacili tylko o osiem punktów. W ostatnich spotkaniach Kolejorz przegrał w Szczecinie z Pogonią 0:3, natomiast we wtorek, po porażce 0:1 w Częstochowie z liderem pierwszej ligi Rakowem, pożegnał się z rozgrywkami Pucharu Polski. Po tych meczach na włosku wisi posada serbskiego szkoleniowca, który w wypadku niepowodzenia w niedzielnym meczu zapewne straci pracę.

W poprzednim sezonie Lechia, po dramatycznym spotkaniu, zremisowała u siebie z Lechem 3:3, natomiast na wyjeździe przegrała 0:3. W najbliższej potyczce biało-zieloni szczególną uwagę będą musieli zwrócić na napastnika rywala Christiana Gytkjæra oraz własnego stopera Błażeja Augustyna. Duńczyk trafił bowiem do siatki w obu

poprzednich konfrontacjach tych zespołów. Jedną z bramek dla gdańszczan zdobył także Augustyn, ale ostatnio ma on poważny mankament – prokuruje bowiem rzuty karne dla rywali. 30-letni defensor maczał palce, dwa razy dosłownie, bo zagrał piłkę ręką, w trzech „11” przeciwko swojemu zespołowi.

Trzeba też dodać, że Lechia fatalnie spisuje się w wyjazdowych meczach z Lechem. Ostatni raz gdańszczanie triumfowali w Poznaniu w sezonie 1965/1966 (było to w obecnej pierwszej lidze), natomiast w ekstraklasie, także 1:0, wygrali w 1962 r. – Wszyscy wiemy, że każda passa kiedyś się kończy i cieszymy się, że nie skończyła się nasza seria w derbowych meczach z Arką. My z kolei mamy nadzieję, że się przełamiemy i to jest świetny moment, aby tego dokonać. Jesteśmy bowiem w bardzo dobrej dyspozycji, ale jednocześnie szanujemy rywali. Lech ma swoje problemy, lecz zdajemy sobie sprawę, że jedziemy do klasowej drużyny, która dysponuje bardzo dobrym składem – powiedział członek sztabu szkoleniowego Lechii Jarośław Bieniuk.

5
tyle punktów
traci Lechia
do Lecha

PIŁKA NOŻNA

Gryf jedzie do Boguchwały

Zaplanowane na niedzielę o 13.00 wyjazdowe spotkanie Gryfa z siódmą w tabeli drugiej ligi Stalą nie obędzie się w Stalowej Woli, tylko w Boguchwale. W tym bowiem niewielkim podkarpacim mieście, ze względu na remont własnego stadionu, „Stalówka” rozgrywa mecze w roli gospodarza. W ostatniej kolejce Gryf pokonał 5:2 Znicza Pruszków, a Stal przegrała w Łęcznej z Górnikiem 0:2.

KOSZYKÓWKA

Beniaminek liczy na zwycięstwo

Po pięciu porażkach z wymagającymi rywalkami koszykarki Sunreef Yachts Politechniki Gdańskiej zmierzają się z zespołem

niezaliczającym się do ligowej czołówki. W sobotę o 18.00 beniaminek ekstraklasy podejmie Eneę AZS Poznań, która ma na koncie zwycięstwo i pięć porażek. Z kolei zawodniczki Arki Gdynia w niedzielę o 15.10 zagrają w Bydgoszczy z Artego.

PIŁKA RĘCZNA

Energia zagra w Gdańsku i w Gdyni

Po przerwie na reprezentację piłkarze ręczni wznowią ligowe rozgrywki. W sobotę o 18.30 Arka Gdynia podejmie Energię MKS Kalisz, a w niedzielę o 17 Energę Wybrzeże zagra w Gdańsku z Zagłębiem Lubin. Na wyjeździe o punkty walczyć będą jedynie zawodnicy MMTS – w sobotę o 18.00 kwidzynianie zmierzają się w Piotrkowie Trybunalskim z Piotrkowianinem.

PIŁKA NOŻNA

Bytovia kontra outsider

W sobotę o godz. 16 Bytovia Bytów podejmie GKS Katowice. Rywale Czarnych Wilków zajmują co prawda w tabeli pierwszej ligi ostatnie miejsce, ale na pewno nie przyjadą na Kaszuby skazani na pożarcie.

GKS wrócił do pierwszej ligi w 2008 r. i od tego momentu uchodził za dyżurnego kandydata do awansu do ekstraklasy. Katowiczanie regularnie zawodzili te oczekiwania i zajął ostatnią lokatę w sezonie 2015/2016. Ten rok miał być przełomowy. Do drużyny ściągnięto aż 18 zawodników, a w tym gronie znalazł się również były piłkarz Lechii Gdańsk i reprezentacji Polski Jakub Wawrzyniak, ale efekt był odwrotny od zamierzonego. Zamiast otwierać ligową tabelę, Gieksa zajmuje po 16 kolejkach z dorobkiem 12 pkt ostatnie miejsce, ale oczekiwane odrodzenia nie było. Pod wodzą Dariusza Dudka, który wcześniej prowadził, i to również bez większego powodzenia, Zagłębie Sosnowiec, katowiczanie przegrali trzy kolejne spotkania.

Bytowianie również długo czekają na ligowy triumf. Ostatnie zwycięstwo podopieczni trenera Adriana Stawskiego odnieśli prawie dwa miesiące temu – 8 września pokonali u siebie 4:1 GKS Tychy. W kolejnych meczach „Czarne Wilki” zanotowały pięć remisów i dwie porażki.

(grzez)

Dlaczego warto przystąpić do Wojska Polskiego? Ze względu na poczucie służby ojczyźnie, ze względu na prestiż munduru, ze względu na możliwość zdobycia ciekawych doświadczeń, spotkania ludzi z pasją, którzy są w otoczeniu środowiska międzynarodowego, ponieważ Wojsko Polskie jest bardzo aktywne w ramach Sojuszu Północnoatlantyckiego – podkreśla Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej

REGION DRUGA PRZYSIĘGA TERYTORIALSÓW

Formacja najbliższa narodowi i społeczeństwu

Dowódcą śląskiej brygady jest komandos płk Tomasz Białas, trzykrotny uczestnik misji w Iraku i Afganistanie | fot. Wikipedia/d

Materializuje się idea ministra Antoniego Macierewicza – blisko 60 członków 13. Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej złożyło w Gliwicach przysięgę wojskową, stając się tym samym żołnierzami tej tworzącej się w całym kraju formacji. To druga przysięga terytorialsów w regionie – trzy tygodnie temu w Katowicach ślubowało ponad 70 żołnierzy.

Marcin Kubiczek

„Nasza ojczyzna, obchodząca jubileusz stulecia odzyskania niepodległości, wciąż potrzebuje niezawodnych obrońców, gotowych do skutecznego działania wszędzie tam, gdzie wystąpi taka potrzeba” – zaznaczył w liście do uczestników uroczystości minister obrony narodowej Mariusz Błaszczak. Jego zdaniem Wojska Obrony Terytorialnej to formacja najbliższa narodowi i społeczeństwu, nawiązująca do tradycji Armii Krajowej i Żołnierzy Niezłomnych.

13. Śląska Brygada Obrony Terytorialnej rozpoczęła formowanie w tym roku i będzie jedną z największych w kraju.

W woj. śląskim docelowo powstaną cztery bataliony lekkiej piechoty, rozmieszczone w Gliwicach, Częstochowie, Cieszynie i w Kuźni Raciborskiej. Cały czas trwa nabór kandydatów do służby. Dzieło rozpoczęte przez ministra Antoniego Macierewicza spotyka się z dużym zainteresowaniem mieszkańców regionu. Do końca roku na Śląsku ma zostać przeszkolonych 450 osób.

Każdy kandydat do WOT musi przejść 16-dniowe szkolenie, które kończy się tzw. pętlą taktyczną, czyli egzaminem podsumowującym zdobyte umiejętności. – Przez ostatnie 16 dni, poświęcając swój prywatny czas, uczestniczyliście w bardzo intensywnym szkoleniu wojskowym, w trakcie którego wzięliście pod uwagę postanowienie, aby zostać żołnierzem, było poddawane próbie – mówił podczas przysięgi dowódca 13. Śląskiej Brygady Obrony Terytorialnej płk Tomasz Białas. – Musicie być przygotowani na to, że dalsze treningi, być może jeszcze cięższe, spowodują, że to, co dziś wydaje wam się trudne, za kilka miesięcy będzie przychodziło z łatwością. Każde szkolenie da wam poczucie pewności, ale

także pokorę, gdy zdacie sobie sprawę, jak wiele jeszcze musicie się nauczyć – dodał dowódca.

Łącznie w woj. śląskim służy ponad 260 żołnierzy obrony terytorialnej. Ponad połowa z nich to osoby między 31. a 40. rokiem życia – średnia wieku wynosi 33 lata. Wszyscy terytorialsowie 13. ŚBOT pracują lub się uczą. Wśród żołnierzy są m.in. instruktorzy sztuk walk, górnicy, pletwonurkowie, strażacy OSP, ratownicy WOPR, taternicy, tancerze i leśnicy. Większość ma wykształcenie średnie lub wyższe.

Spore jest również zainteresowanie zawodową służbą w wojsku. 14 października ruszyła kampania rekrutacyjna MON, która ma pokazać, że bycie żołnierzem to nie tylko służba, ale też ciekawa, stabilna i perspektywiczna praca. – Chcemy, aby Wojsko Polskie było liczniejsze, aby młodzi ludzie wzięli z nim swoją przyszłość. To innowacyjna kampania, jej zadaniem jest doprowadzenie do tego, aby w przyszłym roku do Wojska Polskiego przystąpiło 10 tys. nowych żołnierzy – powiedział Mariusz Błaszczak, minister obrony narodowej.

OCHRONA DZIEDZICTWA EUROPEJSKIEGO

Na Jasnej Górze trwają prace remontowo-konserwatorskie

Przyszedł czas, by zająć się Jasną Górą gruntownie, zostały na to zdobyte środki – wyjaśnia o. Sebastian Matecki, rzecznik prasowy Jasnej Góry. Proces odnowy Jasnej Góry trwa kilka lat, bo to już trzeci etap wielkich prac, a te, które obecnie obserwujemy, to m.in. wymiana nawierzchni przede wszystkim na dziedzińcu jasnogórskim, przed bazyliką.

Trwają też prace związane z wymianą dachu nad tzw. hospicjum, które jest starą częścią klasztoru. W jego dolnych częściach w przyszłości planowana jest rozbudowa

muzeum jasnogórskiego, które będzie obejmowało Muzeum św. Jana Pawła II i Kard. Wyszyńskiego. W trakcie prac jest też tzw. rawelin, gdzie stoją dzwony jasnogórskie i droga prowadząca od Domu Pielgrzyma ku bramie jasnogórskiej. Większość aktualnych remontów w sanktuarium prowadzona jest w ramach dofinansowanego ze środków unijnych programu „Narodowe Perły Klasztoru oo. Paulinów Jasna Góra w Częstochowie, ochrona dziedzictwa europejskiego”.

(ak)

POMOC DLA POTRZEBUJĄCYCH

Pod numerem 987 działa bezpłatna infolinia dla bezdomnych

Minionej zimy zgłoszono poprzez numer 987 pracownikom Śląskiego Urzędu Wojewódzkiego w Katowicach ponad 350 interwencji. Ta liczba pokazuje, że infolinia jest potrzebna i ludzie z niej korzystają. Funkcjonuje od 1 listopada do końca marca. Obsługiwana jest przez dyżurnych całodobowo, przez wszystkie dni tygodnia – wyjaśnia Janusz Kulej, kierownik Wojewódzkiego Centrum Zarządzania Kryzysowego. Na 987 można dzwonić z telefonów stacjonarnych i komórkowych. Z bezpłatnego numeru może skorzystać każdy. W ubiegłym roku najczęściej

dzwonili sami bezdomni, ale też osoby postronne, które spotkały osoby bezdomne nocujące na klatkach schodowych czy na przystankach autobusowych. Także pracownicy szpitali i pogotowia ratunkowego. Sygnały z telefonów przekazywane są do Straży Miejskiej lub policji. Podczas interwencji służb osoby bezdomne przewożone są do schronisk i noclegowni. W woj. śląskim funkcjonuje 3300 takich placówek. Ich wykaz znajduje się na stronie internetowej ŚUW w Katowicach.

(ak)



CIESZYN \ Oddział IPN w Katowicach zaprasza na kolejne spotkanie w ramach cyklu Akademia Niepodległości, które odbędzie się 5 listopada br. o godz. 16.30 w Książnicy Cieszyńskiej. W programie wydarzenia wykłady: prof. Krzysztof Kawalec – „Państwowotwórczy wysiłek przed listopadem 1918 r.”; prof. Zdzisław Winnicki – „Rada Regencyjna Królestwa Polskiego i jej organy 1917–1918”.

fot. IPN/d

REGION GORĄCY CZAS POWROTÓW

Bezpieczeństwo na drodze to gra zespołowa

Policja w naszym regionie prowadzi akcję „Znicz 2018”. Główny jej cel jest taki, by każdy mógł bezpiecznie dojechać i wrócić z odwiedzin grobów swoich bliskich. Jednak w tym roku, ze względu na korzystny układ dni wolnych, wielu Polaków korzysta z urlopu i szczyt powrotów zapowiada się dopiero w niedzielę.

Warunki na drogach są na początku listopada wyjątkowo sprzyjające, jednak ze względu na duże natężenie ruchu nie obyło się bez wypadków i utrudnień. – Pamiętamy o podstawowych zasadach: dostosujemy prędkość pojazdów do warunków panujących na drodze i pamiętajmy o zachowaniu odstępu między samochodami – przypomina podinsp. Aleksandra Nowara z Komendy Wojewódzkiej Policji w Katowicach. – Przypominamy także o konieczności jazdy z włączonymi światłami mijania. Apelujemy też do tych kierowców, którzy wybierają się w dłuższą podróż, by co pewien czas robili przerwę na odpocznik i w miarę możliwości wyjechali wcześniej. Planując podróż warto sprawdzić wcześniej trasę przejazdu oraz ewentualne utrudnienia, jakie mogą się pojawić na różnych odcinkach.

Na pobłażliwość policjantów jak zwykle nie mają co liczyć kierujący, którzy zdecydowali się usiąść za kierownicą pod wpływem alkoholu lub narkotyków.

Policjanci apelują też do pieszych, by nosili elementy odblaskowe – pieszy w ciemnym ubraniu, po zmroku staje się widoczny dla kierowcy dopiero z odległości ok. 30 m. – Samochód jadący z prawidłową prędkością pokonuje taki dystans w ciągu niewiele więcej niż sekundy – wylicza policjantka. – Jeśli natomiast pieszy ma na swojej odzieży elementy odblaskowe, kierowca może dostrzec go już ze 150 m. To duża różnica, która znacznie wpływa na nasze bezpieczeństwo – wyjaśnia.

Bezpieczeństwo na drogach zależy nie tylko od nas samych, ale i innych uczestników ruchu drogowego – przekonują śląscy policjanci, którzy nakręcili specjalny spot, adresowany do kierowców i pieszych. W filmiku wystąpili muzycy zespołu Feel. Zaprezentowany spot pt. „Bezpieczeństwo to

gra zespołowa” ma się przyczynić do budowania właściwych relacji pomiędzy pieszymi a kierującymi. Z policyjnych statystyk wynika, że w samym 2017 r. na śląskich drogach w wypadkach drogowych śmierć poniosło aż 90 pieszych.

Naczelnik Wydziału Ruchu Drogowego komendy wojewódzkiej w Katowicach młodszy inspektor Robert Piwowarczyk wskazał, że w ciągu 9 miesięcy br. na śląskich drogach doszło do prawie 600 wypadków z udziałem pieszych. 48 osób zginęło, 563 odniosły obrażenia. Piesi stanowią jedną czwartą uczestników wypadków w woj. śląskim i ponad 30 proc. ofiar śmiertelnych. Przypomniał, że woj. śląskie jest specyficzne – w aglomeracji jest gęsta sieć dróg i mnóstwo przejść dla pieszych, i to właśnie na nich dochodzi do 57 proc. wypadków z udziałem pieszych, do 35 proc. kolejnych – na skrzyżowaniach.

Od 31 października do 4 listopada trwa Akcja „Znicz 2018”. Wspólne patrole policjantów i strażników miejskich można spotkać w pobliżu cmentarzy. Mundurowi sprawdzają m.in. stan trzeźwości kierujących, stan techniczny pojazdów i prędkość, z jaką poruszają się po drogach.

1 listopada na drogach regionu doszło do prawie 120 kolizji i czterech wypadków (przyczyną zdarzeń była głównie nadmierna prędkość). Policjanci zatrzymali także kilku nietrzeźwych kierowców. Zwiększony i spowolniony ruch był w okolicach cmentarzy. Korki tworzyły się m.in. na drodze krajowej nr 86 przy ul. Pszczyńskiej w Katowicach, w Będzinie przy ul. Małobądzkiej, a także w Tychach na DK 44 w okolicy skrzyżowania z ul. Beskidzką oraz w Czeladzi, Częstochowie i Zawierciu.

(M, ak)



fot. policja.gov.pl/d

Na spotkaniu z red. Wojciechem Sumlińskim zorganizowanym przez Klub „Gazety Polskiej” Dąbrowa Górnicza gościło kilkaset osób. Jak zwraca uwagę Barbara Słowik, przewodnicząca klubu, to kolejne spotkanie z dziennikarzem, które cieszy się takim zainteresowaniem mieszkańców Zagłębia



DĄBROWA GÓRNICZA ROZMOWA Z DZIENNIKARZEM ŚLED CZYM WOJ

Książka o Donaldzie Tusku to najtrudniejsza publikacja

Dwa tygodnie po ogólnopolskiej premierze swojej książki „Niebezpieczne związki Donalda Tuska” (jej współautorem jest mjr Tomasz Budzyński, były oficer UOP i ABW) gości Pan z publikacją w Zagłębiu, na zaproszenie Klubu „Gazety Polskiej” Dąbrowa Górnicza. Jakże są w Pana opinii niebezpieczne związki Donalda Tuska?

Donald Tusk i jego środowisko, czyli Kongres Liberalno-Demokratyczny, byli finansowani przez Wiktora Kubiaka, jedną z najważniejszych postaci w aferze FOZZ, człowieka powiązanego z wywiadem wojskowym PRL. Wiktor Kubiak był głównym kanałem transferowym, przez który brudne pieniądze były przekazywane różnym spółkom wywiadu wojskowego; te spółki tworzyły spółki zależne, one kolejne itd. Donald Tusk łączył wywiad w osobie Wiktora Kubiaka i swoich kolegów z KLD (m.in. Jan Krzysztof Bielecki, Janusz Lewandowski). Ludzie z wy-

wiadu wojskowego nie mogli jeszcze postawić na postkomunistów, bo zbyt mało czasu minęło od upadku komuny, a opinia publiczna nie dałaby sobie zamydlić oczu. Postawiono więc na środowisko Donalda Tuska. To on, jak to się mówi, zalegendał Kubiaka, stworzył jego fałszywy wizerunek. Przedstawił go jako polonijnego biznesmena, który nienawidzi komunistów i chce wspierać patriotów. Dzięki temu KLD ma pieniądze na potężną kampanię, lokale, samochody, billboardy. Kubiak zostaje oficjalnie doradcą Lewandowskiego, ministra przekształceń własnościowych, doradza w taki sposób, że ludzie z wywiadu wojskowego zyskują tysiąc razy to, co zainwestowali. To była lewa kasa. Scena jedna z wielu, które opisujemy na podstawie relacji osoby, która była wtedy przy Tusku. Popijała do białego rana we Władysławowie, nagle leci śmigłowiec, ląduje, wysiada Kubiak i przynosi reklamówki z brudną forszą. Zapytaliśmy Tuska. Wy-

ślaliśmy mu pytania, jak to było rozliczane, jak to było księgowane. Nie odpowiedział na żadne. W ten sam sposób finansują środowisko KLD i samego Tuska – Niemcy. Robią to pod pozorem partii politycznych, fundacji. Tylko dziecko może myśleć, że wywiad niemiecki BND przelewa ze swojego konta na konto polityka czy partii pieniądze. Tak się nie dzieje, są pośrednicy – tzw. firmy przykrywkowe. Tomasz Budzyński obserwował te osoby z fundacji Adenauera i innych, często wbrew woli swoich przełożonych.

Pokazujemy w książce taki quiz, zróbmy: sprawdzam. Czy Donald Tusk w trakcie swojej kariery politycznej podjął choćby jedną decyzję, która podniosłaby ciśnienie naszym sąsiadom z Zachodu? Nie, nie podjął ani jednej takiej decyzji, Niemcy zawsze byli zadowoleni. Kiedy pani Merkel dziękowała Tuszkowi przewodniczącemu Rady Europejskiej polscy stocznicy, górnicy, hutnicy, cukrownicy zbierali szparagi w Bran-

ŚLADAMI LITERATURY

KATOWICE \ Dom Oświatowy Biblioteki Śląskiej zaprasza 5 listopada o godz. 11 na wycieczkę miejską pt. „Ślady Alfreda Szklarskiego w Katowicach”. Impreza będzie łączyła literaturę z kulturą literacką i architekturą miasta. Zgłoszenia: domoswiatowy@bs.katowice.pl.



PROMUJ ŚLĄSK

CHORZÓW \ Chorzowskie Centrum Kultury zaprasza do udziału w jubileuszowym Turnieju Sztuki Recytatorskiej „Promuj Śląsk”. Turniej odbywa się w pięciu kategoriach wiekowych, od najmłodszych do najstarszych. Zgłoszenia przyjmowane będą do 5 listopada br.



WYCIECHEM SUMLIŃSKIM

to moja

denburgii, do tego doprowadził Tusk. Pokazujemy jego związki z wywiadem PRL-owskim, z wywiadem niemieckim i z gangsterami. Czytelnicy mogą sobie wygooglować nazwiska: Janusz Stajszczak, Dariusz Przywieczerski, Andrzej Rzeźniczak. Co ich łączy? Ci ludzie w pewnym momencie na różne sposoby wspierają Tuska i jego środowisko. Wszyscy przeją się ścigani listami gończymi, po całym świecie, to malwersanci. Przywieczerski, gdy zapada na niego wyrok więzienia, wyjeżdża wyjechać na Białoruś, tam żyje jak król. Miesiąc temu był przetransportowany stamtąd w kajdankach. Ma wielką wiedzę, coś się wykuwa z tej historii, zobaczmy co. Drugi, Andrzej Rzeźniczak, zostaje złapany, ginie w niewyjaśnionych okolicznościach w areszcie w Chojnicach. Trzeci, Janusz Stajszczak, ukrywa się do dziś. Wysłał niedawno pismo do prokuratury generalnego, że jeśli dostanie list żelazny i nie trafi do więzienia, jest gotowy

Klub „GP” Dąbrowa Górnicza | fot. mat. pras./d

przyjechać do Polski i złożyć obszerne zeznania.

W książce pokazujemy, kim jest Donald Tusk, pokazujemy wydarzenia, daty, nazwiska, agentów, z którymi się kontaktował. Nie, nie kontaktował. Z którymi miał związki. Pokazujemy też, jak ginęły akta z wielu urzędów, pokazujemy tajemnice jako pierwsi.

Jako dziennikarz był Pan inwigilowany i prześladowany. Czy teraz nie obawia się Pan ponownie o swoje bezpieczeństwo?

Po tym, jak pani Małgorzata Wassermann przeniosła w czasie przesłuchania Donalda Tuska, jeden z internautów napisał, że to efekt tego, że się przestraszyła, bo Tusk to zawodnik wagi ciężkiej. Ja wtedy tylko się uśmiechałem. Twierdzę, że to nie jest żaden zawodnik wagi ciężkiej, to wykreowana marionetka. Oglądam z moimi dziećmi bajki, np. „Nowe szaty króla”, i wiem, że ten król jest nagi. Bez swoich pracodawców byłby nikim. Pokazujemy to. Pokazujemy, jak cyniczny jest to człowiek.

Co było najtrudniejsze podczas przygotowywania książki?

Najtrudniej było przebić się przez materiały i dotrzeć do akt ściśle tajnych, ukrywanych. Tomasz Budzyńskiego ostrzegano, by nie zagłębiał się w te rzeczy,

bo to go przerasta. Jeśli chodzi o strach, obaj z Tomkiem jesteśmy ludźmi po przejściach i obydwa doszliśmy do wniosku, że jest taka granica strachu, po której zaczyna się spokój... Nasza książka jest naturalnym zamknięciem cyklu publikacji niebezpiecznych związków, po Bronisławie Komorowskim, Andrzeju Lepperze, gen. Sławomirze Petelickim, o których pisaliśmy. Niewątpliwie jest książką najtrudniejszą, nigdy nam nie rzucano tyłu kłód pod nogi, co teraz, ale efekt przerósł nawet nasze oczekiwania.

Plany na przyszłość?

Pod koniec listopada ukaże się moja książka o policjancie CBS Jacku Wronie, który miał być księdzem, ale jako policjant odkrywał brudny, mafijny świat. Zanurzył się w nim i nie wiadomo, jaki byłby jego los, gdyby nie jego córka, Gloria Maria Wrona, która była umierająca. Uratowanie jej życia jest cudem formalnie uznanym przez Watykan – dowodem na świętość Jana Pawła II. Dzięki córce Jacek Wrona odmienił swoje życie. Książka nosi tytuł „Komisarz między niebem a piekłem”. Na przyszły rok planujemy książkę „Powrót do Jedwabnego”, gdzie będziemy chcieli odkłamać kłamstwa Grossa. To nie Polacy mordowali Żydów w Jedwabnem. To Niemcy.

Agnieszka Kołodziejczyk

KULTURALNY FLESZ

MUZYKA

Beata i BAJM



Follow The Step zaprasza 5 listopada br., o godz. 19:30, do katowickiego Spodka na koncert pt. „Beata i Bajm – 40-lecie”. Dokładnie cztery dekady działalności, setki koncertów i mnóstwo ponadczasowych hitów, wśród których trudno wskazać te najważniejsze, ponieważ każdy z nich na stałe zapisał się w historii polskiej muzyki. Grupa Bajm obchodzi w tym 40. rocznicę działalności i te wyjątkowe urodziny zamierza świętować wraz z fanami podczas jubileuszowej trasy koncertowej, występując aż w 9 polskich miastach, w tym w stolicy Górnego Śląska.

Taki jubileusz zobowiązuje i wymaga odpowiedniego świętowania, dlatego Bajm w ramach swojej specjalnej trasy koncertowej zabierze słuchaczy w muzyczną podróż w czasie. Spektakularne multimedialne widowisko przeniesie publiczność do każdej z czterech dekad twórczości zespołu. Będzie można usłyszeć nie tylko największe

przeboje, ale także zobaczyć archiwalne zdjęcia, filmy i wspomnienia sprzed lat. Dodatkowo zespołowi na scenie towarzyszyć będzie orkiestra. Każdy z koncertów będzie zatem wyjątkowym emocjonalnym doświadczeniem, którego żaden z fanów zespołu nie może przegapić. Bajm M powstał w 1978 roku w Lublinie. Na przestrzeni lat stał się jedną z najważniejszych grup muzycznych na polskiej scenie, a muzykę, którą wykonuje, można określić jako połączenie pop i pop-rocka. Obecnie w skład zespołu wchodzi: Beata Kozidrak, Adam Drath, Piotr Bielecki, Artur Daniewski, Krzysztof Nieścior oraz Maria Dobrzańska. Na przestrzeni lat Bajm koncertował w Europie, a także w USA i Kanadzie. Ostatnio wydał płytę pt. „Blondynka”, a w 2015 r. ukazał się pierwszy koncertowy krążek pt. „Bajm Live – akustycznie”.

(M)

FILM

Opera o Polsce



Kino Światowid w Katowicach zaprasza w listopadzie na obchody 10-lecia Śląskiego Funduszu Filmowego. Zaprezentowane zostanie 10 wybranych filmów dofinansowanych przez ŚFF. W ramach wydarzenia odbędą się również spotkania z twórcami i panele dyskusyjne dotyczące prezentowanych filmów. Najbliższy seans odbędzie się 6 listopada br., o godz. 19. Zaprezentowany zostanie film dokumentalny pt. „Opera o Polsce” w reżyserii Piotra Stasika. Po projekcji odbędzie się spotka-

nie z reżyserem. „Opera o Polsce” nawiązuje do rodzimej tradycji dokumentu kreacyjnego w ujęciu Wojciecha Wiszniewskiego. Film pokazuje różne przejawy polskości: rytuały patriotyczne i religijne, codzienne obyczaje, ale także charakterystyczne pejzaże czy intymne wspomnienia z dzieciństwa. Na tegorocznym Krakowskim Festiwalu Filmowym „Opera o Polsce” otrzymał specjalne wyróżnienie.

(M)



PŁYVALNIA PO REMONCIE

REKREACJA \ Kryta pływalnia przy al. Niepodległości 20/22 w Częstochowie wznowia działalność po modernizacji. Obiekt będzie czynny w godz. 6–21.30 w dni robocze oraz w godz. 8–19.30 w soboty, niedziele i święta. Do jutra wszystkie godziny są ogólnodostępne, harmonogram zajęć szkół i klubów sportowych obowiązuje od 5 listopada. Więcej: www.mosir.pl, tel. (34) 363 45 27.

fot. MOSIR/d

PIŁKA NOŻNA



Obecnie w najwyższej klasie rozgrywkowej gra aż trzynaście drużyn, których bramkarze kapitulowali po golach Igora Angulo. Jest wśród nich Legia, a do kompletu brakuje tylko Arki i Cracovii

Wolsztyński i Angulo w zeszłym sezonie stanowili główną parę napastników Górnika | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Hiszpan jak Manfred Fojcik

Dziś o godz. 20.30 Legia Warszawa zagra z Górnikiem Zabrze w 14. kolejce Lotto Ekstraklasy. Zapowiada się pasjonujące widowisko, które pokaże prawdziwy potencjał Górnika.

Rafał Grzegorzewski

Forma zabrzana zwyżkuje, a apetyty rosną po ostatniej wygranej Górnika z KGHM Zagłębiem Lubin (2:0). Górnicy dosłownie wybiegali sobie to zwycięstwo – aż 125 km przebiegli podopieczni trenera Marcina Brosza w meczu z Lubinem. To wynik na poziomie najlepszych klubów w Europie. Kiedy do tego doszła jakość piłkarska, najmłodsza drużyna ligi pewnie sięgnęła po trzy punkty. Bohaterem był niewątpliwie Igor Angulo, jego trafienia sprawiły, że w barwach Górnika zdobył już 53 bramki w oficjalnych meczach. Tym samym zrównał się w klasyfikacji wszech czasów z Piotrem Gierczakiem i Adamem Kompałą. Wystarczy jeden gol, by dogonić Manfreda Fojcika, który grał w Górniku w latach 50., a potem przed Hiszpanem już same sławy: Jan Banaś, Andrzej Szarmach, Andrzej Pałasz – że wymieni-

my tylko tych, których być może Igor będzie w stanie minąć jeszcze w tym sezonie. Dziś jest na 14. miejscu w tabeli wszech czasów i nie mamy wątpliwości, że na tym nie koniec. To jednak nie wszystko. Patrząc tylko na ekstraklasę, Igor w ciągu piętnastu miesięcy strzelił dokładnie 30 goli. To już więcej niż Andrzej Zgutczyński, ostatni król strzelców Górnika (1986). Teraz przed Igorem Marek Majka i Marcin Kuźba – obaj mają na koncie po 31 goli. Z kolei licząc rywala, którym Angulo strzelał gole, jest ich już 23 w polskim futbolu, i 24, dodając do tego Zarię Balti, której strzelił bramkę w eliminacjach Ligi Europy. Zagłębie Lubin było do tej pory jednym z niewielu klubów w ekstraklasie, którym Hiszpan nie strzelił gola.

Obecnie w najwyższej klasie rozgrywkowej gra aż 13 drużyn, których bramkarze kapitulowali po golach Angulo. Jest wśród nich Legia, a do kompletu brakuje tylko Arki i Cracovii. Z tą pierwszą Górnika zagra jeszcze w tym roku w Zabrzu – na 70. urodziny klubu. Byłby to więc piękny prezent Igora – oczywiście przy założeniu, że oprócz gola będą trzy punkty. Na razie kibice liczą przede wszystkim na to, że Hiszpan pokaże Portugalczykowi, czyli nowemu trenerowi Legii Warszawa Ricardowi Sá Pinto, że sporo trzeba nadal poprawić w grze mistrza. Apetyty kibiców Górnika rosną również dlatego, że po 211 dniach do podstawowego składu wrócił Łukasz Wolsztyński. 23-latek był jednym z najlepszych zawodników w meczu z KGHM Zagłębiem Lubin. – To miało dla drużyny ogromne znaczenie – przyznał trener Marcin Brosz.

9

liczba meczów
Górnika
bez wygranej
do niedzieli

HOKEJ



Juniorzy i seniorzy przed trudnymi meczami

Początek listopada to czas na konsultacje młodzieżowych kadr narodowych. W składzie kadry Polski juniorów do 18 lat znalazło się trzech wychowanków JKH GKS Jastrzębie: Jakub Błanik, Marcin Płachetka i Dawid Wróblewski. Po krótkim zgrupowaniu w Krynicy -Zdroju czekają ich dwa towarzyskie mecze na Słowacji. Reprezentacja Polski U-20 zagra w listopadzie z rówieśnikami z Ukrainy i Białorusi podczas międzynarodowego turnieju w ukraińskim Bohusławiu. Wcześniej kadrowiczów czeka trzydniowa konsultacja w Oświęcimiu. Wśród powołanych jest trzech zawodników JKH: Oskar Prokop, Jan Sołtys, Kamil Wałęsa (na liście rezerwowej znalazł się kolejny wychowanek klubu – Konrad Gruszczyk). Ukraiński turniej jest kolejnym etapem przygotowań do MŚ Dywizji 1 B, które zostaną rozegrane na tatarskim lodowisku w dniach 8–14 grudnia. Przed drużyną JKH GKS Jastrzębie natomiast kolejne domowe spotkania – w niedzielę o godz. 17.00 zagrają przy Leśnej z Zagłębiem Sosnowiec. Będzie to trudny mecz, bo Zagłębie zanotowało trzy wygrane z rzędu (5:3 w Gdańsku z Automatyką, 6:2 u siebie z Polonią Bytom oraz 5:4 w Opolu z Orlikiem) i awansowało w tabeli na siódme miejsce. Co prawda 31 października przegrało z kadrą PZHL (to pierwsze zwycięstwo młodzieży U23 w rozgrywkach), ale potencjał sosnowiczian jest duży.

fot. Michał Chwieduk/400mm

(M)

Sobota-
Niedziela
03-04/11/2018gpcodziennie.pl
twitter.com/GPCodziennie
facebook.com/GPCodziennie
redakcja@gpcodziennie.pl
Biuro ogłoszeń: reklama@gpcodziennie.pl, tel. 22 659 01 74
Dodatek Mazowiecki: dodatekmazowieckigpc@swsmedia.plGazeta
Polska
codziennie

KOMUNIKACJA MOBILIS LIKWIDUJE KOLEJNE KURSY

Płock daleko
od Warszawy

Mobilis wygasza połączenia autobusowe na Mazowszu od kilku miesięcy | fot. Wikipedia/d

Mobilis od 8 listopada zlikwiduje ostatecznie połączenia na trasie z Płocka do Warszawy. To postęp, bo kursy miały zniknąć już wczoraj. Pasażerowie pytają co dalej, bo taka decyzja spółki bez wątpienia utrudni im dojazd do stolicy. Trudno komunikację autobusową zastąpić kolejową, bo do Warszawy z Płocka odjeżdża jeden pociąg.

Anna Gębalska-Berekets

To ciąg dalszy wygaszania obecności Mobilisa na terenie powiatu płockiego. Od początku września spółka zrezygnowała ze wszystkich połączeń lokalnych na terenie powiatu płockiego. Zostały utrzymane jedynie te kursy, na które była podpisana umowa lub kontrakt z samorządami lokalnymi czy firmami prywatnymi. Decyzja spółki jeszcze bardziej utrudni mieszkańcom Płocka dojazd do stolicy. W tym przypadku można byłoby skorzystać z połączeń kolejowych, ale na razie z nimi też jest problem. Do Warszawy z Płocka odjeżdża jeden pociąg.

24 października na stronie internetowej firmy Mobilis pojawiła się informacja, że połączenia autobusowe na trasie Warszawa-Płock i Warszawa-Koło będą realizowane do końca października br. W ko-

munikacji firma podziękowała za dotychczasowe korzystanie ze swoich usług.

Już jakiś czas temu spółka ogłaszała likwidację połączeń autobusowych w innych miastach. Z kolejnymi miesiącami było już tylko gorzej. Spółka tłumaczyła swoją decyzję trudną sytuacją finansową, nierentownością obsługiwanych tras oraz małym zainteresowaniem pasażerów i korzystaniem z innych prywatnych przewoźników.

Co można byłoby w takiej sytuacji zrobić? Postanowiliśmy zapytać radnego Sejmiku Województwa Mazowieckiego, jakie możliwości prawne można byłoby wykorzystać, by pomóc w organizacji transportu publicznego w Płocku. – Samorząd województwa mógłby założyć chociażby spółkę „przewozy autobusowe”, ale to najmniej prawdopodobne. Może współpracować z samorządami lokalnymi, powołać związki metropolitalne

czy gminne – mówi nam Radosław Fogiel, radny Sejmiku Województwa Mazowieckiego (PiS). W jego ocenie być może pewnym rozwiązaniem byłoby też zaproszenie do współpracy z samorządami Kolei Mazowieckich. Mogłyby one dowozić ludzi do miejsc, w których mogłyby się przesiąść do kolejnego środka transportu. – Obecny marszałek już raczej tego nie robi, ale być może przyszedł się tym zająć. Wiele zależy od ostatecznego rozkładu głosów w sejmiku – wyjaśnia Radosław Fogiel.

Urząd Miasta Płocka jest zobowiązany do zorganizowania połączeń w obrębie miasta i gminy. – Mamy swoje połączenia podmiejskie, które dobrze się sprawdzają. Kolejne połączenia moglibyśmy uruchomić, gdyby udało się nam podpisać umowy z innymi gminami – tłumaczy Hubert Woźniak, z zespołu prasowego płockiego ratusza.

Już jakiś czas temu spółka ogłaszała likwidację połączeń autobusowych w innych miastach. Z kolejnymi miesiącami było już tylko gorzej. Teraz znika linia z Płocka do Warszawy

UWAGA: ODRA!

Zachorowania w powiecie
pruszkowskim

Państwowy Wojewódzki Inspektor Sanitarny w Warszawie podał szczegółowe informacje dotyczące 10 osób z Pruszkowa, u których potwierdzono testem wirusologicznym zachorowania na odrę. Wszystkich 10 chorych nie było wcześniej zaszczepionych przeciwko odrze. Wśród 10 przypadków znajduje się sześciuosobowa rodzina, w której zachorowało czworo dzieci i dwoje rodziców. Nikt nie był zaszczepiony. Dwa następne przypadki to dwoje dzieci, również niezaszczepionych. Dwa

kolejne przypadki to również zachorowania dzieci niezaszczepionych, ale pochodzących z rodziny ukraińskiej. „Poza wspomnianymi zachorowaniami w Pruszkowie wystąpiły również trzy niepowiązane ze sobą przypadki zachorowania w innych miejscowościach powiatu pruszkowskiego: jedno polskie niezaszczepione dziecko w Piastowie oraz dwa podejrzane odry u dzieci z rodziny ukraińskiej zamieszkałej w Nadarzynie. Te ostatnie dwa przypadki wymagają potwierdzenia wynikami badań wirusologicznych, na które czekamy” – czytamy w komunikacie mazowieckiego sanepidu.

(jm)

WARSZAWA

Problemy z wodą

Mieszkańcy blisko 300 warszawskich ulic w najbliższych dwóch dniach mogą mieć problemy z wodą w kranach. Wszystko przez uruchomienie nowej magistrali wodociągowej.

Chodzi o mieszkańców Dolnego Mokotowa, Wilanowa i Powsina. Utrudnienia mogą potrwać do sobotniego wieczora. Z zapewnienia wodociągowców wynika, że brak wody dotknie nielicznych, częściej może być problem z jej ciśnieniem.

To wszystko z powodu prac przy wodociągu na ul. Nehru. W piątek rozpocznie się ostatni etap robót, czyli włączenie go do istniejącego już systemu. Żeby przeprowadzić tę operację, konieczne jest tymczasowe wyłączenie starej magistrali przy ul. Czerniakowskiej na odcinku od Szwoleżerów do Nehru.

W pięciu miejscach zostaną podstawione beczkowozy: przy ul. Batumi i Maltańskiej na osiedlu Stegny, przy Limanowskiego na Sadybie, przy Królowej Marysieńki i ul. Oś Królewska w Wilanowie.

(jm)



STRAŻNICY NA CMENTARZACH

WARSZAWA \ Trwają akcje „Znicz” i „Hiena” na warszawskich cmentarzach i w ich pobliżu. Straż Miejska rozpoczęła je 27 października. Akcja „Hiena” polega na pilnowaniu porządku na terenie cmentarzy. Strażnicy strzegą nagrobków przed złodziejami i chuliganami. Obie akcje potrwać do 5 listopada.

fol. mat. pras./d

GOSPODARKA ODPADAMI

300 kilogramów śmieci na głowę

Na Mazowszu nadal w prawie 150 miejscach ma miejsce składowanie odpadów w niedozwolony sposób. O skali problemu nielegalnych wysypisk świadczy fakt, że w ubiegłym roku w regionie zlikwidowano prawie 1300 nielegalnych składowisk, a wywieziono z nich ponad 5 tys. ton śmieci. Mimo że segregujemy śmieci, dominują tzw. odpady zmieszane, których wagowo jest trzy razy więcej niż posegregowanych – wynika z danych statystycznych, które ostatnio opublikował Urząd Statystyczny w Warszawie.

Przeciętny mieszkaniec Mazowsza wytwarza rocznie prawie 300 kg śmieci, z których ponad połowa trafia do odzysku. Odpady zebrane selektywnie stanowią jedną czwartą ogólnej masy odpadów komunalnych.

W 2017 r. na terenie województwa mazowieckiego zebrano 1,78 mln ton odpadów komunalnych, co stanowiło 15 proc. ogółu zebranych w kraju. W porównaniu z poprzednim rokiem masa wytworzonych na Mazowszu odpadów komunalnych wzrosła o 1 proc.

Wśród wygenerowanych w województwie mazowieckim odpadów komunalnych dominowały śmieci pochodzące z gospodarstw domowych. Ich całkowita masa wyniosła 1,58 mln ton, co oznaczało wzrost o 2,4 proc. w porównaniu z rokiem poprzednim. Na jednego mieszkańca Mazowsza przypadały 294 kg zebranych odpadów komunalnych i było to o 6 kg więcej niż w 2016 r. Z usług komunalnych, handlu, małego biznesu, biur i instytucji zebrano 198 tys. ton śmieci (mniej o 8,5 proc. w stosunku do 2016 r.).

Wprawdzie wzrosła masa odpadów zebranych selektywnie (w 2017 r. na terenie Mazowsza zebrano w ten sposób 471 tys. ton odpadów komunalnych, czyli o 1,6 proc. więcej niż w 2016 r.), ale ich udział w ogólnej masie odpadów komunalnych pozostaje niezmienny. Posegregowanych śmie-

ci było wagowo trzy razy mniej niż odpadów zmieszanych.

Segregacja śmieci ułatwia pozyskiwanie z nich surowców wtórnych. W 2017 r. do odzysku trafiło 59 proc. ogólnej masy odpadów komunalnych zebranych w województwie mazowieckim. Do recyklingu przeznaczono 23 proc. ilości odpadów komunalnych, do biologicznych procesów przetwarzania (kompostowania lub fermentacji) 6 proc., natomiast do przekształcenia termicznego z odzyskiem energii skierowano 30 proc. ilości odpadów.

Spadła liczba składowisk odpadów komunalnych, ale ich całkowita powierzchnia nieznacznie wzrosła. W końcu 2017 r. na terenie województwa mazowieckiego funkcjonowało 29 składowisk odpadów komunalnych (wobec 33 w 2016 r.) o łącznej powierzchni 167 ha (wobec 168 ha w 2016 r.). Trzy czwarte czynnych składowisk było zlokalizowanych na terenach wiejskich.

Znacząco (o 14 proc. w porównaniu z 2016 r.) wzrosła liczba dzikich wysypisk śmieci. W 2017 r. na terenie województwa mazowieckiego zlikwidowano 1298 nielegalnych składowisk, z których wywieziono 5,1 tys. ton odpadów. Niedozwolone składowanie odpadów odbywa się jeszcze w 143 lokalizacjach na terenie województwa mazowieckiego.

..... (jm)



fol. mat. pras./d



Samotne matki mają swoją azyl w Zielonce

Dom Samotnej Matki w Zielonce jest prowadzony przez Caritas Diecezji Warszawsko-Praskiej. Kobiety z dziećmi znajdują tu spokój i własną drogę. Placówka wymaga jednak pilnej przebudowy, bo inaczej grozi jej zamknięcie. O sytuacji domu, dramatach kobiet i planach na przyszłość z ALEKSANDRĄ KLING, kierowniczką placówki, rozmawia ANNA GĘBALSKA-BEREKETS.

Placówka obecnie potrzebuje przebudowy, grozi jej zamknięcie. Co teraz jest najbardziej potrzebne?

Od ponad 20 lat prowadzimy Dom Samotnej Matki w Zielonce i budynek nie był nigdy dotąd tak poważnie remontowany, a z biegiem lat tego wymaga. Najbardziej potrzebne są teraz fundusze – chcemy zebrać 3 300 000 zł na przeprowadzenie remontu oraz rozbudowę budynku, który mógłby przyjąć znacznie więcej matek z dziećmi. Poza pomocą finansową potrzebujemy wsparcia w materiałach budowlanych, zagospodarowania ogrodu i placu zabaw dla dzieci oraz wykonawczych prac usługowych.

Z jakimi problemami najczęściej zmagają się kobiety trafiające do Domu Samotnej Matki? W jakiej są kondycji psychicznej i fizycznej?

Kobiety, które przychodzą lub dzwonią do nas, to najczęściej panie w zaawansowanej ciąży lub z dziećmi: niemowlętami lub starszymi, które nie mają gdzie się podziać. Takich przyczyn może być wiele, ale najczęściej to alkoholizm w ich domach rodzinnych, brak akceptacji ciąży ze strony partnera, męża czy rodziny, kłopoty finansowe, problemy z uzależnieniami najbliższych oraz przemoc domowa. W ciągu kilku lat znacznie częściej widzę zupełny brak wsparcia ze strony

rodziny – to rosnący i niepokojący problem społeczny.

Jak kobiety radzą sobie po opuszczeniu domu?

Część z nich stara się skierować swoje życie na nowe tory, a pobyt w naszym Domu Samotnej Matki ma im pomóc stanąć na nogi – uczymy je, jak opiekować się dzieckiem, ale też jak uporządkować dom, ułatwiamy kontakt z urzędem, pomagamy stawiać pierwsze kroki w pracy. Na miejscu jest też psycholog, który pomaga wesprzeć samotną matkę psychicznie, ponieważ silna i stabilna matka jest podporą dla swojego dziecka. Zapewnia mu rozwój w stabilnych



PKP WINDYKACJA PRZY BELINY?

RADOM \ Polskie Koleje Państwowe SA rozważają możliwość utworzenia nowej spółki. PKP Windykacja miałaby się zajmować odzyskiwaniem długów wszystkich spółek grupy. – Sprawa jest przedmiotem analiz – mówi Tomasz Leś z PKP SA.

fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska



TAKSÓWKI DLA POWSTAŃCÓW

WARSZAWA \ Ruszają darmowe przejazdy taksówkami dla żołnierzy Powstania Warszawskiego, nowy projekt pilotażowy ratusza. Przejazdu na trasie do 30 km będzie możliwy w godz. 6.00–22.00 cztery razy w miesiącu. Usługę świadczyć będzie korporacja Wawa Taxi.

fot. mat. pras./d



fot. Wikipediid

i bezpiecznych warunkach. Duża część z kobiet po pobycie u nas szuka kolejnego miejsca do czasowego zamieszkania, ponieważ nie czuje się jeszcze na siłach, aby się usamodzielnąć. Niestety w takich placówkach jak nasza pobyt jest określony i trwa maksymalnie rok. Pierwsze pół roku to czas na uspokojenie i wyciszenie, a ostatnie miesiące to czas na przemyślenie i kreślenie planów na najbliższy czas.

Każda z historii życia jest niepowtarzalna. Ale czy jest taka historia, która Panią najbardziej wzruszyła?

Trudno jest powiedzieć o jednej historii, ale po jakimś czasie pracy tutaj uczysz się niczego nie oczekiwać, ale cieszyć z każdej pozytywnej historii. Są jednak takie mieszkanki, które pamięta się na dłużej, bo kontaktują się z nami, dają znać co słychać, osiągają sukcesy. Mieliliśmy taką mieszkankę, która trafiła do nas w trudnej sytuacji z dwojgiem dzieci. Była na tyle sprawna, że po pół roku załatwiła mieszkanie w mieście, bo codziennie siedziała w urzędzie z dwójką dzieci od ósmej rano w kolejce i mó-

wiła, że go potrzebuje. Pomogliśmy jej je umeblować. Zawsze do nas wracała, kiedy potrzebowała wsparcia, porady itd. Często nadal mamy kontakt – doradzamy jej, jak załatwić sprawy w urzędzie, zasięgnąć porady. Świetnie sobie radzi, ma rewelacyjne dzieci – otoczone opieką i mądrę.

Czy często się zdarza, że w środku nocy pojawia się u drzwi domu kobieta z małym dzieckiem na rękach, zrozpaczona, zapłakana, która właśnie została pobita przez męża?

Takie sytuacje nie są zbyt częste, ale jeśli już ma miejsce przemoc domowa, to zazwyczaj kobiety najpierw trafiają do ośrodka interwencyjnego, który potem kieruje je do nas. Bezpośrednio do nas przychodzą panie, które są w takiej sytuacji znacznie dłużej. Przychodzą do nas w ostateczności – podejmują decyzję lub trafiają do nas z innych ośrodków lub są przyprowadzane przez policję. Bardzo często na przemoc domową reagują pracownicy socjalni, sąsiedzi, rodzina – to oni zwracają uwagę na przemoc w domu kobiety, pomagają jej, przywożąc

do nas. Nie raz, nie dwa agresywni ojcowie dzieci stali pod bramą naszego domu, krzycząc, podając się za policjantów – wtedy interweniujemy. Pewnie dlatego mieszkanki naszego domu nazywały go „Bezpieczna Przystań”, bo tu najważniejszy jest spokój i bezpieczeństwo naszych mieszkańców. Zwłaszcza tych małych, bo zapewnienie dzieciom dobrych warunków życiowych – stabilnego spokoju, bezpieczeństwa i miłości daje im szansę na lepszy start w przyszłość.

Jakie są Pani marzenia związane z przyszłością domu?

Marzy mi taka prozaiczna rzecz, żebym na każdą prośbę o zakwaterowanie w naszym domu mogła odpowiedzieć „zapraszam”, bo mamy miejsce, możliwość i warunki dla dzieci w każdym wieku. Aby to się mogło stać, musimy wyremontować to, co jest teraz, ale i rozbudować dom na przestrzeni wokół nas, która daje ogromne możliwości. Mogę powiedzieć, że cały nasz zespół Caritasu chce pomagać na większą skalę, zwłaszcza że widzimy taką potrzebę społeczną.

KULTURALNY FLESZ

FILM



fot. mat. pras./d

Z miłości do Joey

Dokument przedstawia historię Joey Feek i jej niezwykłego życia. Mimo walki z rakiem, Joey wraz z rodziną i przyjaciółmi pokazują, że nie tylko fizycznie zdrowi ludzie żyją szczęśliwie. Kamera towarzyszy kobiecie w podróży życia i podczas jej pożegnania z ukochaną rodziną, gdy postanawia pozwolić Bogu prowadzić jej dom. Bilet: 15 zł. Sobota, 3 listopada, godz. 18, Dobre Miejsce, wejście B, ul. Dewajtis 3, Warszawa

JAZZ



fot. mat. pras./d

Włodek Pawlik Trio & Lora Szafran i Marek Bałata

Siedleckie Zaduszki Jazzowe to impreza, która ma już sześćdziesięcioletnią tradycję i jest jedną z priorytetowych pozycji w kalendarzu wydarzeń MOK. To również największa i najstarsza impreza jazzowa w regionie mazowieckim. W tym roku koncerty odbędą się 3 i 4 listopada. Bilet: 60 zł. Niedziela, 4 listopada, godz. 18, MOK, Sala widowiskowa „Podlasie”, ul. Sienkiewicza 63, Siedlce

PIOSENKA POETYCKA



fot. mat. pras./d

Artyści II Rzeczypospolitej

Koncert przeniesie widzów do lat 30. – do czasów, gdy prawie 20 lat od odzyskania niepodległości, 23 kwietnia 1937 r. Sejm Rzeczypospolitej Polskiej ustanowił Święto Niepodległości. Kulturę polską lat 1918–1939 cechowała ogromna różnorodność. Gwiazdy śpiewały piosenki, które dawały ludziom nadzieję i wiarę. Bilet: 30 zł. Sobota, 3 listopada, godz. 17, OCK, ul. Inwalidów Wojennych 23, Ostrołęka

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Świat Dorotki

Spektakl oparty na powieści L. Franka Bauma „Czarnoksiężnik z krainy Oz”, która od ponad 100 lat rozpala wyobraźnię dzieci na całym świecie. Trąba powietrzna porywa dom Dorotki wraz z nią, przenosi go do krainy Oz i zrzuca wprost na złą czarownicę. Dziewczynka dostaje niezwykle trzewiczki, po drodze spotyka przyjaciół. Bilet: 25 zł. Niedziela, 4 listopada, godz. 16, CKiS, ul. Biskupa Ignacego Świrskiego 31, Siedlce

DLA DZIECI



fot. mat. pras./d

Przygody Zefirka

Interaktywny spektakl muzyczno-taneczny o tematyce ekologicznej dla dzieci w wieku od 4 do 12 lat. Niesforne rodzeństwo: Zefirek, Kropelka i Plomyczek, dzieci Pani Ziemi, w spektaklu przybierają ludzką postać. Uczestnictwo w przedstawieniu utrwała wiedzę na temat codziennych działań proekologicznych. Bilet: 20 zł. Niedziela, 4 listopada, godz. 16, KDK, ul. Mostowa 15, Konstancin-Jeziorna

MUZYKA RETRO



fot. mat. pras./d

Spotkanie w Klubie Winyłowej Płyty

W czasach, w których królują pliki MP3, nośnik dźwięku w postaci CD, czy tym bardziej płyty winylowej, może się wydawać czymś archaicznym. Czy faktycznie tak jest? Po wakacjach powracają cykliczne spotkania miłośników płyt winylowych. Będzie można posłuchać, porozmawiać, wymienić się płytami. Wstęp wolny bez ograniczeń wiekowych. Niedziela, 4 listopada, godz. 14–16, MOK, ul. Targowa 65, Legionowo



FINANSE \ Prezes Czarnych Koszul Piotr Kaluba przedstawił kosztorys działalności Polonii za pierwsze trzy miesiące tego sezonu. Koszty działalności pierwszego zespołu zostały ograniczone do ok. 100 tys. zł miesięcznie. Klub funkcjonuje dzięki wpłatom największych akcjonariuszy, a także środkom uzyskanym od kilku prywatnych firm. Jeszcze w tym roku Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy podejmie decyzję o dalszej działalności spółki.

fot. mat. pras./d

PIŁKA NOŻNA



Legia potrzebuje zwycięstw, a z kim wygrywać, jak nie ze słabym ostatnio Górnikiem? | fot. Tomasz Hamrat/Gazeta Polska

Uczcijmy stulecie na trybunach

Do wczoraj na sobotni mecz Legii Warszawa z Górnikiem Zabrze sprzedano tylko 16 tys. biletów. Kiedyś starcia tych drużyn elektryzowały kibiców w całej Polsce. W tym sezonie zabrzanie grają jednak słabo i zajmują dopiero 14. miejsce w tabeli, ale i plasująca się na trzecim miejscu Legia też nie zachwyca.

Artur Szczepanik

W obawie przed słabą frekwencją trener Ricardo Sá Pinto postanowił poprosić kibiców o przyjście na stadion. Atrakcje na trybunach zapowiada też jedna z grup „ultrasów” i też apeluje o masowe przybycie na Łazienkowską.

– Zapraszam kibiców, by przyszli i dali wsparcie zawodnikom, którzy wytrwale pracują i chcą wygrywać każdy mecz. Potrzebujemy doping, ponieważ z wami jesteśmy silniejsi, tak jak pomogliście nam w ostatnim meczu u siebie – powiedział na przedmeczowej konferencji prasowej Ricardo Sá Pinto, przypominając starcie z Wisłą Kraków, które Legia zremisowała 3:3 dzięki bramce w 90. minucie meczu.

Kibice, którzy przybędą w sobotę o godz. 20.30 na stadion, na pewno nie będą żałować. Mecz z Górnikiem będzie momentem kulminacyjnym obchodów 100-lecia niepodległości na Legii. Specjalne atrakcje z tej okazji zapowiadają też kibice. Grupa ultrasów „Nieznani Sprawcy” zapowiada na ten mecz coś niezwykle

i zaprasza wszystkich do przybycia na stadion. Oprawa na trybunach z okazji stulecia odzyskania niepodległości ma być ogromna, na niespotykaną dotąd skalę. Kibice pracowali nad nią dwa miesiące. Aby w pełni się udało, potrzeba jednak więcej niż 16 tys. fanów. Stąd apele o to, żeby w sobotę fani nie zawiedli i przyszli na stadion.

Sportowo też powinno być ciekawie. Legia potrzebuje zwycięstw, a z kim wygrywać, jak nie ze słabym ostatnio Górnikiem? Tym bardziej że mistrzowie Polski zagrają w niemal najsilniejszym składzie. – Cierzniak, Philipps już trenują, ale nie są jeszcze gotowi w stu procentach i to jedyne problemy, jakie obecnie mamy. Pozostali zawodnicy są do naszej dyspozycji, choć Hamalainen i Remy niedawno zaczęli ćwiczyć na pełnych obrotach. Robią wszystko, by wejść do składu, ale zobaczymy, kiedy będzie najlepszy moment, by rozważać ich jako taką opcję – powiedział Sá Pinto.

Legia we wtorek rozgrywała trudny mecz 1/16 Pucharu Polski z Piastem w Gliwicach, zakończony dogrywką. Zabrzanie swoje spotkanie rozegrali w środę i rozstrzygnęli je w 90 minut – wyjazdowa wygrana 1:0 z Legionovią.

– Być może Górnik będzie czuł się nieco lepiej od nas, ponieważ nie grał dogrywki, ale uważam, że mój zespół dobrze się zregenerował. Jestem pewien, że nawet jak nie będziemy aż tak świeży, jak byśmy chcieli, to nie będzie to stanowiło problemu. Jesteśmy zadowoleni, uśmiechnięci i gotowi. Dla mnie każdy mecz, nawet towarzyski, jest ważny. Sobotniemu spotkaniu nadaję tę samą rangę, co na przykład starciu z Jagiellonią. Wiem, że dla kibiców może być to istotne, ale drużyna jest skupiona na meczu, a nie na historii zmagania z Górnikiem. Gramy dobrze, stwarzamy sobie więcej okazji, kontrolujemy spotkania. Moi podopieczni wykonują na treningach dużo ciężkiej pracy. Jesteśmy na dobrej drodze, by zwyciężyć – przyznał Sá Pinto.

MUZEUM SPORTU I TURYSTYKI

Niepodległa w muzeum

W Muzeum Sportu i Turystyki otwarto wystawy „Gwiazdy sportu w Niepodległej” oraz „Dyplomy sportowe II Rzeczypospolitej”. Stanowią one kulminację obchodów stulecia odzyskania niepodległości, które trwają w muzeum od kilku miesięcy. Obie ekspozycje zwiedzać można do 9 grudnia.

Dzięki wystawom można spojrzeć na dzieje polskiej kultury fizycznej z perspektywy stu lat. Muzeum przypominało kilkanaście największych postaci polskiego sportu w okresie przedwojennym. Wychowaliśmy wówczas wielu wybitnych sportowców, takich jak Halina Konopacka, Stanisława Walasiewicz, Janusz Kusociński, Jadwiga Jędrzejewska, Stanisław Marusarz czy Franciszek Żwirko i Stanisław Wigura. To właśnie im poświęcona jest pierwsza z wystaw.

Druga zaprezentuje kibicom kolekcję stu dyplomów sportowych z lat 1918–1939 r., ich niepowtarzalne wzornictwo, formy i techniki wykonania. Wszystkie dyplomy pochodzą z przepastnych archiwów warszawskiego muzeum. Oba ekspozycjom towarzyszą publikacje – katalog pt. „Dyplomy sportowe II Rzeczypospolitej” oraz album pt. „Gwiazdy sportu w Niepodległej”. Można je nabyć w kasie muzeum oraz w sklepie internetowym.

(asz)

niecodzienna


**Gazeta
Polska**

3-4 LISTOPADA 2018



#CywilizacjaStrachu

POSTĘP NIE DO ZNIESIENIA

Postęp wszystko zmienia. Czegokolwiek dotknąć, nie jest takie, jak nam się wydaje.
Cmentarze mogą być wirtualne, Boże Narodzenie może dyskryminować
i ograniczać prawa obywatelskie.

JAK MYŚLISZ...
MYŚLISZ?

SIATKARSKI
MESSI

PLACEK
Z WIEWIÓRKI

SZCZĘŚCIE
PRZY DRODZE

SAKIEWICZ
OPOWIADA BAJKI

#CywilizacjaStrachu

Postęp nie do zniesienia

Jarosław **Molga**

Postęp wszystko zmienia. Czegokolwiek dotknąć, nie jest takie, jak nam się wydaje. Cmentarze mogą być wirtualne, Boże Narodzenie może dyskryminować i ograniczać prawa obywatelskie. Płeć jest sprawą głębokiego namysłu, a w domu nie czujemy się już jak w azylu. Bardziej intymnie czujemy się w parku. Jedna z firm obiecuje, że przeniesie naszą świadomość do sieci. Mimo że warunkiem jest pobranie mózgu za życia, czyli de facto śmierć, ma już chętnych na taką operację.

Jest tuż po 1 listopada. Najwyższy czas na Boże Narodzenie. Jeszcze znicze na cmentarzach nie dogasną, a w supermarketach na półki wjeżdżają bombki, światełka, świąteczne promocje. Podobnie w ramówkach reklamowych. Czas to pieniądz. Nikogo nie stać, by tracić miesiąc w oczekiwaniu na 24 grudnia.

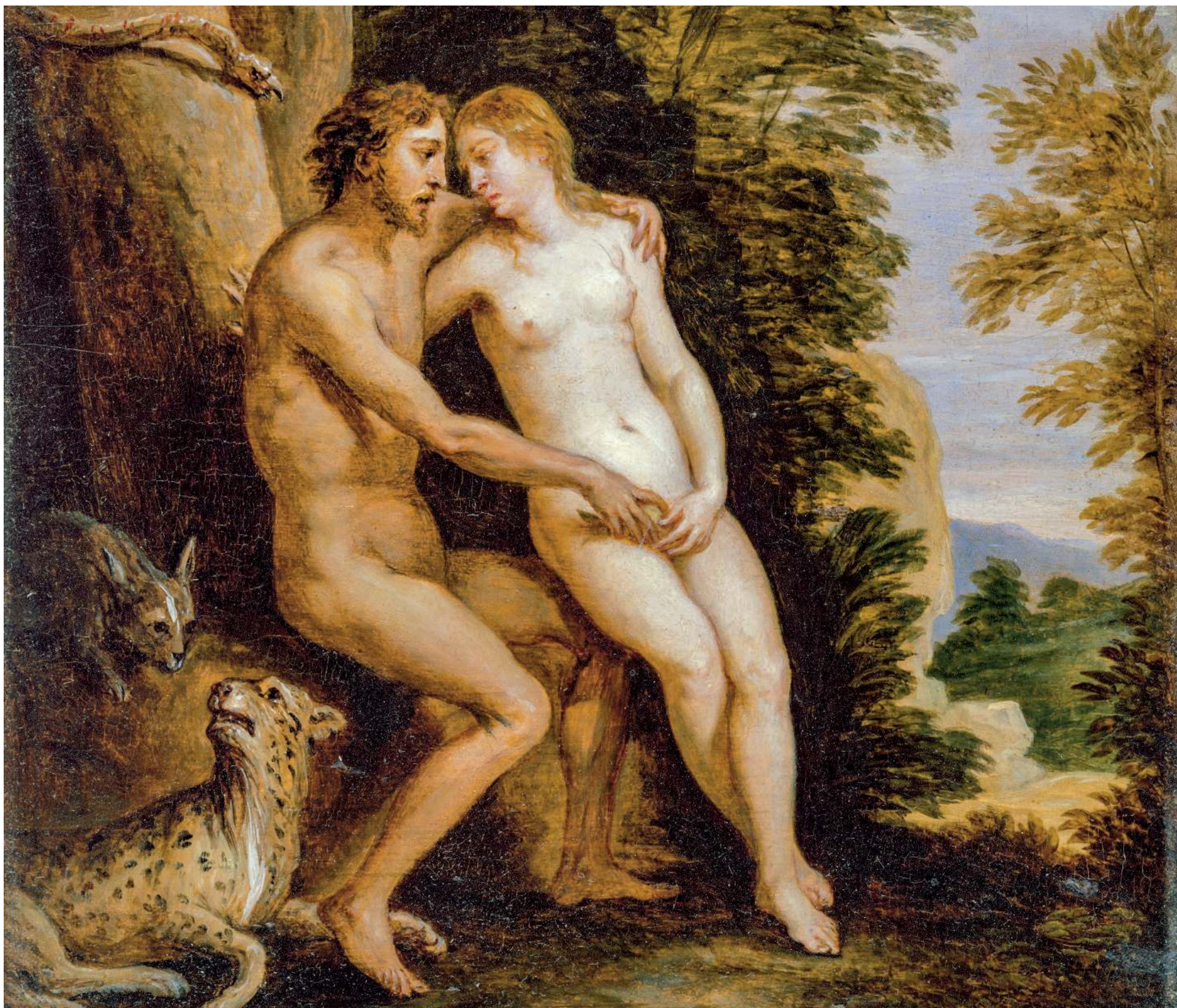
Znicze nie muszą jednak gasnąć na cmentarzu. My w ogóle nie musimy chodzić na groby bliskich, bo czasy się zmieniły. Są wirtualne cmentarze i tam możemy bez ruszania się w zimny listopadowy dzień palić znicze prosto z fotela. „Nasz cmentarz daje możliwość wizualizacji pamięci w formie grobów i epitafiów, jak i możliwość zapalenia świeczki czy złożenia kwiatów, co jest dowodem pamięci o bliskich, którzy umarli. Możemy pochować naszych bliskich w wirtualnym cmentarzu, tak jak w świecie realnym w grobie pojedynczym, podwójnym, rodzinnym, katakumbach. Możemy stworzyć wirtualny cmentarz, gdzie znajdują się wszyscy nasi bliscy, rodzina i przyjaciele w jednym miejscu bez względu na to, gdzie i kiedy żyli oraz gdzie i kiedy zmarli” – zachwala jeden

z takich serwisów usługowych. Wystawanie na zimnie przy grobie, a do tego palenie zniczy powodujących smog nie licuje z postępem.

Z postępem nie licuje także Boże Narodzenie. Może godzić w wolności obywatelskie, przede wszystkim w wolność wyznania. Grubas w czerwonym kubraczku, renifery czy elfy jak najbardziej. Prezenty bezwzględnie konieczne, bo z czego żyłyby supermarkety? Ale już Święta Rodzina i Boże Narodzenie? Sprawa kontrowersyjna. We Włoszech, we Francji od kilku lat dochodzi do protestów i kłótni, czy powinno się ustawiać choinkę.

Mało kto wie, że w USA już dekadę temu stan Teksas wprowadził ustawową ochronę świąt Bożego Narodzenia. Za oceanem od dawna trwa bowiem dyskusja, czy życzyć „Merry Christmas”, czy „Happy Holidays” – czy bardziej po bożemu, czy bardziej po świecku. Gubernator Teksasu uzasadniał wprowadzenie legislacyjnej ochrony tym, że „dosyć już żałosnych procesów, które wytaczano szkołom” np. za ustawienie szopki z Dzieciątkiem.

Wśród zwolenników Partii Demokratycznej, uznawanej za „postępową”, według badań popularniejsze jest składanie życzeń po świecku. Postępowcy uważają bowiem, że takie niezawołowane nawiązywanie w czasie świąt Bożego Narodzenia do Chrystusa zmusza inne wyznania do świętowania chrześcijańskiego święta, a nie po prostu święta. A przecież każdy powinien decydować o tym, w co wierzy, i nie być zmuszanym do obchodzenia czegoś, w co nie wierzy. W Szwecji, jak się okazuje, ten postęp jest ściśle przestrzegany także przez policję, która nawet nie zagląda w te części miast, gdzie jest przewaga wyznających islam. Najwyraźniej po to, by nie zakłócać ramadanu. Te słowne i prawne awantury wokół Bożego Narodzenia są niczym wobec walki o wolność wyboru płci. Kiedyś było jasne, że mężczyznę i kobietę różni to i owo. Kobieta miała to, a mężczyzna owo. Najpierw feministki uznały, że to nie jest gorsze od owo. Potem, że przecież postęp w medycynie potrafi zmienić to i owo. Później, że rola męska i kobieca jest wynikiem kształtowania kulturowego. To wszystko jednak je uwierało,



bo oznaczało, że jakkolwiek patrzeć to, czy ktoś jest kobietą, czy mężczyzną, nie zależy od niego, tylko od czynników zewnętrznych. Ograniczenie wolności jednostki nie do zniesienia!

Dlatego w tym obszarze także dokonał się postęp. W dużym skrócie: teraz płęć to sprawa głębokiego namysłu. Do tego pomocne są testy na płęć mózgu. Fakt, są i byli ludzie rzeczywiście mający problemy z płcią. Postępowcy poszli jednak dalej i uważają, że każdy powinien mieć prawo do wyboru płci takiej, jaką chce. A jest tych płci kilkadziesiąt. „Dzisiaj wszyscy kochają się przez internet, głównie za sprawą Tindera. Ta szalenie popularna aplikacja randkowa sparowała już ponad 20 mln ludzi w 196 krajach. [...] Istnieje jednak spora grupa osób, która choć bardzo tego pragnęła, nie potrafiła stać się częścią świata Tindera. Na drodze stanęły jej ustawienia aplikacji i sztywny podział płci na kobiety i mężczyzn. Osoby transpłciowe, transseksualne, agenderowe czy genderqueer nie potrafiły znaleźć sobie komfortowego miejsca w tej społeczności bez konieczności nieustannego tłumaczenia się ze

swojej seksualności” – głosili „Wysokie Obcasy” dwa lata temu i informowały, że Tinder wyróżnił 37 płci. Jak już jesteśmy przy portalach randkowych – we wpisach często pojawia się tam pożądana cecha partnera „kreatywność w związku”. Czy może być coś bardziej kreatywnego niż oznajmienie po iluś latach: „Wiesz, zmieniłem rano płęć”. To, że groby nie są w ziemi, tylko w smartfonie, Boże Narodzenie nie ma związku z Narodzinami Chrystusa, a płęć to nie kobieta ani mężczyzna, to tylko naskórek nowoczesnego świata. Dom także nie jest domem i bardziej intymnie czujemy się np. w parku czy samochodzie. Tak mówią badania, które przeprowadziła Ikea. „Z wynajmowaniem mieszkania i częstymi przeprowadzkami wiąże się też brak bezpieczeństwa. Miejsce, w którym mieszkamy, zapewnia go coraz rzadziej. Podobnie jest z poczuciem prywatności, które zwykle dawał dom. 23 proc. biorących udział w badaniu przyznało, że jeśli chce znaleźć chwilę prywatności, musi wyjść z domu. Odsetek ten wzrasta do 33 proc. w przypadku ludzi, którzy mieszkają z obcymi. O prywatność najtrudniej Amerykanom – aż 45

proc. z nich znajduje chwilę dla siebie tylko w samochodzie” – cytują badania Onet.

I na to znajdzie się rada – i nie tylko na to. Postęp szuka bowiem rozwiązania totalnego, które zadowolili wszystkich i wszystkich uwolni. Teoretycznie wydaje się możliwe, żeby przenieść naszą świadomość do wirtualnej rzeczywistości i żyć wiecznie. Na dodatek każdy w tym zakątku wirtualnego świata, jaki sobie wybierze. Będzie świętował święta, jakie chciał i miał płęć w zależności od nastroju. Jedna z firm realizuje ten pomysł. To znaczy obiecuje, że kiedyś będzie w stanie przenieść świadomość do sieci. Na razie doskonalili sposób przechowywania naszego mózgu do czasu, kiedy uda się znaleźć sposób na podłączenie go do internetu. Ma już osiągnięcia – i pierwszych klientów. Mimo że mózg trzeba pobrać za życia (zanim serce przestanie bić), czyli de facto uśmiercić dawcę, zgromadziła już chętnych na tę operację. Koszt uśmiercenia z mglistą wizją ożycia w wirtualnym świecie to na razie 10 tys. dol. Dosłownie i w przenośni można taki postęp określić mianem – nie do zniesienia. **N**

#GumoweUcho Niecodzienna Lista Przebojów

Jak myślisz... myślisz?

Piotr **Łuczuk**

Początek listopada to czas refleksji i zadumy. Z reguły wspominamy wtedy tych, którzy odeszli w minionym roku oraz w ostatnich latach. A co, gdybyśmy nagle do tej listy musieli dodać kolejną pozycję – nasz rozum? Odpowiedź na to pytanie znalazł zespół Luxtorpeda, ale uwaga – tu nie będzie głaskania po główkach. Wizja wyśpiwana przez Litzę i Hansa stanowi dość brutalne, choć coraz bardziej potrzebne otrzeźwienie.



Ten refleksyjny czas warto wykorzystać również do zadumania się nad sobą i spróbować odpowiedzieć sobie na pytanie, czy w dobie rewolucji cyfrowej, powszechnego dostępu do internetu i gromadzenia danych na nasz temat myślimy jeszcze... samodzielnie. Czy samodzielnie podejmujemy jeszcze jakiejkolwiek decyzje? Na przykład gdy wybieramy towary w sklepie. Czy robimy to my, czy zgodnie z opracowaną na nasz temat analizą behawioralną po prostu mamy jedynie w odpowiednim momencie zauważyć produkt, który widzieliśmy wcześniej w reklamie?

Zrobiło się nieco filozoficznie, a sprawa jest niezwykle poważna. Wyłączenie myślenia i odcięcie się od rozumu prowadzi wprost na ścieżkę ślepego fanatyzmu, o którym w dość poruszający sposób w 2012 r. śpiewał zespół Luxtorpeda w utworze „Fanatycy”. Przyjrzyjmy się warstwie tekstowej:

„Na mojej ulicy fanatycy głośno krzyczą.
Otępiali ludzie boją się i milczą.
Na mojej ulicy dzieci bawią się w dojrzałość.
Traktują jak śmieci, piją, biją i ćpają!
Bo dorośli zdziecinnieli, nic nie wiedzą, nic nie widzą.
Zaczadzeni agitacją, psychoradiem, telewizją.
Ogłupiacze bawią nowy serial »M jak Motłoch«.
W mózgach »G jak Gówno« zastępuje »M jak Mądrość«.”

Trzeba przyznać, że to smutna, ale niezwykle trafna diagnoza współczesnego społeczeństwa.

A to jeszcze nie wszystko. Dalej jest jeszcze mocniej, bo pojawia się wątek dotyczący „programowania” nowego fanatyka, którego głównym zadaniem jest słuchanie w milczeniu przekazu płynącego „z centrali” i powolne stapianie się z tłumem.

Wiele osób próbuje zbijać argumenty dotyczące inwigilacji w internecie i zbierania danych na nasz temat, tłumacząc, że „ten problem mnie nie dotyczy”, lub wmawiając sobie, że „nie mam nic do ukrycia”. Problem polega jednak na tym, że to „nic” jest łakomym kąskiem zarówno dla speców od reklamy i marketingu, jak i dla polityków. Pokazała to dość dobitnie afera wokół Cambridge Analytica, w którą zamieszany jest również Facebook. Chodzi o nielegalne wykorzystywanie danych osobowych w celu prowadzenia analiz behawioralnych i profilowania kampanii wyborczych. Idąc tym tropem, należałoby wrócić do postawionego przeze mnie na początku tekstu pytania. Czy widząc w sklepie produkt na półce, sami dokonujemy wyboru, czy włożyć go do koszyka, czy może jest to właśnie efekt profilowania i siła reklamy? A jeśli takim produktem będzie polityk? Jak właściwie dokonujemy jego wyboru? Czy go w ogóle dokonujemy?

„Zastania normalność brudny sztandar fanatyka.
Fałszywa religijność, zakłamana polityka.

Relatywnie, sugestywnie, już nie ma tak, nie ma nie.
Wszystko jakby się rozmyło i jest jakby trochę źle.
Pokrętna logika socjotechniki i PR.
Idee z fajansu i hasła z masła.
Pierwsze kruszą się w palcach
Drugie zjeżdżają do rana.
Głupota i tak śmierdzi, nawet wyperfumowana!
Boisz się odezwać i boisz się być sobą,
napisali Ci w gazecie, że myślenie jest chorobą”.

Powyższe słowa słyszymy w utworze „Fanatycy”. Skoro sprawa jest tak poważna, nasuwa się pytanie, czy możemy w ogóle coś jeszcze zrobić, aby powstrzymać realizację tej drastycznej wizji. Na to pytanie każdy powinien odpowiedzieć sobie indywidualnie. Jedno jest pewne, nadszedł właśnie odpowiedni moment, żeby sprawdzić, ile jest prawdy w powiedzeniu „myślenie nie boli”. Jak to zrobić? Wystarczy się nad tym chwilę zastanowić. Tylko tyle i aż tyle. **N**

Chcesz odsłuchać opisywany w felietonie utwór? Wejdź na @GumoweUcho_ na Twitterze.

#SportNaWesoło

Siatkarski Messi i farbowane lisy

Artur Szczepanik

W lipcu 2019 r. 25-letni siatkarz włoskiego Sir Safety Conad Perugia będzie mógł zadebiutować w reprezentacji Polski. León polskie obywatelstwo uzyskał już w 2015 r. Rok później poślubił swoją polską narzeczoną Małgorzatę Gronkowską, którą poznał w 2011 r. Z gry dla Kuby zrezygnował trzy lata wcześniej. Co ciekawe, León nigdy nie grał w polskiej lidze. Od 2013 r. był za to zatrudniony w rzeszowskiej agencji sportowej menedżera wielu wielkich siatkarzy, Andrzeja Grzyba. W Polsce przebywał dzięki karcie stałego pobytu. Zarabiał w tym czasie w najlepszym siatkarskim klubie świata – Zenicie Kazań. To z niego przed obecnym sezonem przeniósł się do Perugia.

Naprawdę trudno przykleić Leónowi, nazywanego Messim siatkówki, łatkę „farbowanego lisa”. A jednak po zdobyciu przez Polskę drugiego mistrzostwa świata z rzędu przez media społecznościowe przetoczyła się dyskusja, czy w lipcu 2019 r. jeden z naszych mistrzów powinien stracić miejsce w składzie na rzecz Leóna.

Międzynarodowa federacja siatkówki (FIVB) nie zgadzała się na jego grę dla Polski, bo sprzeciwiała się temu Kuba. W końcu 24 lipca 2017 r. taka zgoda została wydana. FIVB nałożyła na gracza dwuletnią karencję i ogłosiła, że Leon będzie mógł grać dla Polski od 24 lipca 2019 r. To rok przed igrzyskami w Tokio. Na olimpijski medal siatkarzy czekamy od 1976 r. W Montrealu zdobyliśmy złoto i był to nasz pierwszy i ostatni krążek w tej dyscyplinie na igrzyskach. Choć polscy siatkarze odnosili mnóstwo sukcesów na mistrzostwach Europy, a ostatnio także świata, to na medal z pięcioma splecionymi kołami czekamy już 42 lata. Mistrzowie świata wzmocnieni najlepszym siatkarzem świata do Japonii pojadą jako faworyci.

Znany dziennikarz Krzysztof Stanowski, właściciel serwisu internetowego, radia i klubu piłkarskiego Wesoło, jest przeciwny grze Kubańczyka w białoczerwonych barwach. „Mamy drużynę złożoną z naszych chłopaków, urodzonych w bloku obok czy podwórko dalej. Zmasakrowali Brazylię w finale MŚ i drugi raz zdobyli złoty medal. Duma. A my im zaraz wciśniemy Kubańczyka, ktoś z naszych wyleci, matematyki się nie oszuka. I tyle” – napisał na Twitterze Stanowski.

Ten wpis nie spodobał się Marianowi Kmicie, szefowi Polsatu Sport, czyli stacji, która od wielu lat wspiera i pokazuje polską siatkówkę. „Kiedy dotarła do mnie ta informacja, nie

W Polsce znowu wybuchła wielka dyskusja na temat „farbowanych lisów”. Do tej pory to określenie – wymyślone przez legendarnego bramkarza reprezentacji Kazimierza Górskiego, Jana Tomaszewskiego – najczęściej używane było przez kibiców piłkarskich. Teraz dziennikarze i kibice spierają się o to, czy naszej reprezentacji siatkarskich mistrzów świata potrzebny jest gracz uważany za najlepszego na świecie – Kubańczyk Wilfredo León.

mogłem uwierzyć, że ktoś w końcu drugiej dekady XXI w. ma tak pusto w głowie, żeby w chwili tak radosnej nawiązywać retoryką do fatalnych idei z lat 30. XX w.” – napisał Kmita w komentarzu na internetowej stronie Polsatu Sport. Zarówno wpisy szefa Wesoła, jak i szefa Polsatu Sport zyskały setki polubień i cytowań. Kibicowska Polska podzieliła się na zwolenników i przeciwników Leóna.

Pierwszym „farbowanym lisem” w polskiej piłce był słynny „Czarnecki”, czyli Emmanuel Olisadebe, którego gole dały Polsce awans na mistrzostwa świata w 2002 r. – pierwsze po 16 latach przerwy. Nigeryjczyk też miał polską żonę, Beatę, i też zapewniał, że kocha swoją nową ojczyznę. W 2001 r. przeszedł z Polonii Warszawa do Panathinaikosu Ateny i od tamtej pory do Polski już nie wrócił. W reprezentacji przestał grać w 2004 r., z Beatą się rozwiódł. Wrócił na stałe do Nigerii i zajmuje się tam nieruchomością oraz piłkarską menedżerką.

Kolejny „lis” w reprezentacji pojawił się przed Euro 2008. Leo Beenhakker zapragnął w kadrze Brazylijczyka z Legii Warszawa – Rogera Guerreiro. Szybko załatwiono mu polski paszport, a ten odwdzieczył się golem w meczu z Austriakami na mistrzostwach Europy – jedynym dla Polski na tym turnieju. Ten gol dał nam też jedyny punkt po remisie 1:1 z gospodarzami imprezy. W kadrze Roger grał

do 2011 r. Po zwolnieniu Beenhakкера w 2009 r. kolejne powołania wysyłał mu Smuda. Ostatni raz w reprezentacji Brazylijczyk zagrał w marcu 2011 r. – w Pireusie przeciwko Grecji. Dwa lata wcześniej przeszedł z Legii do AEK Ateny i jego więzy z Polską niemal całkowicie się zerwały. Po zakończeniu kariery Roger wrócił do Brazylii, gdzie trenuje dzieciaki i jeździ jako kierowca Ubera.

Gdyby w historii reprezentacji Polski „farbowanymi lisami” pozostało tylko tych dwóch graczy, to samo zjawisko nie wzbudzałoby takich emocji. Tymczasem nasi kibice zrazili się do obcokrajowców, którzy polskie paszporty dostawali głównie dlatego, że dobrze grali w piłkę, po klęsce na Euro 2012. Na największą w historii sportową imprezę organizowaną w naszym kraju Smuda powołał całą masę zbędnych piłkarzy, którzy wcześniej z Polską mieli niewiele wspólnego.

Ludovic Obraniak, Damien Perquis, Sebastian Boenisch, Eugen Polanski, Adam Matuschych – z tej piątki tylko ten ostatni od juniora reprezentował Polskę. Pozostałą czwórkę „farbowanych lisów” najpierw grała w młodzieżowych drużynach Francji i Niemiec, a dopiero kiedy okazało się, że są za słabi na pierwsze reprezentacje tych krajów, zapragnęli zdobyć polski paszport i grać dla ojczyzny swoich przodków. O ile jeszcze piłkarze z „grupy niemieckiej” mówili po polsku (lepiej lub gorzej), o tyle „Francuzi” Obraniak i Perquis nie znali w naszym języku ani słowa i nie mieli ochoty, żeby się uczyć. Franciszek Smuda był jednak w nich zapałtrony i z niewiadomych przyczyn na „lisach” oparł skład naszej reprezentacji na Euro 2012. Turniej zakończył się dla nas wielką klęską. Moda na naturalizowanie piłkarzy skończyła się w Polsce tak szybko, jak się zaczęła. W reprezentacji Polski ostał się do niedawna tylko jeden Polonus – Thiago Cionek. To chłopak z Brazylii, którego pradziadowie wyemigrowali z Polski przed I wojną światową i osiedli w Kurtybie. Niestety, on też miał swój udział w porażce Polski w wielkim turnieju. Do tego, że na mundialu w Rosji w tym roku zaprezentowaliśmy się tak fatalnie, przyczyniły się fatalna gra i samobójczy gol Cionka w meczu z Senegalem. Chyba żaden piłkarz nie przełamie już tej złej „lisiej” passy. Najlepsi obecnie gracze polskiego pochodzenia, tacy jak Argentyńczyk Paolo Dybala, Francuz Laurent Koscielny czy Brazylijczyk Felipe Luís Kasmirski, nie chcieli grać dla Polski. Siatkarz León wśród wirtuozów jest chlubnym wyjątkiem. Dlatego zapomnijmy o przeciętniakach od Smudy i cieszymy się, że „Messi siatkówki” niedługo zagra w biało-czerwonej koszulce. **N**

#PodejrzaneZNatury



Placek z wiewiórki

Natalia **Osten-Sacken**

Cornish pastry to rodzaj zapiekanego dużego pieroga. To tradycyjne ciasto, znane w Wielkiej Brytanii od stuleci. Największym zainteresowaniem zaczęło się jednak cieszyć kilka lat temu, gdy pewna brytyjska firma wprowadziła odmianę z nadzieniem... z wiewiórki i nazwała je „przyjaznym dla środowiska”. Dlaczego pasztet z wiewiórki miałby być dobrodziejstwem dla natury i przekąską na miarę dbających o przyrodę konsumentów?

Mowa tutaj nie o rudych mieszkankach europejskich lasów i parków, ulubienicach spacerowiczów, ale o wiewiórkach szarych (*Sciurus carolinensis*), które rozprzestrzeniły się najpierw w całej Wielkiej Brytanii i zaczęły wypierać rodzimy gatunek. Ale skąd ci puchaci intruzi wzięli się na Wyspach? Otóż po raz pierwszy zostali tam przywiezieni z Ameryki Północnej pod koniec XIX w. jako atrakcja do parków i ogrodów. Niewielka kolonia została sprowadzona w 1876 r. do Henbury Park w Cheshire, prawdopodobnie na życzenie królowej Wiktorii, aby stać się częścią jej prywatnej kolekcji.

Od tamtej pory zwierzęta te rozmnażają się szalenie intensywnie, ich liczba sięga ponad 5 mln osobników. Dla porównania populacja rodzimych rudych wiewiórek liczy mniej więcej... 140 tys. osobników. Jest to związane z bardzo dużym potencjałem rozrodczym wiewiórki szarej – samica jest zdolna do rozrodu trzy razy w roku, najczęściej między styczniem a wrześniem.

Od momentu wprowadzenia do środowiska wiewiórki szare wyrządziły znaczne szkody na terenie Wielkiej Brytanii i Irlandii. W jaki jednak sposób te – z punktu widzenia człowieka – urocze stworzonka mogły się stać pogromcami pokrewnego gatunku, żyjącego na naszym kontynencie od zawsze? Amerykańska wiewiórka szara

jest jednym z najbardziej inwazyjnych gatunków na świecie. Po pojawieniu się w nowym dla siebie ekosystemie większe i bardziej agresywne osobniki zaczynają konkurować z lokalnymi kuzynami o jedzenie. Zastraszają je na tyle, że rude wiewiórki przestają wydawać na świat potomstwo. Poza tym zwycięstwo w tej konkurencji wiewiórka szara zawdzięcza także swoim wrodzonym cechom, które ułatwiają jej przeżycie i dostosowanie się do wielu różnych warunków. W odróżnieniu od rudych szare wiewiórki są mniej wybredne w jedzeniu i nie są szczególnie płochliwe. Dobrze się adaptują do życia w mieście. Chętnie penetrują przydomowe ogródki, gdzie wyjadają owoce i warzywa, plądrują karmniki dla ptaków i wykopują sadzonki. Do tego ciepłe zimy mają wpływ na ich zachowanie, ponieważ wiewiórki szare, zamiast spać, wędrują po okolicy i wyjadają cebulki oraz kłącza roślin. Jak odróżnić szare rozbójniczki od naszych pocziwych „baś, baś”? Futro nowych gości ubarwione jest srebrnoszaro, a grzbiet może być bardzo ciemny, nawet szaroczarny. Zdarzają się też osobniki całkowicie czarne. Wiewiórka szara jest wyraźnie większa od wiewiórki rudej, osiąga długość ciała 30 cm i może ważyć od 400 do nawet 710 gramów.

W ostatnich dziesięcioleciach zwierzęta te zaczęły się dawać we znaki także Włochom, po tym, jak amery-

kański ambasador w 1984 r. przywiózł do Italii cztery okazy. Te szybko wybrały wolność i rozprzestrzeniły się na Półwyspie Apenińskim. W tamtym ekosystemie, różniącym się od ich rodzinnych stron, stały się niezwykle uciążliwe. Nie tylko dlatego, że zjadają dziewięć razy więcej pożywienia od rodzimych wiewiórek. Potrafią żywić się nawet żabami i jajami ptaków, co jest związane z koniecznością urozmaicenia dość ubogiej oferty pokarmowej. Wyrządzane szkody kosztują włoski rząd kilka milionów dolarów rocznie.

Dodatkowym problemem z tymi zwierzętami jest to, że są nosicielami wiewiórczej ospy, która zabija inne gatunki, podczas gdy one same są na nią odporne. Wirus powoduje uszkodzenie i krwawienie z oczu i okolicy pyszczki, a zakażone nim zwierzęta umierają w ciągu zaledwie czterech dni. Prawdopodobnie przyczyniają się też do roznoszenia innych groźnych chorób, takich jak adenowirus, który atakuje układ pokarmowy wiewiórek rudych.

W kampanię na rzecz rudych wiewiórek w Wielkiej Brytanii włączył się nawet książę Karol, patronując trzebieeniu szarych najeźdźców. Gryzonie z Ameryki Północnej podpadły również tamtejszym leśnikom, którzy obliczyli, że są one większymi szkodnikami dla lasu niż wszystkie pozostałe gatunki zwierząt razem wzięte. Wiewiórki szare zgryzają korę i zjadają głębiej położone tkanki drzew.

Niestety, przez ludzką chciwość i niefrasobliwość wiewiórki mogą trafić także do Polski. Polacy, którzy wyjechali na Wyspy, czasem handlują tym gatunkiem jako zwierzętami hodowlanymi, mimo że na zakup i sprzedaż trzeba mieć pozwolenia służb ochrony środowiska. Część przedsiębiorczych osób oferuje wiewiórki w internecie, oczywiście nielegalnie. Jak mówi dr Wojciech Solarz z Instytutu Ochrony Przyrody PAN, sprawa jest poważna, bo każda sztuka, która pojawi się w naturze, może doprowadzić do wytrzebienia populacji wiewiórek pospolitych. Jak mówi stare przysłowie, lepiej zapobiegać, niż leczyć. **N**

#Polsk@WInternecie

Szczęście przy drodze



Nie jest dobrze. Jak pokazują badania przeprowadzone w Wielkiej Brytanii, dziewczęta i młode kobiety są mniej szczęśliwe niż 10 lat temu. „Badania przeprowadzone przez organizację Girlguiding przyniosły niepokojące wyniki. Okazuje się, że nastolatki i młode kobiety (w wieku od 11 do 21 lat) są obecnie mniej szczęśliwe niż 10 lat temu. Co najbardziej wpłynęło

na spadek zadowolenia? Możecie być zdziwieni” – donosi Onet.

Ja akurat zdziwiony nie jestem, bo w tych badaniach jako główne źródło stresu wskazane są dwa czynniki. Pierwszy to „egzaminy i testy w szkole”. Drugi to „presja ze strony mediów społecznościowych”. Testów, jakich przychodzi rozwiązywać człowiekowi w dzisiejszym świecie,

stale przybywa. Mają one różne postaci. Od klasycznych klasówek po ankiety, które musimy wypełniać w pracy, przy staraniu się o pracę czy przed wizytą u lekarza. A co ankieta, to stres. Nawet zgłoszenie reklamacji online wymaga wypełnienia ankiety. Bo w dzisiejszym świecie rozmowa twarzą w twarz z drugim człowiekiem to luksus i rzadkość.

Ten brak rozmowy miały zastąpić kontakty wirtualne przez media społecznościowe. Ale tam trwa wyścig o lajki, a nie o wyjątkowe relacje z drugim człowiekiem. Więc znowu stres, bo „nie mam xxx przyjaciół na Facebooku, a koleżanka ma xxx+1 znajomych, co robić?” – to wcale nie jest wyimaginowany wpis na różnych forach dyskusyjnych.

Pokuśmy się jednak o poszukanie odpowiedzi na pytanie, co robić, by znaleźć szczęście – skorzystajmy z wyszukiwarki. Po krótkim szukaniu okazuje się, że lepiej nie grzeszyć inteligencją, bo mniej inteligentni są bardziej szczęśliwi. Cóż, ignorancja bywa łaską. Druga sprawa – nie hulać za młodu. Jak donosi Onet przy okazji innych badań: „Zdaniem socjologa z Institute for Family Studies wiele osób, które miały przed ślubem innych partnerów, nie potrafi powstrzymać się przed porównaniami, co może prowadzić do kłótni lub niezadowolenia z pożycia”. Nie należy też, jak radzi Deon.pl, „starać się być szczęśliwym”, bo szczęście przychodzi samo. A co jeśli ktoś naprawdę jest zdeterminowany i chce znaleźć szczęście, a nawet wyrysować sobie mapę do niego?

Odpowiadam: Szczęście leży przy drodze krajowej nr 12, na wschód od Radomia. **N**

Jarosław Molga

#NaturaUzdrowia

Krwawnik na przeziębienia

Zmarzełeś, przemokłeś? Napij się herbatki z krwawnika. Działa ona napotnie, przeciwgorączkowo, oczyszczająco i wzmacniająco. Krwawnik to metoda na zdrowie mimo jesiennej soty. Krwawnik (z łac. Achillea) to bylina rodzima na półkuli północnej, gdzie rośnie wśród łąk, na poboczach dróg i trawnikach. Preferuje gleby suche i lekkie. Stosowaną w ziołolecznictwie częścią rośliny są ziele i kwiaty. Zawierają kilka niezwykłych substancji czynnych, dzięki którym krwawnik jest traktowany jako roślina lecznicza. Zgodnie z tradycyjną medycyną chińską krwawnik działa na następujące grupy narządów: płuca, śledzionę, serce i macicę. Z kolei w naszym tradycyjnym ziołolecznictwie ma zastosowanie w chorobach układu oddechowego, którym towarzyszy gorączka. Kiedy połączymy krwawnik z miętą pieprzową, uzyskujemy recepturę stosowaną w przypadkach przeziębienia z bólem gardła i gorączką. Natomiast w parze ze świeżym imbirem jest nieoceniony w razie grypy z odczuciami zimna i dreszczami. Zioło to znajduje także zastosowanie przy chorobach oskrzeli, katarze, a także nawracających infekcjach

górnych dróg oddechowych, którym towarzyszą niska gorączka i zmęczenie, szczególnie w parze z jeżówką. Krwawnik w połączeniu z pokrzywą jest zalecany przy nadmiernych krwawieniach, które objawiają się poprzez plucie krwią, krwawienie z nosa czy zbyt obfitą menstruację.

Gdy dopadnie nas jesienna sota i jesteśmy zmarznęci oraz przemoknięci, dla uniknięcia przeziębienia wypijmy dwie lub trzy gorące herbatki z krwawnika (łyżka suszu na szklankę wrzątku), opcjonalnie z dodatkiem dwóch plasterków świeżego imbiru. Chodzi o to, aby się lekko spocić. Natomiast zapobiegawczo przed infekcjami można pić herbatkę z krwawnika – raz dziennie po tyżeczce suszu na szklankę wrzątku.

Międzynarodowe źródła nie donoszą o przeciwwskazaniach ani niekorzystnych reakcjach, które wywoływałyby krwawnik (poza uczuleniem na niego lub na inne rośliny z rodziny astrowatych). Krwawnik kupić można w sklepach zielarskich lub ze zdrową żywnością. **N**

Justyna Pietrzykowska



#SakiewiczOpowiadaBajki

RÓŻOWE OKULARY



Dzień pana Hilarego zaczynał się od poszukiwania okularów. Gubił je nieustannie, aż zgubił wreszcie całkiem. W uporządkowanym i spokojnym życiu tego starszego się mężczyzny to był największy nieporządek. Kiedy więc zupełnie okularów nie znalazł, poszedł je kupić do sklepu. Mrużył oczy, marszczył powieki, by tylko zobaczyć zamgloną drogę. Na drodze nic nigdy niezwykłego nie było. Pamiętał tę trasę dokładnie: latarnię po latarni, śmietniczkę po śmietniczce, ławkę po ławce. Kierował się do sklepu niedaleko stacji kolejowej.

Szum nadjeżdżającego pociągu uświadomił mu, że już jest bardzo blisko celu. Podszedł do stoiska, na którym można było przymierzyć okulary. Sprzedawca zajęty był rozwiązywaniem krzyżówek i chyba nie za bardzo chciał mu pomóc w wyborze. Przymierzał jedno po drugim i sprawdzał, w których będzie dobrze widział. Żadne nie pasowały. Już myślał, że będzie musiał pójść do okulisty, gdy zobaczył na samej górze wielkie okulary w rogowej oprawce. Wydawało mu się, że szkła połyskują na różowo.

– Pewnie mi się tylko tak wydaje, odbijają światło – pomyślał.

Założył je i aż się uśmiechnął. Widział doskonale, a świat jakby pojaśniał. Szybko zapłacił, schował do kieszeni i wyszedł. Miał wracać tą samą drogą, ale uświadomił sobie, że bez okularów to nie będzie takie proste. Zbliżał się wieczór. Jeszcze się potknie i nabiże sobie guza albo stłucze kolano. Wyjął je z kieszeni, rozpakował i założył na nos. Świat znowu pojaśniał, choć noc robiła się coraz większa. Światła wyraźnie dodawały kolorów. Postanowił sprawdzić, jak przez okulary widzi na większą odległość. Spojrzał na stację kolejową, na którą niedawno wjeżdżał pociąg, i się zdumiał. Zamiast nowoczesnego elektrycznego pojazdu przy peronie stała zabytkowa ciuchcia, buchająca parą i ciągnąca kolorowe wagony. Barwny tłum kłębił się, wskakując do pociągu.

– Skąd tu tyle ludzi? – zadał sam sobie pytanie.

Po chwili oniemiał jeszcze bardziej. To nie byli zwykli ludzie. Do pociągu wsiadał choćby klaun wymalowa-

ny na twarzy i w śmiesznym stroju. Obok wchodziła baletnica w białej sukni. Tuż za nią żołnierz w staroświeckim mundurze. To jeszcze nic. Na schody wagoniku pakował się najprawdziwszy miś.

– O jasny gwint, w śrubkę kręcony – krzyknął ze zdumienia. – Pewnie cyrk przyjechał – tłumaczył sobie. – Ale mają fajny pojazd – dopowiedział.

A pojazd, czyli ciuchcia, zaczął ruszać. I wtedy Hilary zdumiał się jeszcze bardziej. Z wrażenia otarł pot z czoła, a po chwili zupełnie go замуrowało. Pociąg wcale nie stał na torach, ale unosił się w powietrzu. Unosił się i unosił coraz bardziej. I już prawie zniknął, gdy ciuchcia, nie skręcając wagoników, odwróciła się do niego i mrugnęła okiem. Ciuchcie nie mają oczu, ale ta miała – zamiast reflektorów. Nawet widać było uśmiechnięte usta. Za chwilę pociąg zniknął w chmurze.

– To pewnie złudzenie – pomyślał. – Ciuchcia produkuje dużo pary, okulary przekraczają widok: para, okulary, złudzenie – jakoś mu się to w głowie układało. Powoli wracał do domu. Zauważył, że ktoś pomalował chodnik. Płyty nie były szare, ale we wszystkich kolorach tęczy. Mijał pierwszą latarnię i znowu stanął jak wryty. Latarnia, zamiast świecić, zwinęła się w kłębek i wyglądała, jakby... spała. Mało tego, spod klosza latarni słychać było zupełnie bezczelne chrapanie.

– Nie jest dobrze, kiedy latarnie chrapią – pomyślał sobie.

Wtem latarnia jakby go zauważyła. Wyprostowała się i rozświetliła chodnik.

– O przepraszam, zdrzemnąłam się – wyrecytowała.

Nie jest dobrze, kiedy latarnie chrapią, ale jeszcze gorzej, kiedy gadają. Hilaremu nogi ugięły się z wrażenia. Postanowił jak najszybciej wracać do domu. Niestety, nie było to proste. Na drodze leżała dziwna przeszkoda. Ogryzek od jabłka. Ogryzek można przeoczyć albo wyminąć. Tego się nie dało. Był większy od dyni. W zjedzonym jabłku był robak. Jaki ogryzek, taki robak. Miał wielkość parasolki. Robak nosił na głowie kapelusik, a w ręku trzymał laseczkę.

Takiego ogryzka pan Hilary zostawić nie mógł. Postanowił go wrzucić do najbliższej śmietniczki. Okazało się to niemożliwe. Śmietniczka, kiedy tylko do niej podszedł, wrzasnęła na przerażonego mężczyznę.

– Taki ogryzek to sobie możesz do szafy schować, ja jestem zwykłą śmietniczką na papierki i kubeczki – na koniec tego gadania zatrzasnęła wieko.

Hilary zdjął swoje okulary i wrócił do domu. Jak na jeden dzień miał dosyć wrażeń. Rano poszedł do sklepu zmienić okulary na inne. Tłumaczył sprzedawcy, że przekraczają obraz.

Wybierał, przymierzając po kolei... I stała się rzecz straszna! Teraz już nie tylko różowe, ale wszystkie pozostałe robiły jakieś niesamowite rzeczy. W jednych okularach lada wyglądała jak czekoladowy tort, w innych sprzedawca zamienił się w krasnoluda z najprawdziwszej bajki. Nic już nie było normalne. Zniechęcony i, co tu ukrywać, przerażony zabrał pierwsze okulary z brzegu. Poszedł zapłacić. Nie było źle. Widział w nich trochę lepiej, a świat wyglądał niemal normalnie. Tak mu się wydawało. Przechodził właśnie obok stoiska z dywanami. Jeden z dywanów zastąpił mu drogę i zapytał:

– Polatamy?

Tego już było za dużo. Machnął ręką na świat, który do tej pory widział. Wiedział, że musi spróbować. Niepewnie usiadł, czując miły, puszysty dotyk. Dywan powoli unosił się w powietrzu, zabierając go do krainy marzeń. Z góry patrzył na smoki, czarownice, krasnoludki. Oddychał coraz swobodniej. Czuł, że jest coraz młodszy i radośniejszy.

Postanowił, że tych okularów nie zdejmie. Nawet nie zauważył, że wcale nie miał ich na nosie. Zostawił w sklepie, kiedy za nie płacił. Sprzedawca włożył je z powrotem na półkę.

– Ten już okularów nie będzie potrzebował – szepnął.

– Widzi teraz zupełnie normalnie. **N**

Z serii Bajki dla Kostka i Mateusza.

Tomasz **Sakiewicz**